

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 06/2015
Kwiecień



Wywiad z Prezydentem CCBE
Marią Ślężak

Examin radcowski 2015 –
subiektywna relacja zdającego

VII edycja konkursu „Kryształowe
serce”

Na okładce

U góry: siedziba OIRP we Wrocławiu;
fot. Krzysztof Wieprow

U dołu: Laureaci tegorocznej edycji konkursu
„Kryształowego serca”; fot. Jacek Barcz

Kolegium Redakcyjne

Redaktor Naczelny – r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski
Zastępca Redaktora Naczelnego i Sekretarz Redakcji – r. pr. dr Gabriela Bar
Sekretarz Redakcji – Małgorzata Nierzewska

Członkowie

r. pr. Izabela Konopacka
r. pr. Danuta Ławniczak
r. pr. Jan Darowski
r. pr. Marek Stalski

Redaktorzy Tematyczni

r. pr. dr Magdalena Wasylkowska-Michór – prawo cywilne
r. pr. dr Julian Jezioro – prawo własności intelektualnej
r. pr. dr Natalia Kłaczyńska – prawo karne
r. pr. dr Bogusław Sołtys – prawo handlowe

ISSN 2391-9159





Szanowni Państwo, drogie Koleżanki i Koledzy,

Mam przyjemność przekazać w Wasze ręce kolejny, szósty numer „Przeglądu Radcowskiego”, licząc, że tak jak wszystkie dotychczasowe, spotka się także z Państwa przychylnym przyjęciem. Będzie można przeczytać w nim relacje z wydarzeń, które miały miejsce w pierwszych miesiącach roku, tj. bali karnawałowych, wyjazdów szkoleniowych, imprez sportowych, ciekawych podróży, itd.

Szczególnie zapraszam do przeczytania wywiadu z Panią Prezydent CCBE Marią Ślężak, która znalazła chwilę, aby odpowiedzieć na kilka pytań związanych z jej zaszczytną nominacją i planami na najbliższą przyszłość.

Przypominam też wszystkim o obowiązku dostarczenia wypełnionej karty ewidencyjnej (drogą mailową lub osobiście do biura OIRP) do dnia 30 kwietnia br. Konieczność aktualizacji danych związana jest m.in. z przyznaniem radcom prawnym z dniem 1 lipca 2015 r. uprawnienia do świadczenia pomocy prawnej w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym (więcej w numerze).

Poza tym chciałem zapowiedzieć ważne w życiu Izby wydarzenia, a mianowicie Ogólnopolską Konferencję dla Rzeczników Dyscyplinarnych i Sędziów Dyscyplinarnych (7–10.05.2015), Piknik Radcowski (27.06.2015). Świątujemy, podobnie jak w latach ubiegłych, Dzień Dziecka w OIRP, zapraszając najmłodszych na Festyn w ogrodzie Izby (30.05).

Na zakończenie składam, w imieniu Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu oraz własnym, serdeczne życzenia zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, wspaniałego nastroju i odpoczynku w gronie najbliższych oraz dużo sił i optymizmu na kolejne wiosenne dni.

Leszek Korczak
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu



Wstęp

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

Przed nami szósty już numer „Przeglądu Radcowskiego”, kwartalnika naszego samorządu we Wrocławiu, czasopisma o charakterze informacyjno-naukowym, ukazującym się w wersji elektronicznej. W pierwszej części pisma zamieszczamy, jak zwykle, bieżące informacje dotyczące naszego samorządu.

W naszym samorządzie rozpoczynamy cykl tekstów dotyczących historii naszej korporacji, oczywiście zainicjowała go Mecenasa Krystyna Stoga, legenda naszego regionu. Wielu z nas stawiało pierwsze kroki pod jej kompetentnym, ale zawsze życzliwym okiem. Zachęcamy gorąco do nadsyłania własnych wspomnień, aby uzupełniać dzieje zaprezentowane przez Autorkę. Zamieszczamy również szereg informacji przypominających najważniejsze wydarzenia ostatnich trzech miesięcy, jakie miały miejsce w naszej Izbie.

Druga część przynosi teksty naukowe, często pomocne w naszej pracy Radcy Prawnego. Tym razem w grupie autorów silnie są reprezentowani nasi aplikanci. Liczymy na dalszą owocną współpracę.

W imieniu redakcji namawiam gorąco do aktywnego włączenia się w redagowanie naszego wspólnego pisma. Wszelkie uwagi i propozycje prosimy przysyłać na adres: msadowski@oirp.wroclaw.pl.

Szósty numer czasopisma ukazuje się w okresie Wielkanocnym – z tej okazji w imieniu własnym i Kolegium Redakcyjnego chciałbym wszystkim Koleżankom i Kolegom życzyć tradycyjnie zdrowia i spełnienia wszystkich marzeń, a zwłaszcza smacznego jajka i morkiego dyngusa. ●

Redaktor Naczelny
Mirosław Sadowski



Spis treści

CZEŚĆ INFORMACYJNA

- 06 Wywiad z Panią Prezes Marią Ślązak po wyborze na Prezydenta Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy
- 09 Wyjaśnienie do karty ewidencyjnej
- 10 Krystyna Stoga, Nowości samorządowe i nie tylko
- 15 Spotkanie noworoczne środowisk prawniczych Wrocławia
- 17 Radcowie prawni bawili się w karnawale...
- 20 Maciej Jarecki, Pierwsza studniówka aplikantów radcowskich
- 22 Ewelina Bobel, Marcin Wanik, Uroczysta inauguracja szkolenia aplikantów radcowskich
- 23 Joanna Zimoń-Frankiewicz, Krystian Mularczyk, Relacja ze szkolenia wyjazdowego radców prawnych i zawodów narciarskich
- 25 Krystian Mularczyk, II Otwarte Mistrzostwa Śląska w Tenisie o Puchar Dziekana OIRP w Katowicach
- 27 Sylwia Wiązowska-Grehl, Relacja ze szkolenia dla rzeczników na temat postępowania dyscyplinarnego
- 28 Józef Kluza, Z działalności Klubu Seniora
- 30 Krystyna Stoga, Kartki z kalendarza historii samorządu OIRP Wrocław
- 33 Magdalena Wiązek, II Extreme Prawniczy – jak zostaliśmy andynistami
- 35 Ewa Kalinowska, Daniel Rybarczyk, Aplikanci radcowscy OIRP we Wrocławiu blogują
- 36 Krystian Mularczyk, Recenzja nowej pozycji książkowej o mediacji
- 38 Otwarcie nowego gmachu Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Fabrycznej
- 39 Maciej Jarecki, Egzamin radcowski 2015 – subiektywna relacja zdającego
- 41 Uroczysty finał VII edycji konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego”
- 43 Zaproszenie na spotkanie „Co inspiruje kobiety sukcesu?”

CZEŚĆ NAUKOWA

- 44 Rada Naukowa
- 45 Anna Zalesińska, Wykorzystanie Portalu Orzeczeń i Portalu Informacyjnego w pracy profesjonalnego pełnomocnika w kontekście zmian technicznych i prawnych zaplanowanych na rok 2015 r.
- 52 Suzana Zatoń, Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty w prawie zamówień publicznych na przykładzie wybranych krajów Unii Europejskiej
- 57 Marcin Śledzikowski, Członek zarządu jako pełnomocnik spółki kapitałowej – wybrane zagadnienia na tle praktyki
- 67 Magdalena Ślapek, Kara grzywny i jej wykonanie – teoria a praktyka
- 79 Konrad Gralec, Zmiany pojęcia „konsument” w prawie polskim, jako odzwierciedlenie ewolucji modelu ochrony konsumenta



Wywiad z Panią Prezes Marią Ślązak

po wyborze na Prezydenta Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy



Fot. ccbe.eu

1. Jakie zadania stawia sobie Pani Prezydent do zrealizowania w najbliższym czasie?

Podstawowym zadaniem stojącym przed CCBE jest kontynuowanie współpracy z instytucjami europejskimi i państwami członkowskimi w celu poprawy jakości funkcjonowania wspólnej przestrzeni

prawnej w Unii Europejskiej w interesie jej obywateli. Obecnie, mimo wielu rozwiązań, które teoretycznie umożliwiają dochodzenie swoich roszczeń w innych Krajach Członkowskich, w praktyce biurokratyczne przeszkody, koszty i czas, jaki należy na to poświęcić zniechęcają obywateli oraz przedsiębiorców do korzystania z procedur transgranicznych. Znam

ze swojej praktyki przykłady banków, które sprzedają stosunkowo duże wierztelności za przysłowiowe 1 euro firmom windykacyjnym, nawet bez sprawdzania kondycji finansowej dłużnika, jeżeli mieszka on w innym kraju, uznając, że dochodzenie praw za granicą, zarówno na etapie sądowym jak i egzekucyjnym, jest nierentowne, ponieważ wiąże się ze znaczną nieprzewidywalnością skutków i kosztów. W konsekwencji banki te bardzo niechętnie udzielają kredytów klientom zagranicznym. Jest to przykład wskazujący, jak wiele jest do zrobienia, aby instrumenty wymiaru sprawiedliwości rzeczywiście wspierały funkcjonowanie jednolitego rynku Unii Europejskiej.

Niezbędny jest zatem stały lobbing CCBE w instytucjach europejskich oraz samorządów członkowskich na poziomie krajowym, zmierzający do usuwania istniejących barier i ograniczeń oraz promujący dobre rozwiązania. CCBE posiada w tym obszarze bogate doświadczenie. Fundamentalnym osiągnięciem był udział w przygotowaniu i wdrożeniu dobrze funkcjonujących dyrektyw tworzących ramy działalności prawników europejskich – dyrektywy 77/249/EWG o czasowych usługach transgranicznych oraz dyrektywy 98/5/WE o stałym świadczeniu usług prawnych w innym państwie członkowskim. Obecnie takimi pozytywnymi przykładami są projekty w obszarze e-sprawiedliwości, a zwłaszcza wspólna europejska wyszukiwarka prawników, powstająca możliwość potwierdzania tożsamości prawnika online, czy pozyskiwanie w czasie rzeczywistym danych z rejestrów i zbiorów w innych Państwach Członkowskich. W kontekście podejmowanych wysiłków na rzecz poprawy funkcjonowania unijnej przestrzeni prawnej bardzo istotna jest ścisła i usystematyzowana współpraca CCBE z delegacjami krajowymi.

Chciałabym również zwrócić uwagę na potrzebę kontynuowania prac w obszarze doskonalenia zawodowego prawników. Do tego roku środki UE na szkolenie były dostępne wyłącznie dla sędziów, prokuratorów i pracowników tych instytucji. Dzięki wieloletnim zabiegom CCBE do programu szkolenia zostali włączeni również prawnicy. Obecnie w CCBE trwają prace nad planem działania dotyczącym szkoleń dla prawników w obszarze prawa europejskiego, dofinansowywanych ze środków Komisji Europejskiej. Zakłada się, że w latach 2014–2020 we wspomnianych wyżej szkoleniach powinna wziąć udział połowa prawników europejskich. Realizacja tego ambitnego planu będzie wymagała intensywnego zaangażowania nie tylko ze strony CCBE.

2. Co w drugiej kolejności?

Konieczna jest popularyzacja wiedzy o działaniach CCBE wśród samorządów członkowskich oraz prawników zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Unii Europejskiej. Pomimo przeszło pięćdziesięciu lat działalności CCBE, świadomość jego aktywności jest cały czas niewystarczająca, zarówno wśród prawników krajów Europy Zachodniej, jak i na Wschodzie naszego kontynentu. Osoby zaangażowane w działalność samorządową znają cele i działania realizowane przez CCBE. Działalność ta wymaga jednak dalszej popularyzacji w naszym środowisku. Obecnie bardzo wysoki procent prawa uchwalanego w krajach członkowskich to implementacja prawa europejskiego. A zatem wpływ na tworzenie tego prawa jest możliwy przede wszystkim na szczeblu europejskim. Praktyczna realizacja hasła „nic o nas bez nas” może być realizowana tylko w ramach współpracy wielostronnej na forum CCBE oraz innych organizacji



międzynarodowych. Podam praktyczny przykład. Organy UE pracują nad nowymi regulacjami dotyczącymi ochrony tajemnicy handlowej. W pierwotnej wersji projektu tej regulacji ograniczone było prawo strony przeciwnej do pełnego uczestnictwa w rozprawie w celu ochrony informacji objętych tajemnicą handlową. Stanowiło to poważne naruszenie prawa do obrony. CCBE podjęło zdecydowane działania w celu wprowadzenia zmian w procedowanym projekcie, zgodnie z interesami obu stron tego typu postępowań. Sytuacja ta jest jedną z wielu i pokazuje, jak ważna dla nas jest aktywność w ramach CCBE i że konieczna jest popularyzacja jego działań wśród adwokatów i radców prawnych.

Pragnę kontynuować działania prowadzące do pełnej integracji tzw. nowych członków w CCBE. Z różnych względów, przede wszystkim finansowych, stopień ich zaangażowania w prace CCBE wciąż jest niższy niż delegacji z Europy Zachodniej. Chcę także poświęcić więcej uwagi kontaktom z naszymi członkami stowarzyszonymi i obserwatorami, celem promowania wśród kolegów z tych krajów fundamentalnych zasad wykonywania naszego zawodu, bo tylko wtedy, gdy bliska ich umyślowo będzie rzeczywistość niezależność, zrozumienie konieczności bezwzględного przestrzegania tajemnicy zawodowej czy unikania konfliktu interesów, możemy mieć nadzieję na rozwój w tych krajach zasad państwa demokratycznego.

3. Jak godzi Pani sprawy zawodowe z rodzinnymi, życie osobiste z pracą w kancelarii, KRRP?

To rzeczywiście wyzwanie. Od 1991 roku prowadzę kancelarię prawną, która ob-



sługuje podmioty gospodarcze różnych branż, inwestycje zagraniczne w Polsce, inwestycje w nieruchomości. Jestem członkiem KRRP i Komitetu ds. Zagranicznych. W 2011 roku zostałam wybrana na stanowisko Wiceprezydenta CCBE, zaś od 2013 roku sprawuję również funkcję Wiceprezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, gdzie odpowiadam za działalność zagraniczną KRRP oraz działalność nowopowołaanej Komisji Praw Człowieka. Funkcje te uzupełniają się, bo zakres prac przenika się wzajemnie, dzięki czemu mogę w efektywny sposób realizować zadania zarówno na poziomie krajowym, jak i zagranicznym. Ograniczyłam natomiast bardzo znacznie osobiste zaangażowanie w prace kancelarii.

Przy wykonywaniu każdej z tych funkcji jestem wspierana przez kolegów z biura KRRP i kolegów radców prawnych. Mam także stałe i bardzo znaczące wsparcie rodziny, w szczególności męża, oraz pracowników mojej kancelarii.

4. Co zechciałaby Pani prezydent dodać od siebie?

Chciałabym serdecznie podziękować mojemu samorządowi, wszystkim Prezesom i Dziekanom, a w szczególności moim Dziekanom z Gdańska, oraz koleżankom i kolegom współpracującym ze mną w ramach CCBE za to, że zawsze mogę na nich liczyć. ●

Wyjaśnienie do karty ewidencyjnej

Barbara Kras, sekretarz KRRP

Ostatnie zmiany w przepisach regulujących wykonywanie naszego zawodu powodują pilną konieczność aktualizacji niektórych danych gromadzonych przez rady okręgowych izb radców prawnych. Posiadanie aktualnych informacji niezbędne jest radcom do właściwego wykonywania swoich zadań i gwarantuje zrzeszonym w nich radcom prawnym uniknięcie negatywnych konsekwencji mogących wynikać z błędnych danych ewidencyjnych.

Konieczność aktualizacji danych związana jest m.in. z:

- » **Przyznaniem radcom prawnym prawa do świadczenia pomocy prawnej w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym.** Wywołuje to po stronie izb konieczność zgromadzenia określonych informacji, a konkretnie tych co do pozostawania przez poszczególnych radców prawnych w stosunku pracy. Mianowicie wyłącznie radcowie prawni niepozostający w stosunku pracy mogą w pełni korzystać z uprawnienia, o którym mowa powyżej (nie dotyczy pracowników naukowych oraz naukowo-dydaktycznych). Istotne jest także, aby zainteresowane osoby wyraziły swoją gotowość do świadczenia pomocy prawnej w charakterze obrońcy z urzędu. Tylko aktualne informacje po-
- zwołą bowiem na właściwe przygotowanie list obrońców, które zobowiązane będą sporządzać rady okręgowych izb radców prawnych.
- » **Obowiązkiem prowadzenia przez rady aktualnej listy radców prawnych oraz publikowania jej w Biuletynie Informacji Publicznej.** Zawarte na tej liście informacje stanowić mają rzetelne źródło informacji dla wszystkich podmiotów (w tym sądów) zainteresowanych zweryfikowaniem uprawnień zawodowych osób wykonujących zawód radcy prawnego.
- » **Nowelizacją ustawy o radcach prawnych, która wprowadziła do jej treści pojęcie adresu do doręczeń.** Pisma wysyłane na ten adres w ramach postępowań prowadzonych na podstawie ustawy, wysyła się ze skutkiem doręczenia. Zważywszy na docierające z okręgowych izb radców prawnych sygnały co do pojawiających się trudności w kontaktach z niektórymi członkami samorządu, posiadanie deklaracji radcy prawnego co do takiego adresu gwarantuje sprawne przeprowadzenie wielu postępowań uregulowanych na gruncie ustawy o radcach prawnych. W szczególności, że postępowania te co do zasady wszczynane są na poziomie okręgowych izb radców prawnych.



» **Reorganizacją sposobu komunikacji samorządu radcowskiego z jego członkami.** W związku z przyjęciem nowego modelu kolportażu wydawnictw samorządowych, aktualizując swoje dane, radcowie prawni mają wybór co do formy ich otrzymywania, tj. w wersji papierowej bądź elektronicznej.

Gromadzenie i posiadanie przez rady okręgowych izb radców prawnych aktualnych informacji jest ich obowiązkiem. Nadto o tyle istotnym, że w konsekwencji przykładowo przełoży się na dopuszczenie do udziału w sprawie przed sądem tylko osób posiadających na daną chwilę prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego i analogicznie nie doprowadzi do sytuacji, w której sąd odmawia do-

puszczenia do udziału w sprawie radcy prawnego, który takie prawo posiada.

Na potrzeby powyższego procesu aktualizacji danych, o których mowa powyżej, uchwałą Nr 114/IX/2014 z dnia 13 grudnia 2014 r., Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych określiło wzór karty ewidencyjnej, która zastąpiła funkcjonującą dotychczas kartę danych osobowych.

Tylko sprawne zebranie kart ewidencyjnych umożliwi radom okręgowych izb radców prawnych przeprowadzenie szeregu czynności związanych ze zmianami, o których mowa w niniejszym piśmie. W sytuacji braku możliwości bezzwłocznego przedłożenia karty ewidencyjnej, obowiązuje termin ostateczny wyznaczony na dzień 30 kwietnia 2015 r. ●



Nowości samorządowe i nie tylko

Krystyna Stoga, radca prawny

Koleżanki i Koledzy,

Aura wiosenna, zapowiedzi pogodywe zwiastują pełną wiosnę już w marcu (jak faktycznie będzie zobaczymy, jak to w pogodzie, piszę ten artykuł w środku marca), przyroda się ożywia, a u nas w redakcji rodzą się nowe pomysły na wzbogacenie naszego czasopisma o nową stałą rubrykę.

No może te pomysły nie w pełni są własne, gdyż inspiracją do utworzenia nowej stałej rubryki w naszym „Przeglądzie Radcowskim” stał się autorski pomysł kol. mec. Zenona Klatki byłego Prezesa KRRP (jedyne jak dotąd odważnego komentatora naszej ustawy radcowskiej), który początkowo w Biuletynie Izby Katowickiej, a później w „Radcy Prawnym” prowadził stałą rubrykę pod tytułem „To nas

dotyczy...”. Obecnie prowadzi ją w Biuletynie OIRP w Katowicach pod tym samym tytułem, referując w skrócie i komentując: „odnoszące się do wykonywania zawodu i etyki zawodowej propozycje i projekty zmian w przepisach, uchwalone wraz ze stanowiskiem KRRP, uchwalone już zmiany w ustawach i innych przepisach”, a także wybrane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz stanowiska OBSiL i Komisji KRRP.

Czerpanie ze sprawdzonych wzorców jest jak najbardziej uzasadnione, a więc i nasza redakcja uznała, iż taka stała rubryka – informująca wrocławskie środowisko w syntetycznym skrócie o zbliżonej tematycznie problematyce, jak też wzbogacona o wiadomości dotyczące innych ważnych wydarzeń zarówno na szczeblu krajowym oraz w naszej izbie – może okazać się przydatne dla czytelników, co jak sądzę, ocenią oni sami w swoich opiniach, na które liczymy.

Wprowadzie zbliżoną funkcję pełni „Biuletyn Informacyjny KRRP”, publikowany regularnie przez OBSiL w wersji elektronicznej, lecz w naszej rubryce będziemy starali się przedstawiać nowe tematy, a jeżeli już powtórzymy wiadomość z „Biuletynu”, to będzie ona szersza i wzbogacona o komentarz redakcyjny.

Tę stałą rubrykę prowadzić będzie nasz redaktor naczelny mec. Mirosław Sadowski wspólnie z mec. Krystyną Stoga.

A oto nasza pierwsza informacja:

W dniu 16 lutego 2015 r. w siedzibie Krajowej Rady Radców Prawnych odbyło się spotkanie poświęcone działalności **Europejskiego Instytutu Prawa (ELI – European Law Institute)**, www.europeanlaw-institute.eu z siedzibą w Wiedniu, gdzie

mieści się centrum i tworzone jako stowarzyszenia – oddziały krajowe.

Aktualnie Prezydentem Instytutu jest Diana Willis, która przedstawiła uczestnikom spotkania cele działalności oraz strukturę organizacyjną tej prestiżowej organizacji prawniczej.

W spotkaniu, którego gospodarzem był Arkadiusz Bereza, Wiceprezes KRRP, wzięło udział wielu wybitnych osobistości ze świata politycznego, w tym między innymi: Krzysztof Łaskiewicz – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Krzysztof Kwiatkowski – Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Małgorzata Gersdorf – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Maciej Berrek – Szef Rządowego Centrum Legislacji, a także grono wybitnych prawników: prof. Marek Safian – sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Maciej Szpunar – rzecznik generalny tego Trybunału, którzy byli prelegentami i nasza koleżanka radca prawny mec. Maria Ślązak – Prezydent Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) i jednocześnie Wiceprezes KRRP.

Czym jest ELI?



Europejskie Instytut Prawa (ELI), utworzony w 2011 roku, jest instytucją zrzeszającą przedstawicieli nauki i praktykujących prawników z różnych grup zawodowych z całej Europy.



Misja

Misją Instytutu jest:

- » Prowadzenie badań, dawanie zleceń i dostarczanie praktycznych wskazówek w zakresie europejskiego rozwoju prawnego;
- » Poszukiwanie sposobów lepszego tworzenia prawa oraz tworzenia silniejszego środowiska prawniczego;
- » Stworzenie forum do dyskusji i współpracy.

Projekty Instytutu dotyczą różnych gałęzi prawa i powinny służyć obywatelom i organizacjom europejskim poprzez doskonalenie prawa i ułatwianie jego stosowania, a także dążyć do osiągnięcia rezultatów, przydatnych w praktyce organów ustawodawczych, sądów i zainteresowanych.

ELI ma obecnie ponad 1000 indywidualnych członków, a w przyszłości ma nadzieję zrzeszać ich kilka tysięcy ze wszystkich krajów Europy i innych (nauczycieli akademickich, sędziów, praktyków prawa).

Osoby prawne mogą uzyskać status obserwatora (obecnie jest ponad 70 instytucjonalizowanych obserwatorów).

Struktura organizacyjna

Struktura organizacyjna zawiera **Zgromadzenie Ogólne** – składające się ze wszystkich członków ELI, główne ciało decyzyjne, **Radę** – składającą się z 60 wybranych delegatów oraz 10 członków z urzędu reprezentujących wybrane instytucje, **Komitet wykonawczy** jako ciało zarządzające i **Senat** jako organ opinio-

dawczy. Przedmiotem działania ELI jest opracowywanie między innymi projektów aktów normatywnych opracowywanych niezależnie od władz politycznych i bez względu na interesy poszczególnych interesariuszy, a także opracowywanie stanowisk i wniosków dotyczących konkretnych propozycji odnoszących się do przedstawionych problemów.

Aby zilustrować obrazowo te działania można wskazać przykładowo wybrane, zakończone, obecne i planowane projekty będące przedmiotem prac ELI, a odnoszące się do takich spraw jak:

- » wspólne europejskie przepisy dotyczące sprzedaży,
- » prawo procesowe UE,
- » roszczenia zbiorowe,
- » ratowanie biznesu w prawie upadłościowym;
- » europejskie prawo autorskie i inne istotne dla porządku prawnego Unii Europejskiej problemy.

Inna działalność ELI zmierza do poprawy implementacji prawa UE, wzmacniania roli, jaką prawo europejskie może odegrać na arenie międzynarodowej, umożliwiania kontaktu między wysoko postawionymi ekspertami prawa europejskiego, tworzenie forum dyskusji i współpracy, np. za pośrednictwem konferencji, warsztatów i serii wykładów.

Jak zostać członkiem?

Przewidziane są dwie kategorie członków Instytutu: członkowie na pełnych prawach oraz obserwatorzy niemający

prawa głosu, którymi mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne.

Obecnie w Instytucie zrzeszonych jest dwudziestu ośmiu członków z całej Polski, w tym trzech obserwatorów oraz jeden obserwator instytucjonalny, a dwóch Polaków wchodzi aktualnie w skład Rady: prof. Fryderyk Zoll i prof. Marek Wierzbowski.

Członkowie mogą zgłaszać projekty i uczestniczyć w Zgromadzeniu Ogólnym ELI, mogą tworzyć **Centra** (ELI) skupiające członków instytutu danego państwa. Centra te mają, między innymi, służyć wymianie doświadczeń i wiedzy pomiędzy ich członkami, wydarzenia organizowane przez **Centra** mają charakter komplementarny i nie konkurują z wydarzeniami organizowanymi przez Instytut.

Kandydaci indywidualni i zbiorowi powinni wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny on-line na stronie internetowej ELI, z tym że członkowie indywidualni powinni wskazać nazwiska dwóch członków ELI popierających wniosek. Proces weryfikacji wniosku przez Radę trwa od czterech do sześciu tygodni.

Wszyscy członkowie indywidualni zobowiązani są do uiszczania rocznej opłaty w kwocie 60 euro, a opłaty od obserwatorów w instytucjonalizowanych są negocjowane odrębnie dla każdego przypadku.

Krajowa Rada Radców Prawnych rozważa przystąpienie w charakterze członka obserwatora do tej prestiżowej, prawniczej organizacji europejskiej.

W spotkaniu udział wzięli z ramienia izby wrocławskiej Wicedziekan Mirosław Sadowski i Krystyna Stoga, która opracowała niniejszą relację.

Projekt rządowy ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej

Projekt opracowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości dotyczący ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa, zakładający udzielanie profesjonalnej, nieodpłatnej pomocy prawnej finansowanej ze środków publicznych, świadczonej przez adwokatów i radców prawnych, osobom fizycznym spełniającym kryteria określone w ustawie, przeszedł fazę uzgodnień z zainteresowanymi instytucjami. Wzbudził on ogromne zainteresowanie wielu instytucji, organizacji, a nawet indywidualnych osób. Uwagi, pytania i propozycje zmian były tak liczne, że ponownie powrócił z fazy uzgodnień do Ministerstwa Sprawiedliwości do modyfikacji, a harmonogram prac jego realizacji przewiduje, że 19 marca br. ponownie zostanie przedstawiony na posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów i oceniony przez Komisję Prawną, a na przełomie marca i kwietnia br. zostanie przedstawiony na posiedzeniu Rady Ministrów. Projekt tego aktu prawnego, który ma istotne znaczenie dla obywateli, wypełnia lukę w dostępie do nieodpłatnej, przedsądowej pomocy i informacji prawnej przez osoby fizyczne spełniające kryteria ustawowe.

Ma on też ogromne znaczenie dla środowiska radców prawnych i adwokatów, gdyż zakłada utworzenie w powiatach sieci punktów działających na terenie gmin: 4 godziny dziennie przez 5 dni, gdzie radcowie prawni i adwokaci będą udzielać nieodpłatnej pomocy prawnej osobom fizycznym spełniającym kryteria ustalone w ustawie.

Finansowanie udzielania pomocy prawnej będzie realizowane z budżetów wojewo-



dów, przez dotacje celowe przekazywane powiatom, a koszty usługi ponosi Minister Sprawiedliwości. Dotacja będzie przeznaczona **wyłącznie** na wynagrodzenia z tytułu umów z samorządami radcowskim i adwokackim, z którymi powiaty będą zawierać corocznie w terminie do 30 listopada **porozumienie** w sprawie udzielania pomocy prawnej na obszarze powiatu.

Porozumienie będzie regulować sprawy organizacyjne:

- » imiennie wskazani radcowie i adwokaci wyznaczeni do udzielania pomocy,
- » harmonogram porad i lokalizację punktów,
- » inne niezbędne ustalenia.

Aktami wykonawczymi – rozporządzeniami mają być uregulowane między innymi:

- » warunki umowy,
- » sposób ewidencjonowania i przekazywania informacji o jej udzieleniu (karta usługi doradczej itp.).

Dla naszego środowiska zawodowego, w sytuacji dotkliwego braku popytu na usługi prawnicze na rynku w stosunku do ilości wychodzących co roku licznych grup nowych radców po aplikacji (podobnie u adwokatów) i dużej konkurencji na tym rynku usług, ustawa ta ma kluczowe znaczenie, gdyż może w sposób znaczący złagodzić zjawisko braku zatrudnienia w tej grupie zawodowej i umożliwić pracę wielu radcom prawnym borykającym się z brakiem zleceń.

Z tych względów prace nad tą ustawą są przedmiotem szczególnego zainteresowania OBSiL, który przedkłada opinie

i uwagi naszych ekspertów do projektu na wszystkich etapach prac nad nim (od założeń do ostatecznej jego wersji).

Jest to tym bardziej konieczne, że projekt zakładający, iż porad będą udzielać tylko radcowie prawni i adwokaci spotkał się z niezwykle krytycznym stanowiskiem organizacji pozarządowych zaniepokojonych o swoje dotychczasowe działania w zakresie udzielania pomocy prawnej przez te instytucje, które otrzymują pomoc finansowaną na ten cel. Jak wynika jednak z uzasadnienia projektu proponowane rozwiązania nie mają konkurować z obecnie istniejącymi możliwościami uzyskania pomocy prawnej, lecz stanowić jej **podstawową bazę**.

Zainteresowanie ustawą jest ogromne, o czym świadczy znacząca ilość uwag i propozycji zawartych na 120 stronach uzgodnień wniesionych między innymi przez liczne ministerstwa, wojewodów, GIODO, SIP, Rządowe Centrum Legislacji, liczne Fundacje, a nawet NSZZ „Solidarność”.

Dla pełnej informacji o ustawie należy podać, że przedmiotem jej regulacji jest także dostęp do informacji prawnej organizowanej przez wojewodów jako **centra wojewódzkie** udzielające informacji za pomocą infolinii, a realizacja tego zadania będzie powierzona organizacjom pozarządowym wyłanianym corocznie w otwartym konkursie ofert. Nadto ustawa objęła także swoim zakresem przedmiotowym edukację prawną społeczeństwa.

Zachęcamy koleżanki i kolegów do śledzenia prac nad tym projektem ustawy, tak potrzebnym dla nas, na stronach Rządowego Centrum Legislacji (<http://rcl.gov.pl>), a później sejmiku RP (<http://www.sejm.gov.pl>). ●

Spotkanie noworoczne środków prawniczych Wrocławia



Początek Nowego Roku w OIRP we Wrocławiu zainauguowało tradycyjne NOWOROCZNE SPOTKANIE ŚRODOWISK PRAWNICZYCH w dniu 9 stycznia br., które tym razem odbyło się w znanym dobrze miłośnikom teatru i koncertów muzycznych Centrum Sztuki Impart.

Spotkanie otworzył Dziekan Leszek Korczak, witając ze sceny wszystkich znamienitych przedstawicieli środowisk prawniczych, a następnie – w imieniu własnym oraz Prezydium Rady OIRP we Wrocławiu – złożył wszystkim noworoczne życzenia. Potem głos zabrali: byli Dziekani, pani Sekretarz KRRP Barbara Kras i Członek KRRP



pan Jan Łoziński, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pani Barbara Krameris, Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pan Ryszard Pęk.

Po części oficjalnej goście wysłuchali pięknego koncertu kameralnego w wykonaniu zespołu Wratislavia Ensemble, a w progra-

mie królowały walce i polki J. Straussa. Po godzinnym koncercie goście udali się do Sali Bankietowej, gdzie podczas poczęstunku mogli porozmawiać o sprawach ważnych dla środowisk prawniczych i planach na nadchodzący rok. ●

(M.N.)



Radcowie prawni bawili się w karnawale...



Wtym roku czas karnawału w OIRP we Wrocławiu zaznaczył się dwoma wydarzeniami: II Balem Radcy Prawnego i XIV Otwartym Balem Prawnika.

W dniu 10 stycznia 2015 r. w Restauracji Letniej mieszczącej się na terenie Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu radcowie prawni bawili się na II Noworocznym Balu Przebierańców. Temat przewodni balu

„W ogrodzie bajek” inspirował pomysły gości na stroje, a najlepsze z nich zostały nagrodzone wyborem króla i królowej balu. W pięknie udekorowanej sali i przy muzyce na żywo trwała wspaniała zabawa do „białego rana”.

W nieco innym charakterze odbył się 7 lutego 2015 r., w Haston City Hotel we Wrocławiu, XIV Otwarty Bal Prawnika współorganizowany przez Okręgową





Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu, Okręgową Radę Adwokacką we Wrocławiu, Zrzeszenie Prawników Polskich oddział Wrocław, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA” oddział Wrocław oraz – po raz pierwszy – Izbę Komorniczą we Wrocławiu.

Impreza ta ma stałych, wiernych uczestników i jest wspaniałą okazją do integracji środowiska prawniczego i zacieśniania przyjaźni.

Podczas balu gościom towarzyszyła muzyka zespołu The Black, a atrakcyjnym





przerwywnikiem był pokaz tańca profesjonalistów w tej dziedzinie – Dawida i Karoliny Kozów.

Inną atrakcją zaplanowaną przez organizatorów był występ operowy solistów Opery Wrocławskiej Jacka Jaskuły i Anny Moskowicz.

Pełną niespodzianek okazała się loteria, którą podczas zabawy poprowadził znany wrocławski radiowiec Krzysztof Janoś, a wygrać można było np. piękną biżuterię.

Nie mogło też zabraknąć ogromnego tortu, który zarówno wyglądał, jak i smakował wyśmienicie. ●

(M.N.)



Pierwsza studniówka aplikantów radcowskich

Maciej Jarecki, aplikant radcowski



W dniu 13 grudnia 2014 r. w sali bankietowej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbyła się pierwsza „studniówka radcowska”, czyli bal z okazji zakończenia aplikacji i w intencji pomyślnego zdania egzaminu zawodowego. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem aplikantów oraz ich najbliższych. W sumie w balu wzięło udział ponad 80 aplikantów, co wraz z osobami towarzyszącymi dało łączną liczbę 120 uczestników.

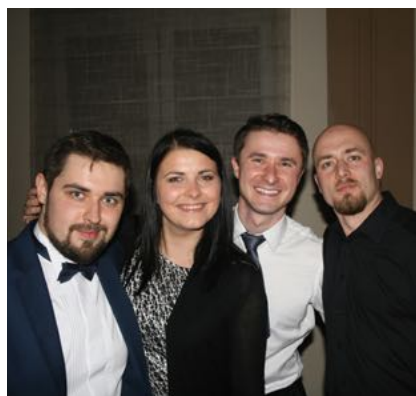
Imprezę rozpoczęła tradycyjna lampka szampana, którą wznieśliśmy toast za pomyślny wynik egzaminu radcowskiego. Później nie zabrakło dobrego jedzenia i zacnych trunków. Zabawa przy muzyce serwowanej przez DJ-a trwała do późnych godzin nocnych. Po ostatecznym rozliczeniu imprezy, w związku z otrzymaną od firmy cateringowej zniżką, pozostała kwota 1200 zł, którą uczestnicy balu zdecydowali się przeznaczyć na cel charytatywny, to jest na wsparcie pomagającej chorym dzieciom Fundacji „Mam Marzenie”.



Jako pomysłodawca „studniówki” chciał serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego przedsięwzięcia. Największe podziękowania należą się Ludmile Dudek, bez której zapalu i zaangażowania bal na pewno by się nie odbył. Dziękuję również pozostałym osobom, które pomagały nam przy balu: Marcie Jasińskiej za pełnienie niewdzięcznej roli skarbnika wydarzenia, Katarzynie Feret za pomoc w planowaniu imprezy oraz Wojciechowi Czernemu za dokumentację fotograficzną balu.

Wielkie podziękowania należą się również Prezydium Rady OIRP oraz osobiście Panu Dziekanowi mec. Leszkowi Korczakowi i Pani Wicedziekan mec. Danucie Ławniczak za wsparcie finansowe balu oraz życzliwe podejście do naszej inicjatywy.

Jednocześnie, w imieniu organizatorów balu, pragnę wyrazić nadzieję, że nasi młodzi koledzy i koleżanki z obecnego trzeciego roku aplikacji będą chcieli kontynuować zapoczątkowaną przez nas „nową świecką tradycję”. •



Uroczysta inauguracja szkolenia aplikantów radcowskich

Ewelina Bobel, aplikant radcowski I roku

Marcin Wanik, aplikant radcowski I roku

Mamy zaszczyt poinformować, że w dniu 14 stycznia 2015 r. w Pałacu Sobańskich w Warszawie, przy Al. Ujazdowskich 13, o godz. 12:00 odbyła się uroczysta krajowa inauguracja szkolenia aplikantów, rozpoczynającego się z dniem 1 stycznia 2015 r.

W uroczystości wzięli udział reprezentanci aplikantów radcowskich z 19 Okręgowych Izb Radców Prawnych, którzy złożyli egzamin wstępny z najlepszymi wynikami, a także Dziekani Rad Okręgowych Izb Radców Prawnych, członkowie Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych oraz znakomici goście nie będący członkami samorządu radców prawnych.

Uroczystość rozpoczęła Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Pani Iwona Kujawa. Następnie Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Dariusz Sałajewski powitał przybyłych gości i podkreślił, że pozytywny wynik egzaminu wstępnego to wielki sukces dla aplikantów I roku, ale to nie jest jeszcze wygrana ostateczna, bo wiem dopiero teraz przed aplikantami I roku otwiera się droga do uzyskania tytułu zawodowego. Po wielu miłych i ciepłych słowach nastąpiło uroczyste ślubowanie reprezentantów aplikantów z 19 Okręgowych Izb Radców Prawnych.

Przybyli na uroczystość aplikanci I roku otrzymali od Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych list gratulacyjny, Kodeks Etyki Radcy Prawnego uchwalony uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. oraz drobne upominki ufundowane przez Krajową Izbę Radców Prawnych.

W następnej kolejności prof. Ewa Łętowska wygłosiła wykład inauguracyjny na temat obecnych zagrożeń, jakie niesie Internet w pracy aplikantów radcowskich i radców prawnych. Podzieliła się również z audytorium kilkoma cennymi uwagami odnośnie wykładni przepisów.

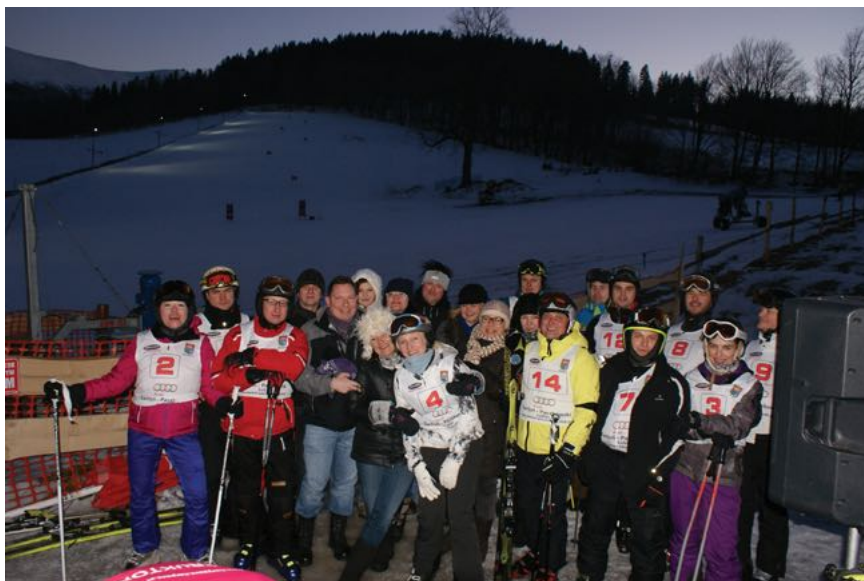
Po części oficjalnej przybyli goście zostali zaproszeni na lunch przygotowany w restauracji w Pałacu Sobańskich. W trakcie części nieoficjalnej możliwym było osobiste poznanie pozostałych uczestników uroczystości, w tym Dziekanów Okręgowych Izb Radców Prawnych i pozostałych reprezentantów aplikantów I roku.

Uroczystość była dla nas niezwykle cennym przeżyciem, okazją do poznania znakomych osobowości oraz lekcją, że od tej pory wyjątknie wytrwałość i dalsze pogłębianie wiedzy prawniczej pozwoli osiągnąć zamierzony cel w postaci uzyskania tytułu radcy prawnego. ●

Relacja ze szkolenia wyjazdowego radców prawnych i zawodów narciarskich

Joanna Zimoń-Frankiewicz, radca prawny

Krzysztof Mularczyk, radca prawny, członek kolegium redakcyjnego kwartalnika ADR
Arbitraż i Mediacja



W dniach 13–15 stycznia 2015 r. w Hotelu Dzikie Potok w Karpaczu odbyło się szkolenie wyjazdowe organizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu.

Pierwszego dnia pobytu o godz. 17:00 odbyły się zawody radców prawnych w narciarstwie alpejskim. Zawody zostały podzielone na dwie konkurencje: **slalom gigant** oraz **bieg zjazdowy**, które odbyły się na trasie o długości 340 m. Do

narciarskiej rywalizacji zgłosiło się 14 zawodników, w tym 11, którzy poddali się klasyfikacji wyników. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali: sędzia główny (kierownik trasy) – Radosław Jęcek, sędzia startu – Marcik Frątczak oraz sędzia mety – Dariusz Delekt.

W przyjemnej i pełnej relaksu zimowej atmosferze, w **slalomie gigantcie** najszybszą z Pań okazała się Sylwia Wiązowska-Grehl, drugie miejsce zdobyła Małgorzata Śliwińska, a trzecie – Anita Woroniecka. W **biegu zjazdowym** pierwsze miejsce zdobyła Sylwia Wiązowska-Grehl, druga była Anita Woroniecka, zaś trzecie miejsce przypadło Małgorzacie Śliwińskiej.

Wśród Panów, najszybszy przejazd w **slalomie gigantcie** i jednocześnie pierwsze miejsce osiągnął Maciej Gacoń, zaraz po nim, na drugim miejscu, uplasował się Grzegorz Wojtylak, a podium zamknął Leszek Zielonka. W **biegu zjazdowym** pierwsze miejsce zdobył Krystian Mularczyk, drugie przypadło Grzegorzowi Wojtylakowi, a trzecie – Leszek Zielonka.

Po zawodach sportowych odbyła się uroczysta kolacja przy udziale Dj-a, która pozwoliła uczestnikom jeszcze raz nacieszyć się emocjami towarzyszącymi podczas zawodów i osiągniętymi wynikami.

W sobotę odbyły się wykłady dotyczące zmian wchodzących w życie od 1 lipca 2015 r., wprowadzonych nowelizacją kodeksu postępowania karnego. Wykłady poprowadzili Prokuratorzy Prokuratury Okręgowej – Daniel Drapała i Marcin Kuźma.

Reasumując, wyjazd szkoleniowy, zarówno pod względem merytorycznym, jak i sportowym, spotkał się z ogromnym entuzjazmem i zadowoleniem uczestników.

Dzięki wykładom poruszone zostały ważne zagadnienia w zakresie zmian dokonanych nowelizacją w kodeksie postępowania karnego, zaś w kwestii sportowej już padają deklaracje zawodników, że w następnym sezonie mają zamiar poprawić swoje wyniki narciarskie i ponownie poprowadzić o pierwsze miejsca. ●



II Otwarte Mistrzostwa Śląska w Tenisie o Puchar Dziekana OIRP w Katowicach

Krystian Mularczyk, radca prawny, członek kolegium redakcyjnego kwartalnika ADR Arbitraż i Mediacja



W piątek 20 lutego br. od godziny 14:00 w nowoczesnym obiekcie **Bažantowo Sport** w Katowicach odbył się po raz drugi **Otwarte Mistrzostwa Śląska w Tenisie**.

Losowanie przeprowadzone zostało w dzień poprzedzający zawody, a o jego wynikach gracze zostali poinformowani telefonicznie, tym samym pozwalając

na precyzyjne określenie harmonogramu gier. Do turnieju zgłosili się znakomici zawodnicy z całej Polski (ponad 40 osób), co gwarantowało wysoki poziom rozgrywek na kortach oraz duże emocje dla oglądającej mecze publiczności.

Oficjalnie turniej otworzył Wicedziekan OIRP w Katowicach r. pr. Piotr Ligus, życząc wszystkim zawodnikom licznych suk-

cesów sportowych oraz udanych wrażeń i emocji podczas trzydniowej imprezy. Ryalizacja w głównym turnieju toczyła się w następujących kategoriach: single pań w kategoriach open i 35+, single panów w kategoriach open i 45+, debel panów w kategorii open oraz mikst. Ponadto został zorganizowany w ramach Otwartych Mistrzostw Śląska turniej badmintonu, w którym wzięły udział osoby uprawiające tę dyscyplinę sportu. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem i dostarczyła ich uczestnikom i publiczności nie lada emocji, gdyż poziom gry był bardzo wysoki. Mecze tenisowe rozgrywano do dwóch setów wygranych, a w przypadku remisu w setach po jeden, grano tie-breaka do 10 punktów wygranych.

Intensywność pierwszego dnia turnieju nie przeszkodziła półfinalistom w zaprezentowaniu się od jak najlepszej strony w sobotnie przedpołudnie. Już od samego początku kolejnego dnia zawodów byliśmy świadkami nieprawdopodobnie zaciętych meczy o wejście do półfinałów, a także rozgrywek mikstowych i debloych. W tym dniu odbył się również pokaz mody młodej projektantki Ewy Miętkiewicz-Cieply, który na chwilę skierował oczy graczy na piękne modelki i ich stroje.

W sobotni wieczór uczestnicy bawili się na Player's Party w pubie Bowling Station, podczas którego można było coś przekąsić, zatańczyć i zagrać w kręgle.

W niedzielę odbyły się mecze finałowe panów w obu kategoriach, które z pewnością utkwia w pamięci uczestników jako jedne z najlepszych w rozgrywkach mężczyzn. Niech o poziomie zawodników świadczy fakt, że finalista, a zarazem zwycięzca kategorii open, Przemysław Leśniewski w młodości zagrał mecz z Tomaszem Berdychem – obecnie czołowym te-

nisistą zawodowym. Wspaniałe mecze rozegrali również debliści i pary mieszane, prezentując swoje umiejętności i determinację, w celu osiągnięcia zwycięstwa w zawodach.

Ostatnie mecze turnieju zakończyły się tuż po godzinie 19:00. Uroczystość wręczenia pucharów uświetnił swoją osobą Wicedziekan OIRP w Katowicach – radca prawny Piotr Ligus, znakomity tenisista i tegoroczny zwycięzca turnieju w kategorii 45+ mężczyzn. Dziękując wszystkim uczestnikom za wspaniałe zawody, niezłomnego ducha walki i niezapomnianą atmosferę, wyraził nadzieję, że następna odsłona Otwartych Mistrzostw Śląska Prawników w Tenisie będzie jeszcze lepsza od obecnej, a rozgrywki będą jeszcze bardziej widowiskowe.

W II Otwartych Mistrzostwach Śląska Prawników w Tenisie o Puchar Dziekana OIRP w Katowicach zwyciężyli:

- » w kategorii pań open – Aleksandra Muczke zdobyła pierwsze miejsce po pięknym meczu stoczonym z Karoliną Szudek,
- » w kategorii pań 35+ – Joanna Neumann de Spallart po zaciętej walce pokonała w finale Joannę Olszówkę-Zarrecką,
- » w kategorii panów open – Przemysław Leśniewski po emocjonującym finale wygrał z Michałem Zawiałą,
- » w kategorii panów 45+ – Piotr Ligus po morderczym finale pokonał Piotra Zarreckiego,
- » w deblu panów – para Sławomir Leśniewski, Przemysław Leśniewski wygrała z parą Rafał Sasiak, Marcin Rogowski,
- » w kategorii mikst – para Ewa Jurczak, Przemysław Leśniewski pokonała parę Monika Rogowska, Marcin Rogowski.
- » w turnieju badmintonu – Krystian Mularczyk w finale pokonał Pawła Klimka. ●

Relacja ze szkolenia dla rzeczników na temat postępowania dyscyplinarnego

Sylwia Wiązowska-Grehl, radca prawny

Na zaproszenie Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w dniach 27.02–01.03.2015 r. w Łodzi Rzecznik Dyscyplinarny OIRP we Wrocławiu wraz z 3 zastępcami uczestniczyli w szkoleniu dotyczącym postępowania dyscyplinarnego.

W szkoleniu brali udział Rzecznicy Dyscyplinarni Okręgowych Izb Radców Prawnych oraz ich zastępcy z całej Polski.

Szkolenie podzielone zostało na dwa panele tematyczne. Pierwszy z nich dotyczył nowelizacji ustawy o radcach prawnych oraz skutków tych zmian dla postępowania dyscyplinarnego.

Drugi obejmował określenie zasad działania Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, zastępców Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, rzeczników dyscyplinarnych i zastępców rzeczników dyscyplinarnych oraz trybu i sposobu wyboru zastępców Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i zastępców rzeczników dyscyplinarnych. Omówione zostały przede wszystkim praktyczne aspekty nowelizacji ustawy o radcach prawnych dotyczące postępowania dyscyplinarnego. *Prima facie* kosmetyczne zmiany ustawy powodują istotne różnice pomiędzy dotychczasową

procedurą w zakresie prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, a procedurą obowiązującą pod rządami nowych przepisów. Potwierdziła to ożywiona dyskusja i kontrowersje związane z poruszonymi zagadnieniami, w kontekście codziennej pracy rzeczników dyscyplinarnych. Bardzo pouczająca była możliwość skonfrontowania problemów postępowań dyscyplinarnych występujących w innych izbach z naszymi doświadczeniami.

Poza merytorycznymi aspektami szkolenia, interesujące okazało się popołudniowe zwiedzanie miasta Łodzi z mecenasem Bartoszem Trochą, który jako licencjonowany przewodnik turystyczny podzielił się swoją bogatą wiedzą na temat historii miasta i jego najbardziej interesujących miejsc (manufaktura jako kolebka polskiego i europejskiego przemysłu włókienniczego, ul. Piotrkowska, Pałac Izraela Poznańskiego).

W obliczu gruntownych zmian w postępowaniu dyscyplinarnym, wynikających zarówno z nowelizacji kodeksu postępowania karnego, jak i ustawy o radcach prawnych – szkolenie okazało się dla jego uczestników cennym przyczynkiem do poszerzenia i ugruntowania wiedzy koniecznej do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych i niewątpliwie będzie miało pozytywny wpływ na ich jakość i profesjonalizm. ●



Z działalności Klubu Seniora

Józef Kluza, radca prawny (senior)



Po ubiegłorocznej, bardzo owocnej działalności naszego Klubu Seniora, również i w tym roku zaplanowane wydarzenia zapowiadają się bardzo ciekawie. Początkiem było uroczyste spotkanie noworoczne, w którym udział wzięli niemal wszyscy członkowie Klubu.

Uroczystość ta odbyła się 7 stycznia br. w restauracji mieszczącej się w budynku

Izby. Życzenia noworoczne złożyli zebrałym szef klubu mec. Henryk Krakowczyk i Dziekan naszej Izby mec. Leszek Korczak. Była też tradycyjna lampka szampa i smaczne przekąski, a przede wszystkim radosna atmosfera. Dwa dni później, w budynku wrocławskiego Impartu, nasi seniorzy wzięli udział w oficjalnym spotkaniu środowisk prawniczych. W spotkaniu tym uczestniczyli – oprócz radców prawnych i aplikantów – przedstawiciele

KIRP-u, a także reprezentanci sądów, prokuratur, adwokatury, itd. (opis tej uroczystości został zamieszczony na stronie internetowej naszej Izby).

Na początku lutego nasi seniorzy byli we wrocławskiej Operze na spektaklu „Wesołe kumoszki z Windsoru”, a 21 lutego – na wycieczce autokarowej do Trzebnicy (zwiedzanie bazyliki z kaplicą św. Jadwigi) i na Stawach Milickich, gdzie zjedli, tradycyjnie, pyszną smażoną rybę. Dnia 26 lutego br. radcowie udali się do wrocławskiego ZOO, a przede wszystkim, do nowootwartego Afrykarium. W marcu czekają ich wycieczki do słynnego opactwa Cystersów w Krzeszowie oraz czeskiego Broumow.

W połowie kwietnia 2015 r. planujemy z członkami Klubu Seniora zwiedzić piękną Sycylię (wycieczka autokarowo-samolotowa), a w czerwcu – Bawarię

i Szwajcarię. Na wrzesień zaplanowany jest wyjazd na Litwę, a także na Mazury i Podlasie, gdzie – przy okazji – spotkamy się z naszymi koleżankami i kolegami z Izby Olsztyńskiej. Na zakończenie sezonu, w październiku 2015 r. będziemy zwiedzać Kraków i wtedy odwiedzimy przyjaciół z Izby Krakowskiej. Na koniec jeszcze wycieczki do Zakopanego i Przemysłu Dunajca.

W cyklicznych działaniach Klubu Seniora mamy comiesięczne spotkania przy kawie, zbiorowe wyjścia do teatru i opery oraz, jak co roku, wyjazdy na grzybobranie.

Należy jeszcze dodać, że w organizowanych przez nasz Klub wycieczkach, tak i krajowych jak i zagranicznych, uczestniczą – w ramach wolnych miejsc – również członkowie rodzin naszych seniorów oraz seniorzy z innych izb radcowskich. ●



Kartki z kalendarza historii samorządu OIRP Wrocław

Krystyna Stoga, radca prawny

Wponad 30 letniej naszej, radcowskiej samorządowej historii, obchodziliśmy hucznie 20-lecie (na Zamku Królewskim), 25-lecie i 30-lecie. Datą graniczną, od której liczyliśmy te rocznice była data uchwalenia ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Mało kto z nas zastanawiał się, jaka data jest faktyczną – realną datą powstania Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

W mojej ocenie taką datą jest: 10 grudnia 1982 r. Jest to data ustanowienia tymczasowej Wrocławskiej Izby Radców Prawnych i obszaru jej działania, a także powołanie na wniosek środowiska wrocławskich radców prawnych, Pełnomocnika w osobie zasłużonego radcy prawnego: kol. Władysława Dmochowskiego.

To ten moment z formalnego punktu widzenia powinien być uznawany za datę NARODZIN NASZEJ IZBY.

Stanowi o tym pkt 18 Uchwały Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych z dnia 10 grudnia 1982 r., powołanego zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 18 października 1982 r.

Ustanowiony w ten sposób Pełnomocnik miał za zadanie: ustalić rejon i daty



zebrań rejonowych radców prawnych zamieszkałych w tych rejonach w celu dokonania wyborów delegatów na I Zgromadzenie OIRP we Wrocławiu, które dokona: wyboru dziekana, organów izby, a także delegatów na I Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

W tym czasie w Okręgowej Komisji Arbitrażowej we Wrocławiu (która prowadziła listy radców prawnych na podstawie Uchwały Rady Ministrów 533) zarejestrowanych było **739 radców prawnych**.

Kol. Władysław Dmochowski, jako Pełnomocnik, przy wsparciu organizacyjnym innych radców, a szczególnie kol. Kazimierza Stragierowicza ustalił rejon, których powstało 5 (tyle ile dzielnic miasta) i daty rejonowych zebrań radców prawnych, wyznaczone na: 22.03;08.04;22.04 i 29.04, które wyłoniły delegatów na Zgromadzenie Izby.

Pełnomocnik wyznaczył datę I zgromadzenia Radców Prawnych okręgu wrocławskiego na **27 maja 1983 r.** w największej Sali Sądu Wojewódzkiego Nr 324.

Tak się składa, że doroczne Zgromadzenie naszej wrocławskiej Izby w tym roku jest zaplanowane na 27 maja, czyli w rocznicę tamtego uroczystego i jakże entuzjastycznie traktowanego przez środowisko I Zgromadzenia. Dominowała wówczas radość i entuzjazm, że mamy wreszcie ustawę regulującą nasz zawód i samorząd radców prawnych, który jak na tamte czasy miał zapewnioną pełną samodzielność, czego normatywnym wyrazem jest art. 40 ustawy, którego treść nie zmieniła się od czasu jej uchwalenia i stanowi on iż:

samorząd jest niezależny w wykonywaniu swych zadań i podlega tylko przepisom prawa.

Także inne rozwiązania ustawy ustanawiające samodzielność i niezależność radcy prawnego od przełożonych w zakresie prowadzenia sprawy (art. 13 i 14 – brak podporządkowania) potwierdzone zakazem wydawania radcy prawnemu poleceń wykonania czynności wykraczających poza zakres obsługi prawnej (art. 8 ust. 5), a także obowiązek wyłączenia się radcy prawnego od wykonywania czynności zawodowych w przypadku wystąpienia konfliktu interesów (art. 15 – również przetrwał w niezmienionej formie do dziś) gwarantowały niespotykaną w tamtych czasach i nadal to gwarantują **niezależność i samodzielność radcy prawnego** nawet kiedy wykonuje zawód w oparciu o umowę o pracę, a wówczas ta forma była dominująca.

Te rozwiązania były i są niespotykane na gruncie innych zawodów w zakresie ustanowienia gwarancji i niezależności

zawodowej w przypadku umowy o pracę. Ustawa nasza była bowiem i jest *lex specialis* w stosunku do Kodeksu Pracy, co pozwala zakwalifikować ten zawód do regulowanych, wolnych zawodów zaufania publicznego, czego nie chcą czy nie mogą pojąć liczni oponenci podnoszący od lat uporczywie zarzut braku niezależności radcy prawnego wykonującego ten zawód w oparciu o umowę o pracę.

Dodatkowym i jakże istotnym zabezpieczeniem realnym i praktycznym gwarancji niezależności takiego radcy są ustanowione rozwiązania w ustawie odnoszące się do roli i znaczenia organów samorządu co do oceny pracy zawodowej radcy prawnego, której dokonuje wprawdzie przełożony, ale po zasięgnięciu opinii radcy prawnego wskazanego przez radę okręgową izby radców prawnych (art. 16 ust. 1 ustawy).

Również ochrona stosunku pracy radcy prawnego – wypowiedzenie z powodu nienależytego wykonania obowiązków radcy prawnego wynikających z ustawy – obligatoryjnie wymaga oceny przez właściwe organy samorządu (art. 19 ust.1 ustawy). Tym samym brak jest istotnych przesłanek pełnego podporządkowania radcy prawnego pracodawcy, a w szczególności brak jest takiego podporządkowania w zakresie zasad wykonywania przez niego zawodu, tak charakterystycznego dla umów opartych wyłącznie na Kodeksie Pracy.

Wracając do wspomnień, zainteresowanie środowiska wyborami było ogromne. Ilustruje to frekwencja na Zgromadzeniu, gdzie zabrakło krzeseł. Na 149 wybranych delegatów obecnych było 132, a na funkcję dziekana zgłoszono początkowo 13 osób, które po negocjacjach i rozmowach (musielibyśmy odbyć kilka takich zgroma-

dzeń żeby wybrać dziekana) pozostało 3 kolegów, a byli to:

- » kol Władysław Dmochowski;
- » kol Roman Szypowski;
- » kol Krzysztof Uczkiewicz

Z tych kandydatów przytłaczającą większością głosów został wybrany dziekanem kol Władysław Dmochowski, który pełnił tę funkcję przez cztery kadencje, czyli 16 lat w trudnych warunkach: braku siedziby (funkcję tę spełniał przez okres 7 lat 1 (słownie jeden) pokój na III piętrze Sądu Wojewódzkiego), gwałtownych zmian polityczno-gospodarczych, ataków przeciwników niezależności samorządu radców prawnych, przejęcia w okresie transformacji wszystkich obowiązków zlikwidowanego arbitrażu gospodarczego (wpisy na listę radców prawnych, prowadzenie list radców prawnych i aplikantów, nabór na aplikacje i jej prowadzenie) i to wszystko przy braku technicznej infrastruktury jak choćby: telefonów komórkowych (telefony stacjonarne w domu posiadało wtedy 20% radców), korespondencji elektronicznej i powszechnie posiadanych samochodów.

Trzeba było nadrabiać entuzjazmem i wykiem pokonywania trudności, jak też przyszłą wizją samorządu i wspólnoty samorządowej tworzącej nowoczesny zawód radcy prawnego.

Na zakończenie przypomnienie pewnych faktów mających charakter wręcz dyktetyki. Czy ktoś pamięta kiedy powszechnie dziś tytułowanie radców prawnych zwrotem: „mecenasie” stało się faktem?

Nielicznym już radcom prawnym z okresu wpisu na listę według zasad Uchwały 533

Rady Ministrów, przypominam, że powszechnym zwrotem z jakim zwracano się do nas w naszych miejscach pracy był zwrot: „magister”. Sędziowie zwracali się też często: „pani radco”, „panie radco”. Bardzo nie lubiłam rzadko stosowanego zwrotu (najczęściej w miejscu pracy): „pani radczyni”.

Po wielkiej nowelizacji naszej ustawy w roku 1997, kiedy stała się ona ustawą o ustroju zawodu radcy prawnego, a radcowie prawni zakresem przedmiotowym zbliżyli się istotnie do zawodu adwokata, jakaś spółka cywilna radców prawnych nazwała swoją kancelarię „MECENAS”.

Nazwa ta została zaskarżona przez dwóch ortodoksyjnych, przeciwników uzyskania przez radców prawnych zbliżonych uprawnień do adwokatów, którzy podnosili, iż jest to tytuł przysługujący jedynie adwokatom, a tym samym taka nazwa firmy jako wprowadzająca w błąd potencjalnych klientów, nie przysługuje tej spółce. Ten niezwykły proces zakończył się orzeczeniem S.N. który wykażwał w wyczerpującym orzeczeniu pochodzenie słowa „mecenas” od starożytności, jego szerokie znaczenie i zastosowanie, a także fakt, iż nie jest to określenie zastrzeżone do stosowania w obrębie jednego zawodu.

Ten głośny proces obserwowany wówczas przez środowisko prawnicze, zrobawieniem spowodował (może początkowo dla przekory) zwracanie się do radców prawnych „per mecenas”, a później w krótkim czasie zdomowił się i stał się powszechnie stosowanym zwrotem w stosunku do reprezentantów naszego zawodu.

Tak to czasem bywa, nadgorliwość nie zawsze przynosi oczekiwane skutki... ●

II Extreme Prawniczy – jak zostaliśmy andynistami

Magdalena Wiązek



W połowie sierpnia 2014 roku wystartował II Extreme Prawniczy. Celem [statutowym] było zdobycie dwóch andyjskich gór – jednego z najbardziej aktywnych wulkanów świata, Cotopaxi (5897 m.n.p.m) i najwyższego szczytu Ekwadoru, Chimborazo (6300 m.n.p.m).

Quito, druga najwyżej położona stolica na świecie, przywitało nas trzęsieniem ziemi, nie najlepszym ekwadorskim jedzeniem i *jet lagiem* spowodowanym kilkugodzinnym przesunięciem czasu. Zrehabilitowało się małowinniczym położeniem w andyjskiej dolinie u stóp wulkanu Pichincha i bliskością równika – kto chciał mógł zaobserwować fascynujące ekspe-

rymenty fizyczne (tj. naocznie przekonać się, że na jednej półkuli spływająca woda wiruje w odwrotną stronę niż na drugiej, a na środku nie wiruje w ogóle).

Aklimatyzacja przygotowująca do właściwej akcji górskiej odbyła się podczas zdobycia dwóch szczytów. Pierwszy, Paschoa, wymagał podejścia w zwałach klejącego się do wszystkiego – systematycznie oblepiającego człowieka i dźwigany przez niego ekwipunek – szarego pyłu. Pichincha, stratowulkan wznoszący się na wysokość niemalże równej najwyższej górze Europy, zmęczył nas dużym przewyższeniem. Warto było jednak wejść na górę by być „wyżej niż kondory”, które krążyły dookoła nas.

Quito opuściliśmy uzbrojeni w wyposażony, brakujący sprzęt i w walecznych nastrojach. W schronisku, u podnóża Cotopaxi, odbyło się krótkie szkolenie uzupełniające naszą wiedzę z zakresu poruszania się w rakach i posługiwania czekaniem. Nauczeni jak należy zareagować, gdy w panice człowiek zsuwa się ze stromo nachylonego stoku, podzieliliśmy się na kilkuosobowe grupy. Szczyt atakowaliśmy w towarzystwie lokalnych przewodników, z asekuracją lotną. Pierwsimi śmiałkowicie po krótkim [dwu/ trzy godzinny] odpoczynku ruszyli w górę około godziny 22. Całość akcji zakończyła się grubo po południu, już następnego dnia. Ci, którym udało się wejść na szczyt, mogli podziwiać przepiękny krater wulkanu w dość przyjemnych warunkach pogodowych. Chimborazo zaatakowaliśmy niedługo później, po jednodniowej regeneracji w ekwadorskich termach. Wciąż zmęczeni i w nerwowych nastrojach, wyruszyliśmy o 20, by po godzinnym podejździe znaleźć się u stóp wulkanu. Na atak zdecydowało się 12 osób. Trzyosobowe teamy mozolnie pięły się do góry, wśród



trudnego lodowego krajobrazu starając się pokonać słabość i chorobę wysokościową, tak aby na szczycie stanąć przed 8 rano (zanim słońce uczyni stąpanie po kruchym lodzie zbyt niebezpiecznym). Wierchołek Chimborazo, płaski i rozległy, nie zachwycał, za to satysfakcją ze stanięcia na szczycie najbardziej odległym od środka Ziemi, była gigantyczna. Droga w dół wymagała nadludzkiego wysiłku, za to zejście prosto na kolację, możliwość przespania kilkunastu kolejnych godzin i perspektywa rozpoczęcia części rekreacyjnej wyjazdu, były satysfakcjonującą nagrodą za cały włożony w akcję górską trud.

Pozostały czas spędziliśmy odpoczywając na plażach Pacyfiku. Znalazło się jednak trochę entuzjazmu i dla innych atrakcji jak muzeum kapeluszy panamskich (to takie, które zwykły nosić Al Capone) w Cuenece, czy położony na wyspie Isla de la Plata rezerwat przyrody (można się tam było potknąć o gigantyczne żółwie, niebieskonoogie głuptaki, a płynąc łodziami motorowymi poobserwować wieloryby).

Kiedy, wraz z nadejściem września, zakończył się II Extreme Prawniczy, opuszczaliśmy Ekwador usatysfakcjonowani i pełni najróżniejszych pomysłów na kolejne „extremy”... ●

Aplikanci radcowscy OIRP we Wrocławiu blogują

Ewa Kalinowska, aplikant radcowski
Daniel Rybarczyk, aplikant radcowski



Ewa Kalinowska i Daniel Rybarczyk, aplikanci II roku aplikacji radcowskiej przy OIRP we Wrocławiu, na początku 2015 roku rozpoczęli prowadzenie „Kruczek – blog prawniczy”. Blog ten jest dynamicznie rozwijającą się bazą artykułów poruszających tematy z różnych gałęzi prawa.

Autorzy poruszają problemy o wymiarze praktycznym, które starają się omówić, korzystając z dotychczasowej praktyki, a także dorobku doktryny i judykatury.

„Kruczek – blog prawniczy” jest obecnie w fazie rozwoju, który zakłada poszerzenie prezentowanego spektrum również o dział dotyczący historii prawa, praktycz-

nych uwag w przedmiocie sporządzania pism procesowych, a także analizy wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Ponadto nie można zapomnieć, że „Kruczek – blog prawniczy” posiada swój fanpage na serwisie społecznościowym Facebook. W trakcie niespełna dwóch miesięcy istnienia bloga, liczba polubień „Kruczka” zbliżyła się już prawie do okrągłego tysiąca.

Wszystkich chętnych do zapoznania się z treścią „Kruczka” odsyłamy do adresu bloga: kruczekblog.wordpress.com, a użytkowników Facebook’a także na stronę <https://www.facebook.com/pages/Kruczek-blog-prawniczy/885651541498611?fref=ts>. •



Recenzja nowej pozycji książkowej o mediacji

Krystian Mularczyk, radca prawny, członek kolegium redakcyjnego kwartalnika ADR Arbitraż i Mediacja

Obserwujemy dynamicznie rosnącą liczbę publikowanych artykułów, monografii oraz organizowanych konferencji w tematyce arbitrażu i mediacji. Jest to wyraźne zasygnalizowanie potrzeby szerszego omówienia, zaprezentowania, a także propagowania tematyki arbitrażu i mediacji.

Książka pod redakcją *Rafała Wojciechowskiego* pt. „Mediacja i Arbitraż zagadnienia praktyczne” zawiera opracowania, które dotyczą spraw z zakresu arbitrażu i mediacji w ujęciu zarówno praktyków jak i teoretyków – niemieckich i polskich. Poszczególne rozdziały opisują mechanizmy zastosowania alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów, a jednocześnie przybliżają czytelnikowi tematykę prawodawstwa danego kraju w kwestii mediacji i arbitrażu. Głęboko uwydatnione pozostają treści zahaczające o niezmiernie ważną wymianę doświadczeń, poglądów i opinii ekspertów poprzez konferencje, seminaria, szkolenia oraz nieformalne spotkania dyskusyjne.

Publikacja prezentuje obszerny przegląd szczegółowych zagadnień dotyczących arbitrażu i mediacji jako polubownych sposobów rozstrzygania sporów. Należy wspomnieć, iż omawiana książka jest trzecim z kolei tomem o tematyce arbitra-

żu i mediacji wydanym przez Wydawnictwo Naukowe WSPiA. Poprzedzające ją tomy to „Mediacja i arbitraż jako sposoby polubownego rozstrzygania sporów” (Poznań 2009) oraz „Mediacja i arbitraż. Tom drugi. Wybrane zagadnienia” (Poznań 2009). Oba tomy ukazały się pod redakcją Doroty Czury-Kalinowskiej.

Pomimo, iż kwestie poruszane w książce pod redakcją Rafała Wojciechowskiego są dziełem specjalistów z danej dziedziny, to styl w jakim poddano pod rozważania konkretne problemy arbitrażu i mediacji oraz ich uwarunkowania – jest jak najbardziej przystępny dla wszystkich zainteresowanych tą tematyką, a nieposiadających ugruntowanej specjalistycznej wiedzy. Obecnej arbitraż jest stale rozwijającą się dziedziną sądownictwa polubownego w prawodawstwie krajów Unii Europejskiej. Eksperci z krajów Polski, Niemiec, Ukrainy cyklicznie uczestniczą w konferencjach, których podsumowaniem jest recenzowana pozycja książkowa pod redakcją Rafała Wojciechowskiego. Praktyki z Polski i z Niemiec przedstawiają najnowsze trendy legislacyjne, doświadczenia z zastosowanych w ich systemie prawnym rozwiązań oraz przykłady najlepszych praktyk stosowanych w procesie mediacji i całego sądownictwa polubownego. Książka pod redakcją Rafała Wojciechowskiego w chwili obecnej jest unikatowym



Fot. Marek Stefanowski

kompedium myśli polskiej i zagranicznej, wykraczającej w rozważaniach autorów również poza granice prawno-ustrojowe państw. Warto sięgnąć po niniejszą publikację zarówno w celu ugruntowania już posiadanej wiedzy w tematyce mediacji i arbitrażu, jak również, dla zapoznania się z tą niezwykle aktualną tematyką prawną. Poniżej pragnę Państwu przedstawić zestawienie autorów wraz z tytułami rozdziałów:

- » Anna Banaszewska, *Mediacja jako sposób rozwiązywania sporów w postępowaniu grupowym*;
- » Piotr Bielarczyk, *Zasady współpracy prawników i klientów w zakresie arbitrażu*;
- » Arkadiusz Bieliński, *Rola i pozycja mediatora w mediacji gospodarczej – wybrane aspekty*;
- » Zenon Kierczyński, *Dlaczego arbitraż? Z doświadczeń Gospodarczego Sądu Arbitrażowego w Poznaniu*;
- » Klaus-Peter Langenkamp, *Prawo promujące mediację – implementacja postanowień Dyrektywy 2008/52/WE w Niemczech*;
- » Grzegorz Miś, Małgorzata Miś, *Arbitraż Konsumencki – wybrane instytucje*;
- » Krystian Mularczyk, *Mediacja w sprawach gospodarczych – aspekty praktyczne*;
- » Piotr Nowaczyk, *Etyka i etykieta międzynarodowego arbitrażu – dobre i złe praktyki*;
- » Aleksandra Rzepa-Balderas, *Arbitraż Handlowy w Boliwii*;
- » Łukasz Speer, *Arbitraż Handlowy w Nowej Zelandii*;
- » Ewa Tamara Szuber-Bednarz, *Arbitraż Międzynarodowy – skutek porażki dyplomacji ratunkiem w nowoczesnym układzie sił politycznych*;
- » Rafał Wojciechowski, Przemysław Pest, *Sporządzenie zapisu na sąd arbitrażowy w praktyce gospodarczej*;
- » Ryszard Wargin, *Prawo właściwe dla arbitrażu*;
- » Tina Dr Vries, *Mediation und Recht.* ●

Otwarcie nowego gmachu Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Fabrycznej



W dniu 9 marca 2015 r. został oficjalnie otwarty nowy budynek Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej przy skrzyżowaniu ulic Świebodzkiej i Muzealnej.

W uroczystości wzięli udział Minister Sprawiedliwości Cezary Grabarczyk, Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz, Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz przedstawiciele wrocławskich sądów, prokuratury, korporacji prawniczych, itd. Wśród zaproszonych gości był Dziekan OIRP we Wrocławiu Leszek Korczak. •

(M.N.)



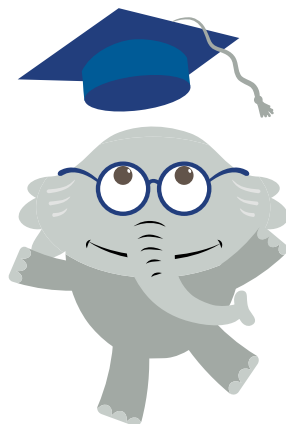
Egzamin radcowski 2015 – subiektywna relacja zdającego

Maciej Jarecki, aplikant radcowski

W dniach 11–13 marca 2015 r. odbył się egzamin radcowski. Po pięciu latach studiów, trzech latach aplikacji oraz kilku miesiącach intensywnych przygotowań, przyszedł czas na (miejmy taką nadzieję) ostatni egzamin w naszym życiu.

Jak można było poznać aplikantów w dniu egzaminu? Ubiorem przypominali przedsiębiorców udających się na ważne negocjacje, jednak z wyglądem zewnętrznym nie korespondowały olbrzymie walizki i torby podróżne, które wskazywały raczej na wczasy zagraniczne lub wycieczkę z biurem „Aplikant Travel”. W torbach każdy z nas dźwigał komputer oraz ustawy, komentarze i zbiory orzecznictwa, czyli materiały z których można było korzystać w czasie rozwiązywania zadań.

Pierwszego dnia egzaminu w ciągu 6 godzin należało uporać się z zadaniem z zakresu prawa karnego. Po lekturze 32 stron akt sprawy trzeba było przygotować apelację w imieniu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego bądź opinię o braku podstaw do wniesienia apelacji. Oprócz zagadnień z zakresu prawa procesowego, trzeba było wykazać się znajomością prawa materialnego, w tym w szczególności zagadnienia czynów przepoławionych. Pojawił się również element prawa rodzinnego, który przysporzył nieco



trudności zdającym mniej biegłym w wawiłościach stosunków rodzinnych. Trzeba było ocenić, czy rację miał Sąd Rejonowy twierdząc, że świadek będący mężem siostry żony oskarżonego jest szwagrem, czyli powinowatym w tej samej linii lub stopniu, a w konsekwencji czy świadek taki jest uprawniony do odmowy składania zeznań.

Częścią egzaminu, której chyba wszyscy obawialiśmy się najbardziej, było prawo cywilne. Obawy nie wynikały bynajmniej z braku przygotowania, lecz z ogromu zagadnień jakie należało zgłębić, jak również z analizy zadania zeszłorocznego, które było wyjątkowo rozbudowane w stosunku do ograniczonego czasu egzaminu oraz wymagało zdolności obliczeniowych, z których (jak powszechnie wiadomo) prawnicy nie słyną. Na szczęście w tym roku przyniesione przez zapobiegliwych kalkulatory pozostały na dnie walizek. Zadanie dotyczyło skargi pauliańskiej.



skiej oraz art. 59 k.c. W ciągu 6 godzin trzeba było przeanalizować 31 stron akt, oraz sporządzić apelację (bądź stosowną opinię). W czasie egzaminu pojawiło się drobne zamieszanie, ponieważ z polecenia wynikało, że reprezentowaną stroną jest pozwany (pозwane były dwie osoby), natomiast z akt sprawy wynikało, że pełnomocnictwa udzielił nam powód. Na szczęście członkowie komisji egzaminacyjnej błyskawicznie tę sprzeczność wyjaśnili i nakazali zdającym przyjąć, że reprezentowaną stroną jest powód.

Ostatniego dnia egzaminu do rozwiązania były zadania z dwóch przedmiotów, a mianowicie z prawa gospodarczego i administracyjnego. Łączny czas na rozwiązanie obu kasusów wynosił 8 godzin, a ilość czasu przeznaczona na każde zadanie pozostawała do decyzji zdającego. Osoby zdające egzamin przyjmowały różne taktyki. Część osób najpierw szybko rozwiązywała zadanie z tego przedmiotu, z którego czuła się lepiej przygotowana, aby więcej czasu pozostawić sobie na drugi przedmiot. Inni natomiast (do których należał autor artykułu) przyjęli taktykę odmienną, a więc ze świeżymi siłami podeszli do zadania z przedmiotu, ich zdaniem, trudniejszego, a następnie już w stanie pewnego zmęczenia rozwiązywali zadanie z przedmiotu, z którego czuli się mocniej. Ostatniego dnia egzaminu zdecydowanie oprócz wiedzy ważna była taktyka, dyscyplina czasowa i kondycja.

Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zaskoczyło zdających. Nie tyle jednak samą treścią, która dotyczyła warunków zabudowy, co formą. W poprzednich latach zadania składały się z kilkunastu stron akt sprawy prowadzonej przez organy obu instancji, na których podstawie należało przygotować skargę do WSA.

W tym roku zadanie (nie licząc załączonego wyciągu z przepisów) liczyło zaledwie 4 strony. Był to dwustronicowy kasus oraz dwustronicowa decyzja SKO. Z jednej strony lakoniczna forma zadania była korzystna dla zdających, bowiem oznaczała krótszą analizę stanu faktycznego, a tym samym więcej czasu na sporządzenie skargi, z drugiej jednak kasus był chwilami wręcz zdawkowy, co utrudniało jego analizę i przygotowanie rozwiązania. Niekiedy trudno było rozstrzygnąć, czy pominięcie danej kwestii w kasusie należało uznać za błąd organu, który powinno się podnieść w formie zarzutu, czy też była to kwestia celowo pominięta przez autorów zadania.

Po zeszlórocznym pozwie, w tym roku autorzy zadania z prawa gospodarczego postawili na klasykę gatunku, czyli umowę najmu. Podstawową trudnością zadania były dość mocno rozbudowane wymagania reprezentowanej strony co do elementów jakie należało uregulować w umowie. Trzeba było uważać, aby biorąc pod uwagę stres egzaminacyjny i zmęczenie, nie pominąć żadnego z tych elementów. W zadaniu było też kilka haczyków, na które autorzy zadania usiłowali złapać zdających. Chodziło tu m.in. o kwestię reprezentacji najemcy oraz wymogi dotyczące zawierania umów o wartości przewyższającej dwukrotnie wysokość kapitału zakładowego spółki z o.o.

Na koniec autor artykułu pragnie wyrazić nadzieję, że wszystkim koleżankom i kolegom aplikantom egzamin poszedł dobrze i że wkrótce zasilimy grono radców prawnych naszej Izby. Członków komisji egzaminacyjnych autor natomiast uprasza o stosowanie zasady *in dubio pro aplicanto* oraz ogłoszenie wyników bez zbędnej zwłoki. Oczekiwanie na wyniki egzaminu stresuje bowiem bardziej niż sam egzamin. ●

Uroczysty finał VII edycji konkursu „Kryształowe serce radcy prawnego”



Już po raz siódmy Krajowa Rada Radców Prawnych ogłosiła konkurs „Kryształowe serce radcy prawnego”. W dniu 19 marca 2015 r. w Warszawie, w Hotelu Mercure Centrum wręczono statuetki 16 radcom prawnym – laureatom wytypowanym przez

poszczególne okręgowe izby za wyjątkowe zasługi na w działalności „pro bono”.

Moment wręczenia był poprzedzony krótkim filmem dokumentującym dokonania każdego z laureatów. W tym roku statu-





etkę otrzymał radca prawny wrocławskiej Izby pan **Robert Staszewski**, działający na rzecz edukacji prawniczej w szkołach ponadpodstawowych oraz w poradni bezpłatnych porad prawnych przy OIRP we Wrocławiu. Podczas wszystkich dotychczasowych edycji wyróżniono już po-

nad 100 radców prawnych. Uroczystość poprowadziła Pani Sekretarz KRRP Barbara Kras. W uroczystości wzięli udział Dziekan Leszek Korczak i Wicedziekan Mirosław Sadowski. ●

(M.N.)



Co inspiruje kobiety sukcesu?

Czyli o ważnych
i mniej ważnych sprawach
kobiecy okiem.

Już **11 kwietnia 2015 r. o godz. 10.00** we wrocławskiej OIRP odbędzie się spotkanie z wybitnymi, interesującymi kobietami kultury, polityki, sztuki, nauki...

Gośćmi spotkania będą:

znana malarka i pisarka **Hanna Bakuła**,

europoseł **Lidia Geringer de Oedenberg**,

autorka bestsellerowej książki „Szefowa swojej szafy” **Monika Jurczyk**,

wrocławska pisarka kryminałów **Marta Mizuro**,

radna, kandydatka na prezydenta Wrocławia **Mirosława Stachowiak-Różecka**

Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Ilość miejsc ograniczona.

W trakcie spotkania: poczęstunek, loteria z mnóstwem fantastycznych nagród oraz niespodzianka dla wszystkich uczestników.

**Zgłoszenia telefonicznie 71 793 70 94 do 96
lub mailem biuro.rady@oirp.wroclaw.pl**



Prześląd Radcowski OIRP we Wrocławiu

Rada Naukowa

- » r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski – Uniwersytet Wrocławski – przewodniczący
- » Prof. zw. dr hab. Bogusław Banaszak – Uniwersytet Zielonogórski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Jerzy Jacyszyn – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UŁ dr hab. Maciej Chmieliński – Uniwersytet Łódzki
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Artur Kozłowski – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Tomasz Kalisz – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Małgorzata Łuszczynska UMCS – Lublin
- » r. pr. prof. nadzw. UG – Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Rafał Wojciechowski – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu
- » r. pr. dr Radosław Antonów – Uniwersytet Wrocławski
- » dr Jacek Przygodzki – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. dr Tomasz Scheffler – Uniwersytet Wrocławski

Wykorzystanie Portalu Orzeczeń i Portalu Informacyjnego w pracy profesjonalnego pełnomocnika w kontekście zmian technicznych i prawnych zaplanowanych na rok 2015 r.

Anna Zalesińska, radca prawny, Centrum Kompetencji i Informatyzacji Sądownictwa, Zespół Radców Prawnych Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

Ostatnie lata to okres intensywnych przemian w obszarze informatyzacji wymiaru sprawiedliwości. Celem nadrzędnym podejmowanych obecnie inicjatyw w Ministerstwie Sprawiedliwości jest zapewnienie interakcji pomiędzy instytucjami publicznymi a obywatelami w przestrzeni wirtualnej, czego ukoronowaniem będzie niewątpliwie Elektroniczne Biuro Podawcze¹. Zmiany w tym obszarze zachodzą jednak stopniowo. Interaktywna wymiana danych poprzedzona zazwyczaj jest stworzeniem narzędzi do jej statycznej prezentacji, w postaci chociażby udostępniania drogą elektroniczną informacji sądowej zarówno tej publicznej, jak i tej dotyczącej skonkretyzowanych postępowań sądowych. Taką funkcję pełni Biuletyn Informacji Publicznej, którego częścią jest Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych oraz Portal Informacyjny Sądów Powszechnych². Rozwiązania te stanowią komponent konstytucyjnego prawa do sądu i rzetelnego procesu, a także tworzą instrumenty wspomagające pracę profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

- 1 Por. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy Sejmu VII kadencji nr 2678). Pod pojęciem Elektronicznego Biura Podawczego (EBP) należy rozumieć kompletne rozwiązanie umożliwiające wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną i dokonywania doręczeń elektronicznych także w „tradycyjnych” postępowaniach cywilnych.
- 2 Por. *Strategia modernizacji przestrzeni sprawiedliwości w Polsce na lata 2014–2020*, www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/strategia (dostęp dnia 10 sierpnia 2014 r.). W Strategii modernizacji przestrzeni sprawiedliwości zdefiniowano trzy główne postulaty Ministerstwa, tj. powszechny dostęp do wymiaru sprawiedliwości, budowa spójności tej przestrzeni, a także zwiększenie partycypacji społecznej. Cechami tego nowego podejścia powinny być przede wszystkim ukierunkowanie na prawa obywatela i rozwiązywanie jego problemów natury prawnej, co w konsekwencji powinno przyczynić się do wzrostu zaufania.

Zarówno Portal Orzeczeń, jak i Portal Informacyjny są to systemy teleinformatyczne powszechnie używane przez radców prawnych, w szczególności w apelacji wrocławskiej, gdzie z powodzeniem funkcjonują już one od wielu lat. Pierwszy Portal Informacyjny został uruchomiony prawie dekadę temu w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. Natomiast w przypadku Portalu Orzeczeń pierwsze pilotażowe uruchomienie systemu miało miejsce w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu w 2012 roku. Wydawać by się zatem mogło, że systemy te doskonałe są już znane środowisku radców prawnych. Jednakże doświadczenia wskazują, że tylko część z oferowanych przez oba systemy funkcjonalności jest w pełni wykorzystywana. W szczególności rzadko użytkowane są nowinki, które uruchomione zostały stosunkowo niedawno, bo dopiero w połowie ubiegłego roku. Nie jest to jednak koniec zaplanowanych zmian. Oba systemy czekają poważne przemiany prawne i techniczne w związku z procedowaną obecnie nowelizacją przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych³ oraz planowaną ich centralizacją pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości.

Portal Orzeczeń

Portal Orzeczeń stanowi medium za pośrednictwem, którego udostępniane są orzeczenia sądów powszechnych. Przed 2012 roku tylko niewielka część orzeczeń sądów powszechnych, najczęściej jedynie sądów apelacyjnych, była udostępniana w periodykach lub w komercyjnych bazach danych. Funkcjonowanie Portalu Orzeczeń, który stanowi część Biuletynu Informacji Publicznej dzięki wykorzystaniu innowacyjnych rozwiązań technologicznych umożliwiło pełniejszą realizację konstytucyjnych gwarancji związanych z egzekwowaniem jawności życia publicznego. Waga problematyki publicznego udostępniania orzeczeń sądowych jest nie do przecenienia. Nie tylko z tego powodu, że jawność sprawowania wymiaru sprawiedliwości gwarantowana jest mocą Konstytucji RP⁴ oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁵, ale także dlatego, iż społeczna kontrola nad „trzecią władzą” jest nieodzownym elementem realnego istnienia demokratycznego państwa prawa. Z punktu widzenia natomiast profesjonalnego pełnomocnika najistotniejszą wartością dodaną jest możliwość bieżącego śledzenia aktualnych tendencji w orzecznictwie sądów powszechnych. Za pośrednictwem Portalu Orzeczeń użytkownik może zapoznać się z aktualnie obowiązującymi „trendami” w orzecznictwie obowiązującym w danym przedziale czasów na danym obszarze. Informacja ta umożliwiała kalkulację ryzyka jeszcze na etapie postępowania przedsądowego, co w konsekwencji zapewnia redukcję zbędnych kosztów. Ponadto Portal Orzeczeń może pełnić również funkcję prewencyjną, bowiem umożliwia zestawienie indywidualnego i skonkretyzowanego stanu faktycznego z abstrakcyjnie ukształtowanym wzorcem na tle podobnych stanów faktycznych, co umożliwia kształtowanie stosunków prawnych zgodnie z powszechną interpretacją przepisów prawa i uniknięcie późniejszych niepotrzebnych sporów prawnych.

³ Por. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z dnia 14 sierpnia 2014 r. (druk sejmowy Sejmu VII kadencji nr 2680).

⁴ Dz.U. Nr 98, poz. 483 ze zm.

⁵ Dz.U. Nr 61, poz. 284.



Portal Orzeczeń, jako część Biuletynu Informacji Publicznej, stanowi również medium. za pośrednictwem którego udostępniane są bezwzględnie orzeczenia sądów powszechnych. W judykaturze przesądzone, że treść orzeczeń sądów powszechnych stanowi informację o sprawach publicznych, bowiem została wydana przez organy władzy publicznej (w tym wypadku organ sądowniczej) w ramach ich działalności wykonywanej publicznie⁶. Tym samym orzeczenie takie, jako dokument urzędowy, podlega udostępnieniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej⁷. W przypadku złożenia do wniosku sądu o udostępnienie treści orzeczenia wydanego w danej sprawie, wnioskodawca w odpowiedzi od organu może zostać skierowany na stronę Portalu Orzeczeń, jeżeli zostało ono tam opublikowane. W przypadku, gdy przedmiotowe orzeczenie nie podlega publikacji, to udostępnienie następuje w oparciu o tryb wnioskowy na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej. O tym jakie orzeczenia podlegają udostępnieniu decyduje zarządzenie prezesa danego sądu. Najczęściej w katalogu wyłączeń znajdują się sprawy dotyczące delikatnych materii takich jak ochrona dzieci, władza rodzicielska, relacje między małżonkami, lub zbrodnie nacechowane szczególnym okrucieństwem. Ostateczna decyzja pozostawiona jest jednak przewodniczącemu, który może wyłączyć orzeczenie od publikacji, pomimo tego, że dana sprawa nie została wymieniona w katalogu wyłączeń. Taką decyzję przewodniczący może podjąć, jeżeli uzna, że istnieją przesłanki z art. 5 udiop (tj. ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorstwa). Możliwa jest również sytuacja odwrotna, tzn. dopuszczalna jest publikacja orzeczenia należącego do wskazanego katalogu spraw, gdy jest to celowe ze względu na doniosły problem prawny lub zagadnienie wywołujące zainteresowanie społeczne. Wszystkie orzeczenia przed ich publikacją poddawane są automatycznej anonimizacji, której prawidłowość dodatkowo weryfikowana jest przez wyspecjalizowanych pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Portal Orzeczeń funkcjonuje w strukturze rozproszonej, tj. każdy sąd, który publikuje orzeczenia posiada odrębną wyszukiwarkę ograniczoną jedynie do swojej właściwości, która dostępna jest w poddomenie internetowej danej jednostki (np. orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl). Natomiast, w celu przeszukania pełnej bazy orzeczeń koniecznym jest skorzystanie z wyszukiwarki centralnej dostępnej pod adresem orzeczenia.ms.gov.pl. W 2015 roku po wejściu w życie przepisów nowelizujących Prawo o ustroju sądów powszechnych nastąpi centralizacja Portalu Orzeczeń. Jednym z zadań przypisanych w projekcie nowelizacji ustawy Ministrowi Sprawiedliwości jest administrowanie systemem teleinformatycznym, w którym jest prowadzony zbiór orzeczeń przesłanych przez prezesów sądów, a także udostępnianie tego systemu. W efekcie jest on zobowiązany do zapewnienia centralnego systemu teleinformatycznego na potrzeby publikacji orzeczeń sądów powszechnych. Orzeczenia podlegające publikacji w Portalu Orzeczeń

⁶ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn. akt II SAB/Sz 148/09, Centralna Baza Orzeczeń Naczelnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>. W zasadzie osoby niebędące stronami postępowań sądowych nie mają innej możliwości uzyskania informacji o działalności orzeczniczej sądów, podczas gdy dostępność tej wiedzy jest jednym z najważniejszych elementów demokratycznego państwa prawa (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt IV SAB/GI 69/11, Centralna Baza Orzeczeń Naczelnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>)

⁷ Dz.U. z 2014 r., poz. 782 t.j. ze zm., dalej „udiop”.

będą przekazywane przez poszczególnych prezesów sądu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do jednego wyznaczonego na podstawie projektowanego art. 175c § 4 pusp sądu, który będzie odpowiedzialny za prowadzenie i udostępnianie zbioru orzeczeń w systemie teleinformatycznym Portal Orzeczeń.

Obecnie orzeczenia publikują wszystkie sądy apelacyjne oraz okręgowe, a także sądy rejonowe trzech apelacji, tj. apelacji białostockiej, wrocławskiej i warszawskiej. Do połowy 2015 r. zakończy się wdrożenie systemu w całej Polsce. Tym samym na Portalu Orzeczeń będą dostępne orzeczenia wszystkich sądów powszechnych. Na stronie orzeczenia.ms.gov.pl już teraz można znaleźć hierarchicznie uporządkowaną listę sądów, co ułatwia przeszukiwanie zasobów Portalu. Sądy, które publikują orzeczenia są prezentowane w postaci linku, który odsyła do właściwej podstrony. Użytkownicy mają możliwość skorzystania z dwóch potencjalnych trybów wyszukiwania treści, tj. prostego i zaawansowanego. Korzystanie z wyszukiwania prostego umożliwia zawężenie wyszukiwania do konkretnej frazy. Wyszukiwanie zaawansowane pozwala natomiast na skorzystanie z większej liczby kryteriów, w szczególności takich jak podstawa prawna, czy też hasło tematyczne. Podstawa prawna dotyczy przepisów prawnych, w oparciu o które zostało wydane orzeczenie. Natomiast hasła tematyczne wskazują na tematykę, która poruszana jest w treści orzeczenia. Słownik haseł tematycznych jest stale poszerzany o nowe, na podstawie zgłoszeń od sądów, które analizowane są przez wyspecjalizowany zespół prawny. Dzielą się one na hasła karne oraz cywilne, pracy i ubezpieczeń społecznych. Ich pełna lista dostępna jest zawsze na Portalu Orzeczeń w zakładce „Hasła tematyczne”. Wśród nowych funkcjonalności na szczególną uwagę zasługuje jeszcze kanały RSS, który umożliwia wybór kryterium albo według sąd, bądź też według hasła tematycznego. Użytkownik może śledzić wybrany kanał za pomocą czytnika RSS lub przy wykorzystaniu poczty elektronicznej.

Prezentacja wybranego orzeczenia obejmuje metrykę orzeczenia oraz jego treść. W metryce znajdują się informacje dotyczące sprawy w której zostało wydane orzeczenie, składu orzekającego, a także informacje dotyczące podstawy prawnej, hasła tematycznego, a także tezy, jeżeli została sporządzona. Dodatkowo zarówno w metryce, jak i wśród kryteriów wyszukiwania pojawiła się nowa zmienna w postaci istotności orzeczenia. Jest ona stopniowana przez przewodniczącego w karcie kwalifikacyjnej i uzależniona m. in. od unikalności treści lub odmienności prezentowanego w danym orzeczeniu poglądu. Przy danym wyniku wyszukiwania prezentowane jest również automatycznie generowanie swoiste „streszczenie” orzeczenia na wzór tezy w postaci tzw. „strzępka”. W jego treści umieszczana jest najbardziej reprezentatywna część orzeczenia, tak, aby użytkownik poszukujący konkretnego zagadnienia prawnego nie musiał zapoznawać się z całą treścią uzasadnienia. Dodatkowo przy metryce automatycznie generowany jest wykaz orzeczeń podobnych, tzn. takich, które poruszają analogiczne zagadnienie prawne lub bazują na tych samych przepisach. Orzeczenia podobne generowane są na podstawie „inteligentnych” algorytmów analizujących podobieństwo treści uzasadnień wyroków. W treści orzeczenia możemy znaleźć również w określonych miejscach odniesienia (linki) prowadzące do tekstów pierwotnych powołanych przepisów prawa. Ta funkcjonalność jest również możliwa dzięki automatycznemu systemowi analizy i wyróżniania określonych fraz w treści orzeczenia. W 2015 roku Portal

Orzeczeń dodatkowo zostanie zintegrowany z innymi bazami orzecznictwa, taki jak baza Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, czy też sądów administracyjnych, a także pojawi się dodatkowa zakładka, gdzie będą prezentowane orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące Polski. W kolejnych latach planowane są dalsze zmiany, których celem będzie usprawnienie i przyspieszenie korzystania z bazy Portalu Orzeczeń.

Portal Informacyjny

Portal Informacyjny stanowi specjalny portal dostępowy za pośrednictwem, którego prezentowane są informacje dotyczące spraw toczących się z udziałem zainteresowanego użytkownika. Udostępnianie informacji sądowej za pośrednictwem portalu stanowi niezwykle istotne narzędzie wspomagające pracę profesjonalnego pełnomocnika oraz przyczyniające się w sposób istotny do przyspieszenia postępowania, bowiem zainteresowany może sprawnie i szybko uzyskać interesujące go dane lub wydruki, zamiast korzystać z tradycyjnych metod komunikacji za pośrednictwem telefon, bądź listownie.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami portale dostępne powoływane są odrębnie dla każdego sądu na mocy zarządzenia prezesa danego sądu (§ 90a rusp⁸ *in fine*). Taki stan prawny powodował potrzebę powoływania wielu portali informacyjnych dla każdego sądu powszechnego z osobna, które połączone są ze sobą jedynie funkcjonalnie. W efekcie powstały rozwiązania hybrydowe, które centralizują portale na poziomie apelacji. Jest to jednak jedynie rozwiązanie techniczne, z punktu widzenia prawnego portale pozostają odrębnymi bytami. Dopiero z chwilą wejścia w życie przywoływanej wielokrotnie nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych będzie możliwa centralizacja Portalu Informacyjnego. Zgodnie z projektem Minister Sprawiedliwości uzyska uprawnienie do przetwarzania centralnie danych stron, pełnomocników, uczestników postępowań sądowych i innych osób uczestniczących w postępowaniach sądowych, zawarte w centralnych systemach teleinformatycznych obsługujących postępowanie sądowe lub sądy. Wtedy też będzie możliwe centralne powołanie jednego Portalu Informacyjnego. Po wejściu w życie nowych przepisów dotychczasowi użytkownicy zostaną zmigrowane do nowego Portalu na podstawie udzielonej na etapie rejestracji pisemnej zgody⁹. W przypadku osób, które takiej zgody nie złożyły, będzie koniecznym jej przedłożenie na etapie migracji. W przeciwnym wypadku niezbędna będzie ponowna rejestracja.

Proces rejestracji w przypadku Portalu centralnego będzie przebiegał tak jak dotychczas dwuetapowo. Obecnie, aby założyć konto na Portalu Informacyjnym należy wy-

⁸ Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 259 t.j. ze zm., dalej „rusp”).

⁹ W trakcie wizyty w sądzie celem potwierdzenia tożsamości użytkownik podpisuje również oświadczenie, które stanowi, że w przypadku utworzenia w jednostce podległej lub nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości centralnego systemu udostępniania informacji o sprawie wyraża on zgodę na przekazanie swoich danych osobowych w celu udostępniania danych bez potrzeby uzyskiwania dodatkowej zgody, o której mowa w art. 7 pkt 5, art. 23 ust. 1 pkt 1, art. 27 ust. 2 uodo. Oświadczenie to ma na celu zabezpieczenie się przed potrzebą wydania kolejnej zgody użytkownika Portalu w przypadku nowelizacji rusp w zakresie centralizacji.

pełnić formularz, gdzie podaje się dane osobowe wraz z adresami korespondencyjnymi użytymi do kontaktu z sądem¹⁰. Drugim krokiem jest osobiste stawiennictwo w punkcie informacyjnym (lub biurze obsługi interesanta). Tam pracownik sądu na podstawie dokumentu tożsamości użytego w trakcie rejestracji weryfikuje tożsamość użytkownika oraz zgodność wprowadzonych informacji. W przypadku pełnomocników profesjonalnych, wymagana jest również właściwa legitymacja. Pomimo tego, że portale są zcentralizowane na poziomie apelacji nie ma potrzeby dokonywania weryfikacji w każdej apelacji z osobna. W 2014 r. uruchomiona została funkcjonalność, która umożliwia przeniesienie już zweryfikowanego konta do innej apelacji. czynność ta składa się z dwóch czynności, tj. wyboru apelacji, do której konto jest przenoszone, a następnie kliknięcie na otrzymany na adres mailowy link i ustawienie hasła dla przeniesionego konta. W przyszłości po przeprowadzeniu centralizacji raz zweryfikowane konto będzie zapewniało dostęp do każdego sądu w Polsce, w szczególności, że wdrożenie Portalu Informacyjnego zakończy się już w tym roku. W przypadku dotychczas funkcjonujących w portali informacyjnych w okręgu wrocławskim oraz okręgu łódzkim to w połowie 2015 roku zostaną one zastąpione portalem ministerialnym. Użytkownicy, którzy wyrażą zgodę zostaną wraz ze sprawami zmigrowani na etapie przenoszenia kont.

Użytkownik Portalu Informacyjnego po skutecznym dokonaniu rejestracji uzyskuje dostęp do informacji w sprawach toczących się z jego udziałem obejmujących, m. in. stan sprawy, tzn. na jakim etapie procedowania znajduje się teraz proces sądowy, czynności wykonane przez sąd wraz z określeniem osoby odpowiedzialnej za jej wykonanie oraz daty (np. przekazanie akt biegłemu celem wydania opinii), wyznaczone terminy posiedzeń, dokumenty w sprawie wygenerowane przez sąd w postaci elektronicznej (pisma wychodzące, wyroki, postanowienia, uzasadnienia, protokoły z rozpraw), dane dotyczące postępowania w niższej instancji o ile takie istnieją, protokół elektroniczny z możliwością odsłuchania. W przypadku protokołu elektronicznego wraz z wejściem w życie w dniu 27 marca 2015 r. nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 sierpnia 2014 r.¹¹, na Portalu Informacyjnym będą również udostępniane pliki wideo. Jednakże ich udostępnienie z uwagi na zasoby dyskowe Ministerstwa Sprawiedliwości będzie tylko na określony czas oraz będzie musiało być poprzedzone wnioskiem złożonym drogą elektroniczną za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.

System automatycznie generowanych powiadomień e-mailowych zapewnia informowanie użytkownika o statusie jego konta, zmianach dokonanych w sprawach, nadchodzących posiedzeniach oraz pojawieniu się nowych spraw na liście. W przypadku, gdy pomimo tego, że – zgodnie z przepisami prawa procesowego – użytkownikowi przysługuje wgląd do sprawy, ale informacje o sprawie w całości lub w części nie zostały udostępnione, koniecznym jest zgłoszenie błędu. W tym celu nie trzeba się kontaktować z sądem macierzystym, gdzie nie zawsze uzyska się profesjonalną pomoc w zakresie

¹⁰ Dane jakie wymagane są do poprawnego założenia konta obejmują: imiona i nazwisko, adres zameldowania oraz adresy wykorzystywane do komunikacji z sądem, numer dokumentu tożsamości, imię ojca i matki, data i miejsce urodzenia, numer PESEL, adres e-mail, numer legitymacji potwierdzającej wykonywanie zawodu prawniczego (w przypadku rejestracji jako „pełnomocnik profesjonalny”).

¹¹ Por. ustawa z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. poz. 1296).

funkcjonowania systemu teleinformatycznego. Zdecydowanie sprawniejszą opcją jest skorzystanie w powołanej przez Ministra Sprawiedliwości wyspecjalizowanej pierwszej linii wsparcia, która dedykowana jest do obsługi Portalu Informacyjnego. W takim wypadku zgłoszenie należy wysłać na adres portal.informacyjny@gdansk.sa.gov.pl lub przy pomocy specjalnego formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie [www.Portalu Informacyjnego](http://www.PortaluInformacyjnego). O sposobie załatwienia sprawy zgłaszający jest informowany drogą elektroniczną na podany adres do kontaktu.

W 2015 roku zostaną wprowadzone dalsze usprawnienia i nowe funkcjonalności w Portalu Informacyjnym. W szczególności zostanie przeprowadzona integracja z ePUAP-em, utworzone zostanie publiczne API, które stwarzałoby możliwość dostępu do przechowywanych przez system danych z pominięciem strony internetowej i automatycznego ich eksportu do systemów wewnętrznych kancelarii, przeprowadzona zostanie integracja spraw pozostających w związku pomiędzy sądami, a także synchronizacja kalendarza posiedzeń z urządzeniami mobilnymi. Po wejściu w życie natomiast nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącej Elektronicznego Biura Podawczego Portal Informacyjny stanie się wrotami dla pełnej dwustronnej i interaktywnej komunikacji obywatela z sądem. ●

Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty w prawie zamówień publicznych na przykładzie wybranych krajów Unii Europejskiej

Suzana Zatoń, radca prawny

Praktycy prawa zamówień publicznych niejednokrotnie spotykają się z niezrozumieniem materii prawa zamówień publicznych oraz obarczaniem za taki stan prawny wyłącznie standardów polskiej legislacji. Tymczasem, co ciekawe, kierunek regulacji oraz jej ramy są wywodzone z dyrektyw unijnych skierowanych do wszystkich krajów Unii Europejskiej zobligowanych do ich wdrożenia, a następnie stosowania. Mając to na uwadze w dalszej części niniejszego artykułu zostanie podjęta próba porównania przyjmowanych kryteriów wyboru najkorzystniejszej oferty w prawie zamówień publicznych na przykładzie wybranych krajów Unii Europejskiej, tj. Polski, Niemiec oraz Wielkiej Brytanii.

Zwiększenie skuteczności europejskiego rynku zamówień publicznych

Naczelnym celem przyświecającym pracom nad zharmonizowaniem rynku zamówień publicznych w Unii Europejskiej było zwiększenia skuteczności europejskiego rynku zamówień publicznych m.in. poprzez jego racjonalizację, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnej transparentności i równego dostępu do zamówień publicznych¹.

W tym celu w dniu 31 marca 2004 roku Parlament Europejski i Rada przyjął dyrektywę 2004/18/WE w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi (Dz.Urz. UE L z dnia 30 kwietnia 2004 r., Nr 134, s. 114 ze zm.), zwaną także „dyrektywą klasyczną” oraz dyrektywę 2004/17/WE koordynująca procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach go-

¹ W wyroku z dnia 18 października 2001 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt C-19/00 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż celem koordynacji na szczeblu Unii Europejskiej procedur udzielania zamówień publicznych jest zniesienie barier w swobodnym przepływie usług i towarów, a w konsekwencji ochrona interesów tych przedsiębiorców pochodzących z państw członkowskich Unii Europejskiej, którzy chcą oferować swoje towary lub usługi zamawiającym z innych państw członkowskich.



spodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych (Dz.Urz. UE L. z dnia 30 kwietnia 2004 r., Nr 134, s. 1 ze zm.), zwaną także „dyrektywą sektorową”.

Przez bardzo długi okres czasu wyżej wymienione dyrektywy, poza tzw. dyrektywami odwoławczymi² oraz tzw. dyrektywą obronną³, stanowiły podstawę kształtowania się zharmonizowanego systemu zamówień publicznych w Unii Europejskiej. Praktyka pokazała jednak, że pomimo istniejących ram prawnych, system ten nie zapewnił pełnej harmonizacji z uwagi na różny stopień i zakres wdrożenia zapisów dyrektywy klasycznej i sektorowej przez poszczególne państwa członkowskie.

Mając to na uwadze, jak również fakt, że zamówienia publiczne zostały uznane za jeden z instrumentów rynkowych odgrywających kluczową rolę w strategii „Europa 2020”⁴, ustawodawca unijny uznał za konieczne zmianę oraz modernizację dotychczasowych przepisów. I tak, aby zwiększyć efektywność wydatków publicznych, a także w celu umożliwienia zamawiającym lepszego wykorzystania zamówień publicznych dla wsparcia wspólnych celów społecznych, w dniu 26 lutego 2014 r. Parlament Europejski i Rada przyjął szereg aktów normujących na nowo wskazany obszar, tj. dyrektywę 2014/24/UE w sprawie zamówień publicznych, uchylająca dyrektywę 2004/18/WE (Dz.Urz. UE L. z dnia 28 marca 2014 roku, Nr 94, s. 65), dyrektywę 2014/25/UE w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu, usług pocztowych, uchylająca dyrektywę 2004/17/WE (Dz.Urz. UE L. z dnia 28 marca 2014 r., Nr 94, s. 243) oraz dyrektywę 2014/23/UE w sprawie udzielania koncesji (Dz.Urz. UE L. z dnia 28 marca 2014 r., Nr 94, s. 1). Termin implementacji wyżej wymienionych dyrektyw do porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej upływa w dniu 18 kwietnia 2016 roku.

Ramy prawne wynikające z dyrektyw określających system zamówień publicznych w Unii Europejskiej

Powołane dyrektywy, uwzględniając aktualną politykę Unii Europejskiej, wskazują państwowym członkowskim granice, w których państwa te mogą regulować proces reali-

- ² Mianem tzw. dyrektyw odwoławczych określa się szereg dyrektyw odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych, tj. dyrektywę Rady z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane; dyrektywę Rady 92/13/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. koordynującą przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne odnoszące się do stosowania przepisów wspólnotowych w procedurach zamówień publicznych podmiotów działających w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji; oraz dyrektywę 2007/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r. zmieniającą dyrektywy Rady 89/665/EWG i 92/13/EWG w zakresie poprawy skuteczności procedur odwoławczych w dziedzinie udzielania zamówień publicznych.
- ³ Mianem tzw. dyrektywy obronnej określa się dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE (Dz.Urz. UE L. z dnia 20 sierpnia 2009 r., Nr 216, s. 76).
- ⁴ *Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, zawarta w Komunikacie Komisji z dnia 3 marca 2010 r.

zacji zamówień publicznych na gruncie prawa krajowego. I tak, zawężając powyższe wyłącznie do kryteriów wyboru oferty najkorzystniejszej, dotychczasowe dyrektywy, tj. dyrektywa klasyczna oraz dyrektywa sektorowa, stanowiły, iż zamówienia powinny być udzielane na podstawie obiektywnych kryteriów, zapewniających zgodność z zasadami przejrzystości, niedyskryminacji, równego traktowania oraz gwarantujących, że oferty będą oceniane w warunkach efektywnej konkurencji. Obie dyrektywy dopuściły w tym zakresie zastosowanie dwóch kryteriów udzielania zamówień, tj. najniższej ceny i oferty najkorzystniejszej ekonomicznie, rozumianej jako oferta prezentująca najlepszą relację jakości do ceny.

W przypadku nowych dyrektyw, pojęcie „kryteriów udzielenia zamówienia” zostało zdefiniowane odmienne niżeli miało to miejsce w przypadku uchylonych dyrektyw. Zgodnie z aktualną polityką Unii Europejskiej, kryterium udzielania zamówienia zostało co do zasady zawężone do wyboru oferty najkorzystniejszej ekonomicznie. Powyższe kryterium zostało uznane za nadrzędne względem kryterium ceny. Praktyka pokazuje bowiem, że wszystkie zwycięskie oferty powinny być ostatecznie wybierane zgodnie z tym, co poszczególne podmioty zamawiające uznają za rozwiązanie najkorzystniejsze ekonomicznie spośród przedstawionych, a zatem, gdy przedstawiona oferta stanowi o najlepszej relacji jakości do ceny. Oceniając najlepszą relację jakości do ceny, podmioty zamawiające powinny określić ekonomiczne i jakościowe kryteria udzielenia zamówienia, tak aby móc określić, która z nich jest z punktu widzenia podmiotu zamawiającego najkorzystniejsza ekonomicznie. W odniesieniu do najlepszej relacji jakości do ceny w nowych dyrektywach przedstawiono otwarty wykaz możliwych kryteriów udzielenia zamówienia, które umożliwią zamawiającym realizację danego zamówienia w sposób optymalny odpowiadający ich potrzebom. Aby zidentyfikować ofertę najkorzystniejszą ekonomicznie, decyzja o udzieleniu zamówienia nie powinna opierać się jednakże wyłącznie na kryteriach pozakosztowych. Kryteria jakościowe powinny zatem być uzupełnione kryterium kosztów, którym według uznania podmiotu zamawiającego mogłaby być cena lub podejście oparte na efektywności kosztowej.

Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty w prawie zamówień publicznych na przykładzie ustawodawstwa niemieckiego, brytyjskiego oraz polskiego. Wywody o charakterze porównawczym

Przechodząc do porównania wybranych porządków prawnych z obszaru zamówień publicznych, podkreślenia wymaga, iż w istocie opierają się one na tych samych podstawowych zasadach i często dążą do spełnienia tożsamych celów.

Zasadniczo wszystkie z wyżej wymienionych regulacji są co do zasady zharmonizowane z regulacjami dyrektywy klasycznej oraz sektorowej oraz dążą do zunifikowania swoich systemów z kolejnymi regulacjami. Każde z przedstawionych ustawodawstw przewiduje kilka trybów udzielania zamówień, podział wymagań formalnych z uwagi na określone progi zamówień publicznych, kryteria wykluczenia wykonawców i inne wynikające z regulacji unijnych. Co jednak sprawia, że jedne z wyżej wymienionych systemów uznawanych jest za bardziej efektywne, a inne za mniej. Praktyka stosowania

zamówień publicznych wskazuje, że tym kryterium nie jest sama litera prawa, a samo podejście do stosowania prawa. Tytułem przykładu – zarówno w przypadku niemieckiego jak i brytyjskiego systemu prawnego, co najmniej już od kilku lat, głównym kryterium udzielenia zamówienia jest wybór oferty najkorzystniejszej ekonomicznie (tzw. zasada *best value for money*). Co oczywiste w takiej sytuacji ofertą najkorzystniejszą nie jest w istocie oferta najniższa cenowo⁵, a taka która spełnia potrzeby zamawiającego, w tym także o charakterze jakościowym.

Przenosząc powyższe na grunt polskiego ustawodawstwa należy wskazać, iż pomimo, że taka wielokryteriowość w wyborze oferty najkorzystniejszej była dopuszczalna także na gruncie dotychczasowych przepisów prawa, uprawnienie to nie było wykorzystywane przez zamawiających i w 93% przypadków to cena stanowiła jedyne kryterium oceny ofert. Powyższe natomiast wielokrotnie prowadziło do zaniżania cen ofertowych, a w konsekwencji także i do dostarczania towarów czy też usług o obniżonej jakości, co z kolei w pełni nie realizowało celu aktualnej polityki Unii Europejskiej, jakim jest otrzymanie oferty najkorzystniejszej ekonomicznie dla zamawiającego. Mając to na uwadze, polski ustawodawca narzucił zamawiającym obowiązek stosowanie wielokryteriowej oceny ofert do większości zamówień⁶.

Po ponad dwóch miesiącach od wejścia w życie znowelizowanych przepisów dotyczących kryteriów oceny ofert (tj. do końca roku 2014), w przypadku postępowań o udzielenie zamówień publicznych o wartościach poniżej progów unijnych, odsetek ogłoszeń, w których jako jedyne kryterium wskazano cenę spadł z 93% do poziomu 31%. Natomiast w postępowaniach o wartościach powyżej progów unijnych – z 85% do poziomu 33%. Jak wynika z ogłoszeń opublikowanych w Biuletynie Zamówień Publicznych, a więc dotyczących postępowań o wartościach poniżej tzw. progów unijnych, po dacie wejścia w życie nowelizacji przepisów dotyczących kryteriów oceny ofert, zamawiający najczęściej stosowali, oprócz kryterium ceny, takie kryteria, jak: termin realizacji zamówienia (29% postępowań), okres i warunki gwarancji (25% postępowań). W drodze porównania jakość, funkcjonalność lub parametry techniczne ważyły oferty wyłącznie w 8% postępowań, a wiedza i doświadczenia tylko w 7% postępowań⁷.

Z ostatnich badań wynika, że odsetek postępowań, w których cena stosowana była jako jedyne kryterium uległ zmniejszeniu. Powyższe należy uznać za naturalną konsekwencję wprowadzenia przepisów zobowiązujących do dokonywania wielokryteriowej oceny ofert, co nie jest równoznaczne z podwyższeniem jakości realizowanych zamówień. Zamawiający – chcąc przede wszystkim spełnić ustawowy obowiązek, a w konsekwencji zminimalizować ryzyko zakwestionowania ustanowionego kryterium w toku procedur kontrolnych – ustanawiają bowiem obok ceny, jako drugie kryterium termin realizacji zamówienia lub okres gwarancji. W tym ujęciu nie sposób uznać, że noweli-

⁵ H. Nowicki, P. Nowicki, *Zamówienia publiczne w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, s. 81 i 101.

⁶ Zamawiający może zastosować cenę jako jedyne kryterium oceny ofert wyłącznie w przypadku przedmiotów zamówienia powszechnie dostępnych na rynku i o ustalonych standardach jakościowych, chyba że udziela zamówienia w trybie licytacji elektronicznej.

⁷ Źródło <http://www.uzp.gov.pl/cmsws/page/?D;3088>, dostęp: 22.01.2015.

zacja wpłynęła na jakość dostarczanych towarów czy też świadczonych usług. Dopiero powyższe stanowiłoby natomiast o realizacji celu procedury przetargowej, jakim jest otrzymanie oferty najkorzystniejszej ekonomicznie dla zamawiającego, tj. adekwatnie do brytyjskiej zasady best value for money oraz zgodnie z aktualną polityką Unii Europejskiej. ●

Członek zarządu jako pełnomocnik spółki kapitałowej – wybrane zagadnienia na tle praktyki

Marcin Śledzikowski, aplikant radcowski z kancelarii prawnej Schampera, Dubis, Zając (SDZLEGAL SCHINDHELM), doktorant na Uniwersytecie Wrocławskim

Zgodnie z teorią organów, spółka kapitałowa, tak jak każda inna osoba prawna działa przez swoje organy uprawnione do jej reprezentacji, którym co do zasady jest zarząd¹. Nie podlega wątpliwości, że spółka kapitałowa może być reprezentowana także przez przedstawicieli ustawowych, w tym w szczególności przez kuratora². Jednakże podstawową problematyką, której zostały poświęcone ramy niniejszego artykułu jest dopuszczalność ustanowienia członka zarządu pełnomocnikiem spółki. Kwestia ta była i jest nadal zagadnieniem kontrowersyjnym i szeroko dyskutowanym zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze. Sądząc po licznych głosach polemicznych, kwestii tej tym bardziej nie zamknie uchwała Sądu Najwyższego (dalej jako: „SN”) z dnia 23.08.2006 r.³, która w rozważanej materii ma podstawowe znaczenie oraz wydawane na jej kanwie dalsze judykaty, w tym uchwała SN z dnia 24.04.2014 r., która rozszerzyła możliwość ustanowienia dla członka zarządu spółki tzw. pełnomocnictwa rodzajowego⁴.

Zarys omawianej problematyki

Dopuszczalność udzielania członkowi zarządu spółki kapitałowej (zarówno spółki z o.o. jak i spółki akcyjnej) pełnomocnictwa budzi kontrowersje w doktrynie prawa jak i w judykaturze zarówno pod rządami Kodeksu handlowego jak i Kodeksu spółek handlowych (dalej jako: „KSH”). Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na przybliżenie ich wszystkich. Zatem ujmując rzecz *in pacius* można wskazać na prezentowane trzy główne koncepcje, w zakresie możliwości udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki do jej reprezentacji⁵:

- ¹ Kodeks spółek handlowych wprowadza nieliczne wyjątki od wskazanej zasady, jako przykład możemy wskazać regulację art. 210 KSH § 1, który wskazuje, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (inne patrz np. art. 252 oraz 379 § 1 KSH)
- ² Szerzej np. G. Gubrzyńska, *Reprezentacja spółek kapitałowych*, Warszawa 1997, s. 7.
- ³ Uchwała SN z 23.08.2006 r. (III CZP 68/06), OSNC 2007/6, poz. 82.
- ⁴ Uchwała SN z 24.04.2014 r. (III CZP 17/14), OSNC 2015/2, poz. 17.
- ⁵ Jerzy P. Naworski, *Reprezentacja spółki kapitałowej z udziałem pełnomocników – w tym będących członkami zarządu*, „Glosa” 2007, nr 5 s. 32.

- » zakazującą łączenia funkcji pełnomocnika i członka zarządu spółki⁶;
- » dopuszczającą przedmiotową możliwość⁷;
- » uzależniającą udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu od postanowień umowy spółki albo statutu⁸

Również jak zostało wskazane powyżej w orzecznictwie sądowym nie było zgodności poglądów w tejże materii. I tak dla podkreślenia wagi omawianego problemu Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w wyroku z dnia 28.04.1992 r.⁹, dopuścił możliwość kumulowania funkcji członka zarządu i prokurenta. Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach, w orzeczeniu z dnia 16.03.2005 r.¹⁰ wyraźnie podkreślił, że członek zarządu nie może jednocześnie piastować zajmowanej funkcji i być pełnomocnikiem spółki. We wskazanym judykacie argumentowano, że dopuszczenie możliwości udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogłoby dezorientować jej kontrahentów, co do tego czy dana osoba podejmuje czynności jako organ spółki, czy też jako jej pełnomocnik. Podstawowe znaczenie, w omawianym zakresie jak zostało wskazane powyżej ma uchwała SN III CZP 68/06, która przesądza możliwość ustanowienia członka zarządu pełnomocnikiem spółki do dokonania określonej czynności (tzw. pełnomocnictwo szczegółowe). Stanowisko to zostało podzielone przez kolejne rozstrzygnięcia SN¹¹. Co więcej uchwała SN III CZP 17/14 rozszerzyła swobodę działania członka zarządu w charakterze pełnomocnika spółki, poprzez uznanie możliwości ustanowienia go pełnomocnikiem do czynności określonego rodzaju. Mimo wyraźnej linii orzeczniczej w prezentowanym zakresie sądy zajmują zgoła odmienne stanowiska, np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4.02.2013 r.¹² wskazał, że przyjęcie przekonania, jakoby członek zarządu mógł na podstawie pełnomocnictwa umocować drugiego członka zarządu do wykonywania czynności, które wchodzą w zakres sprawowania funkcji członka zarządu spółki, jest błędne z tej przyczyny że członek zarządu jest obowiązany do osobistego wykonywania powierzonych mu funkcji.

Kluczowe znaczenie dla praktyki orzeczniczej oraz handlowej ma wielokrotnie już wspomniana, w ramach niniejszego opracowania uchwała SN CZP 68/06, w której SN przyjął za założenie dla dalszych rozważań, że przepisy Kodeksu cywilnego (dalej jako: „**KC**”) znajdują zastosowanie także w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego, o ile nic innego nie wynika z przepisów ustawy. Obowiązkiwanie wskazanej zasady wynika, w pierwszej kolejności z art. 2 KSH, który w sprawach nieuregulowanych w ustawie nakazuje stosować przepisy KC. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej to przepisy KC stosuje się odpowiednio.

⁶ Stanowisko to dominowało zwłaszcza pod rządami Kodeksu handlowego, por. np. J. A. Strzępka, P. Piniór, *Pełnomocnictwo a status członka zarządu*, „Prawo Spółek” 2006, nr 10, s. 2–9 i powołane tam poglądy doktryny.

⁷ Por. np. Ł. Węgrzykowski, *Członek zarządu spółki kapitałowej jako jej pełnomocnik*, Przegląd Prawa Handlowego 2014/11, s. 28–34.; J. P. Nawrocki, *Pełnomocnictwo członka zarządu spółki z o.o. – glosa III CZP 68/06*, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 1, s. 26–29.

⁸ Tak R. L. Kwaśnicki, A. Rataj, *Członek zarządu jako jej pełnomocnik albo prokurent*, „Prawo Spółek” 2004, nr 9, s. 17.

⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28.04.1992 (I ACR 111/92), Wok. 1992, Nr 10, poz. 29.

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16.03.2005 (I ACA 1628/04), LEGALIS.

¹¹ Wyrok SN z 4.02.2010 (IV CSK 416/09), LEGALIS.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4.02.2013 (I ACA 54/13), LEGALIS.

Natomiast stosowanie przepisów KC w odniesieniu do czynności prawnych z zakresu prawa handlowego może zostać wyłączone tylko wyraźnym przepisem ustawy¹³. Przepis ten ujmuje w swej treści dwie zasady, tj. zasadę jedności prawa cywilnego oraz zasadę ograniczonej autonomii prawa spółek handlowych w stosunku do prawa cywilnego¹⁴. W dalszej argumentacji SN wskazuje, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu nie została ustawowo wyłączona (*silentium legis*)¹⁵. SN następnie konkluduje, że organ spółki kapitałowej oraz pełnomocnik to dwie odrębne instytucje prawne, dlatego też należy uznać za dopuszczalne umocowanie członka zarządu w charakterze pełnomocnika spółki kapitałowej. Takie rozwiązanie nie zagraża bezpieczeństwu obrotu gospodarczego, a przede wszystkim za jego dopuszczalnością przemawiają względy praktyczne, o których będzie mowa w dalszej części artykułu.

Stanowisko SN zostało zaaprobowane przez większą część doktryny¹⁶ oraz wpisało się w praktykę sądów powszechnych. Jako fundamentalny argument wskazuje się, że możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki kapitałowej mieści się w granicach odesłania z art. 2 KSH oraz przepisów regulujących instytucję pełnomocnictwa w KC, zaś regulacja KSH w zakresie reprezentacji spółki nie ma charakteru wyczerpującego¹⁷, oraz nie zawiera zakazu ustanowienia członka zarządu pełnomocnikiem spółki¹⁸. Szeroko dyskutowanym problemem na omawianym gruncie jest zakres swobody podejmowania decyzji o zmianie „systemu” reprezentacji spółki. W szczególności A. Kidyba¹⁹ podkreśla, że woli wspólników, którzy ustanowili model reprezentacji łącznej w spółce nie można modyfikować wolą zarządu. W sferze reprezentacji zarząd ma narzucone „granice” i nie może swobodnie ich modyfikować. Zdaniem tego autora jeżeli wolą wspólników byłoby jednoosobowe reprezentowanie spółki, to daliby oni temu wyraz w umowie spółki, a wprowadzanie swoich zasad przez zarząd stanowi jawne zaprzeczenie woli wspólników. Wydaje się, że prezentowane stanowisko nie jest do końca trafne, bowiem pełnomocnictwo zostaje udzielone przez członków zarządu działających łącznie, a zakres działania zostaje wyznaczony ramami przedmiotowego umocowania. Należy zauważyć, że dla oceny zachowań osoby działającej jako członek zarządu znajdują zastosowanie przepisy KSH, natomiast jeśli wystąpi pełnomocnik będziemy stosowali przepisy KC²⁰. Brak naruszenia praw wspólników wynika również z tego, że decyzja co do powołania pełnomocników i tak należy do zarządu²¹. Więk-

¹³ Por. w szczególności wyrok SN z 8.05.1998 r. (I CKN 670/97), OSNC Nr 12/1998, poz. 219.

¹⁴ Por. wyrok SN z 20.10.2011 r. (III CSK 5/11), OSP 2012, Nr 7–8, poz. 75.

¹⁵ W swoich rozważaniach SN odwołał się także do regulacji art. 55 § 1 Prawa Spółdzielczego, art. 50 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, które dopuszczają wyraźnie możliwość udzielenia jednemu z członków zarządu pełnomocnictwa. Jednakże zdaniem autora przedmiotowy wywód nie jest do końca trafny, gdyż są to regulacje szczegółowe wprost przewidziane w przepisach ustawy przez co odwoływanie się do nich może okazać się problematyczne na gruncie prezentowanych rozważań.

¹⁶ Por. Ł. Węgrzykowski, *Członek zarządu spółki...*, s. 28–31 i literatura tam powołana.

¹⁷ Por. R. Uliasz, *Glosa do uchwały SN z 23.08.2006 (III CZP 68/06)*, LEX/el.

¹⁸ Tak też np. K. Bilewska, J. Jastrzębski, *Członek zarządu jako pełnomocnik spółki*, „Glosa” 2007/5 s. 65, R. L. Kwaśnicki, A. Rataj, *Członek zarządu...*, s. 15.

¹⁹ Por. A. Kidyba, *Komentarz KSH 2014*, LEX/el.

²⁰ Jerzy P. Naworski, *Reprezentacja spółki kapitałowej...*, s. 45–46.

²¹ Z. Kuniewicz, *Upoważnienie członka zarządu do działania w charakterze pełnomocnika spółki kapitałowej*, „Prawo Spółek” 2007, nr 7–8, s. 5.

szczość trudności zostanie wyeliminowana przez samego działającego, który powinien wskazać, w jakim charakterze reprezentuje spółkę, choć może wynikać to także z dokumentu potwierdzającego umocowanie. Nie bez znaczenia jest także aspekt praktyczny, gdyż udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu umożliwia sprawne funkcjonowanie spółki – w razie nieobecności jednego z członków zarządu sprawami spółki zajmie się osoba posiadająca bieżąca wiedzę o jej potrzebach²².

Cywilna regulacja pełnomocnictwa na gruncie KSH i jego forma

Do pełnomocnictwa na gruncie prawa spółek, w tym do umocowania udzielonego członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, znajdują zastosowanie przepisy ogólne KC, dotyczące pełnomocnictwa (art. 2 KSH z zw. z art. 95 § 1 KC), tak wynika z wyroku SN z dnia 25.06.2012 r.²³. Zgodnie z art. 95 § 1 KC z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, można jej dokonać przez przedstawiciela, z przepisu art. 96 KC wynika natomiast, że umocowanie do działania w cudzym imieniu może opierać się na ustawie (przedstawicielstwo ustawowe), albo na oświadczeniu reprezentowanego (pełnomocnictwo). W art. 95 § 1 KC wyrażono więc generalną zasadę, że czynności prawnej można dokonać przez przedstawiciela, w tym przez pełnomocnika (art. 96 KC), o ile ustawa nie przewiduje wyjątków ani wyjątki te nie wynikają z właściwości czynności prawnej, która ma być dokonana. Stosowanie tej zasady na gruncie prawa spółek oznacza, że m.in. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może dokonywać czynności prawnych przez pełnomocnika, przy zachowaniu regulowań przewidzianych dla instytucji pełnomocnictwa na gruncie KC, a w szczególności regulacji art. 99 KC, która może wpłynąć na „atrakcyjność” umocowania członka zarządu w charakterze pełnomocnika spółki. Zgodnie bowiem z literalnym brzmieniem komentowanego przepisu pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej, do ważności której potrzebna jest forma szczególna (*ad solemnitatem*), powinno być udzielone w tej samej formie. Skoro więc np. spółka udziela jednemu z członków zarządu dwuosobowego uprawnionego wyłącznie do reprezentacji łącznej pełnomocnictwa do zawarcia w imieniu spółki umowy przeniesienia własności nieruchomości to powinno ono zostać udokumentowane w formie aktu notarialnego. Z kolei pełnomocnictwo do zbycia lub zastawienia udziału w spółce z o.o. (w zw. z art. 18 KSH) wymaga formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, natomiast pełnomocnictwo do zawarcia umowy poręczenia w charakterze poręczyciela – formy pisemnej zwykłej (art. 99 § 1 w zw. z art. 876 § 2 KC)²⁴. Związanie formą pełnomocnictwa czynności z zakresu prawa spółek podkreśla także SN w postanowieniu z 27.02.2009 r.²⁵, w którym uznał że na tle umowy założycielskiej spółki komandytowej pojawia się zagadnienie dotyczące formy podejmowanej uchwały o udzieleniu pełno-

²² S. Sołtysiński, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 17B: *Prawo spółek kapitałowych*, S. Sołtysiński (red.), Warszawa 2010, s. 476.

²³ Por. wyrok SN z 15.06.2012 r. (II CSK 217/11), OSNC 2013/2, poz. 27.

²⁴ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 2.4.1996 r., (I ACR 133/96), OSA 1998, Nr 9, poz. 37 oraz P. Suski, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 1997, Nr 8, s. 501

²⁵ Por. postanowienie SN z 27.02.2009 r. (II CSK 509/08), LEGALIS, znajdujące swoją aktualność także w przypadku spółek kapitałowych.

mocnictwa do jej zawarcia. W tym zakresie SN stwierdził, że KSH nie zawiera regulacji tej kwestii, co oznacza, że należy poprzez art. 2 KSH sięgnąć do unormowań zawartych w KC, w szczególności do art. 99 KC, który znajduje tu zastosowanie wprost, gdyż nie sprzeciwia się temu właściwość (natura) stosunku spółki. SN wskazał ponadto, że reguła ta dotyczy wszystkich wypadków, w których KSH wymaga formy aktu notarialnego dla umowy spółki handlowej. Oczywiście przepis art. 99 § 1 KC obejmuje tylko takie przypadki, gdy forma wymagana dla czynności prawnej, do dokonania której ma być upoważniony pełnomocnik, jest formą *ad solemnitatem*. Nie stosuje się go w sytuacji, gdy dla czynności prawnej, która ma być dokonana przez pełnomocnika, wymagana jest forma *ad probationem* albo *ad eventum*. Wówczas pełnomocnictwo może być udzielone w formie dowolnej.

W tym zakresie należy jednak wyraźnie zastrzec, że uregulowania KC w zakresie pełnomocnictwa mają zastosowanie na gruncie prawa o spółkach handlowych tylko wtedy, gdy KSH nie zawiera własnych regulacji dotyczących pełnomocnictwa. Zatem nie znajdują one swojego zastosowania w zakresie tzw. pełnomocnictw korporacyjnych przewidzianych w KSH, w szczególności w zakresie regulacji pełnomocnictwa przewidzianej w art. 210 § 1 KSH (art. 379 § 1 KSH).

Kwestią wymagającą osobnego rozważenia, w zakresie możliwości przeniesienia regulacji cywilnych dotyczących pełnomocnictwa na grunt prawa spółek, stanowi dopuszczalność udzielenia przez członka zarządu pełnomocnictwa osobie trzeciej do wykonywania czynności członka zarządu. Zdaniem autora oraz przeważającej części doktryny taka sytuacja powinna być wykluczona na podstawie art. 95 KC w zw. z art. 2 KSH ze względu na osobisty charakter czynności członka zarządu²⁶. Wreszcie, udzielenie pełnomocnictwa jest aktem reprezentacji spółki, odnoszą się do niego reguły reprezentacji, a nie prowadzenia spraw spółki. Nie znajdują zatem zastosowania przepisy dotyczące prowadzenia spraw ani stosowane tam konstrukcje. W praktyce jednak wskazane rozróżnienie nieraz ulega zatarciu, tak więc uchwała zarządu w razie wystąpienia pewnych okoliczności faktycznych może „stać się” oświadczeniem woli o udzieleniu pełnomocnictwa²⁷.

Pełnomocnictwo szczególne, rodzajowe członka zarządu, a pełnomocnictwo ogólne

Możliwość udzielenia pełnomocnictwa szczególnego członkowi zarządu spółki do jej reprezentacji nie budzi już większych wątpliwości praktycznych, o tyle zagadnieniem częściowo otwartym dla praktyki jest umocowanie do działania reprezentanta spółki na podstawie pełnomocnictwa rodzajowego lub pełnomocnictwa ogólnego. Wskazana możliwość musi zostać oceniona z perspektywy reprezentacji organicznej spółki stanowiącej jeden z podstawowych elementów właściwości spółki kapitałowej w rozumieniu art. 2 KSH. Ingerencja w przedmiotową naturę będzie różna w zależności od rodzaju udzielonego pełnomocnictwa. Zdecydowanie najmniejsza będzie w przypadku

²⁶ Por. J.P. Naworski, *Reprezentacja spółki kapitałowej...*, s. 38, Ł. Węgrzykowski, *Członek zarządu spółki...*, s. 31.

²⁷ Por. Ł. Węgrzykowski, *Członek zarządu spółki...*, s. 32.

pełnomocnictwa do poszczególnych czynności, większa w stosunku do pełnomocnictwa rodzajowego, zaś najszerszy zakres umocowania będzie niosło ze sobą pełnomocnictwo ogólne.

W pierwszej kolejności należy przyrzeć się możliwości udzielenia pełnomocnictwa rodzajowego członkowi zarządu spółki. Przeprowadzenie wykładni językowej art. 98 KC prowadzi do wniosku, że pełnomocnictwo rodzajowe jest zdecydowanie bliższe pełnomocnictwu szczególnemu niż ogólnemu. Dotyczy bowiem – podobnie jak pełnomocnictwo szczególne – czynności przekraczających zwykły zarząd, a pełnomocnictwo ogólne obejmuje swoją treścią umocowanie do czynności zwykłego zarządu²⁸. Do podobnych wniosków można dojść opierając się na wykładni historycznej oraz prawno-porównawczej. Zarówno dawny art. 95 Kodeksu zobowiązań²⁹, jak i obecny art. 98 KC są wzorowane na § 1008 kodeksu cywilnego austriackiego, według którego pełnomocnictwo jest ogólne albo szczególne, przy czym to drugie oznacza umocowanie do dokonywania czynności prawnych określonego gatunku lub czynności ściśle określonych³⁰. Zatem opierając się na wywodzie dopuszczającym możliwość udzielenia pełnomocnictwa szczególnego członkowi zarządu należy dopuścić sytuację, w której członek zarządu spółki działa w jej imieniu na podstawie pełnomocnictwa rodzajowego. Zakresem umocowania są więc zasadniczo objęte także czynności prawne przekraczające zakres zwykłego zarządu, jeśli tylko należą do klasy czynności prawnych, których pełnomocnictwo to dotyczy, z wyjątkiem takich czynności, dla których ustawa wymaga pełnomocnictwa szczególnego.

Wątpliwości natomiast nasuwają się, w przypadku rozpatrywania możliwości udzielenia członkowi zarządu spółki pełnomocnictwa ogólnego. Dopuszczenie w tak szerokim zakresie działalności członka zarządu w charakterze pełnomocnika narusza reguły reprezentacji organicznej, o których była mowa powyżej. Członek zarządu nie może przy jednej czynności działać jako pełnomocnik i członek zarządu, musi wystąpić w jednej z tych ról, w praktyce będzie to rola pełnomocnika. Pełnomocnictwo ogólne zaciera te granice i prowadzi do sytuacji, że spółkę przestaje reprezentować zarząd, a zaczyna reprezentować tylko pełnomocnik będący formalnie członkiem zarządu. Taka sytuacja godzi w bezpieczeństwo obrotu gospodarczego oraz interesy spółki oraz jej kontrahentów. Podstawową kwestią jest prawidłowe określenie zakresu pełnomocnictwa oraz jego aktualności. Pełnomocnictwo nie podlega ujawnieniu w rejestrze, a tym samym zostaje pozbawione podstawowej kontroli sądowej związanej z ujawnieniem danych w rejestrze³¹. Dodatkowo nie da się z góry wytypować czynności prawnych mieszczących się w granicach zwykłego zarządu lub tych, które te granice przekraczających. Wśród przykładów zaczerpniętych z judykatury wymienić można zawarcie umowy spółki³² oraz nabycie nieruchomości lub jej obciążenie hipoteką w następstwie umowy kredytowej,

²⁸ Por. J. Strzebińczyk, [w:] *KC. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa, s. 252–253.

²⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598).

³⁰ Por. uchwała SN z 24.04.2014 r. (III CZP 17/14), OSNC 2015 nr 2, poz. 17, s. 32.

³¹ Ł. Węgrzykowski, *Członek zarządu spółki...*, s. 34.

³² Por. wyrok SN z 8.10.1997 r., (II CKN 362/97), OSN 1998, Nr 2, poz. 33, glosy: A. Kappes, OSP 1998, Nr 7–8, poz. 140; W. Wąsowicz, PIP 1998, Nr 8, s. 106.

jeżeli pozostaje to w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą³³. Jak zostało zasygnalizowane wyżej zdaniem autora należy wykluczyć możliwość udzielenia pełnomocnictwa ogólnego członkowi zarządu spółki. *Primo* sytuacja taka powoduje wyłączenie ustawowych lub umownych zasad reprezentacji spółki. *Secundo* udzielenie pełnomocnictwa ogólnego członkowi zarządu zagraża bezpieczeństwu i pewności obrotu gospodarczego. Szczególnie w tym względzie niepożądana jest możliwość konfuzji osób wchodzących w relacje ze spółką co do roli, w jakiej występuje jej reprezentant. Kumulowanie funkcji powoduje, każdorazowo konieczność ujawnienia charakteru w jakim dana osoba działa³⁴. Nie dość zatem, że przedmiotowe działanie stwarza możliwość wystąpienia na dużą skalę, zwiększając zagrożenie dla obrotu prawnego, to przede wszystkim uwypukla naruszenia związane z reprezentacją organiczną spółki. Jedynymi przepisami chroniącymi interes strony transakcji będą wówczas przepisy 103–105 KC, które jednak ze względu na specyfikę omawianego problemu mogą okazać się niewystarczające.

Dodatkowym problemem wymagającym rozważenia jest możliwość udzielenia przez pełnomocnika będącego członkiem zarządu dalszego pełnomocnika w zakresie swojego umocowania (substytucja). Element zaufania, mający decydujące znaczenie dla wyboru dokonywanego przez mocodawcę, nakazuje ostrożność w uprawnieniu pełnomocnika do posługiwania się osobami trzecimi przy dokonywaniu czynności prawnej w imieniu i na rzecz reprezentowanego. Dlatego umocowany może ustanawiać innych pełnomocników (substytutów) dla swojego mocodawcy jedynie na podstawie dodatkowego upoważnienia wynikającego z treści pierwotnego pełnomocnictwa, z przepisu ustawy (zob. np. art. 91 pkt 3 KPC) lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa (por. np. art. 738 § 1 zd. 1 KC).

Jednym z argumentów dopuszczającym udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki było rozeznanie oraz wiedza o interesach spółki na rzecz, której działa. Traci on swoją siłę, w przypadku gdy pełnomocnik posługuje się przy realizacji swoich czynności substytutami. W pierwszej kolejności należy rozważyć możliwość udzielenia przez członka zarządu działającego na podstawie pełnomocnictwa dalszego umocowania do działania ze skutkiem na rzecz spółki. Podążając za literalnym brzmieniem art. 106 KC należy dopuścić możliwość udzielenia przez pełnomocnika (członka zarządu) pełnomocnictwa substytucyjnego jeżeli możliwość taka została przewidziana w treści umocowania, gdyż wyraża ona wolę spółki. Ponadto, w tym zakresie znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące pełnomocnictw w zw. z art. 2 KSH. Niedopuszczalne natomiast byłoby rozszerzenie tego zakresu poza granice umocowania samego pełnomocnika. Ustanowienie substytutu nie pozbawia umocowania pierwotnego pełnomocnika. Rozwiązanie to jednak nie jest pozbawione wad, a w szczególności w określonych przypadkach zakres umocowania substytutu może pozostawiać pewnie wątpliwości związane z odwołaniem przez spółkę pełnomocnictwa pierwotnie umocowanemu. Zgodnie z *communis opinio* odwołanie pełnomocnictwa głównego nie powoduje wygaśnięcia pełnomocnictwa sub-

³³ Por. uchwała SN(7) z 25.3.1994 r., III CZP 182/93, OSN 1994, Nr 7, poz. 146; jednakże w uzasadnieniu wyroku SN z 4.11.1998 r., II CKN 866/97, OSN 1999, Nr 3, poz. 66 stwierdzono, że „nie ulega wątpliwości, że przeniesienie własności nieruchomości jest czynnością prawną przekraczającą zwykły zarząd”.

³⁴ Por. A. Gburzyńska, *Członkostwo w zarządzie spółki kapitałowej*, „Prawo Spółek” 1997, nr 2, s. 19.

stytucyjnego. W wypadku odwołania pełnomocnictwa głównego członkowi zarządu substytucja pozostaje w mocy i działania substytutów są skuteczne względem mocodawcy tj. spółki. Sytuacja ta doznaje jednak ograniczeń ze względu na tożsamość podmiotową w osobie pełnomocnika i członka zarządu oraz skuteczny przepływ informacji między spółką, a pełnomocnikiem. Z reguły w przypadku odwołania pełnomocnictwa głównego członkowi zarządu będzie on pamiętał komu udzielił substytucji.

Miernik staranności obowiązujący członka zarządu i pełnomocnika

Na gruncie praktycznym *prima facie* problematyczne może okazać się określenie miernika staranności, który powinien znaleźć zastosowanie przy ocenie działań osoby fizycznej będącej jednocześnie członkiem zarządu spółki i jej pełnomocnikiem. W doktrynie podnoszone są głosy, że działanie przez członka zarządu, na podstawie oraz w zakresie wskazanym w pełnomocnictwie prowadzi do obniżenia miernika staranności, który należy stosować w stosunku do członka zarządu i oznacza zmianę reguł staranności, a co za tym idzie skutkuje działaniem *in fraudem legis*³⁵.

Zgodnie z powszechnie przyjętym przekonaniem, z uwagi na brzmienie art. 293 § 2 i art. 483 § 2 KSH członka zarządu spółki kapitałowej obowiązuje podwyższony miernik staranności tj. staranność wynikająca z zawodowego charakteru działalności. Należy podkreślić, że udzielenie pełnomocnictwa stanowi jednostronną czynność prawną upoważniającą, która *per se* nie rodzi po stronie pełnomocnika obowiązku wykonania umocowania. W tym przypadku nie ma więc w ogóle podstaw do odniesienia charakteru miernika staranności do pełnomocnika, gdyż stosuje się go wyłącznie do dłużnika. Odpowiedzialność za działania pełnomocnika przewidują wprost regulacje części ogólnej kodeksu cywilnego (art. 103 KC), jest to tzw. odpowiedzialność odszkodowawcza w granicach tzw. ujemnego interesu umownego. Co prawda orzecznictwo próbuje rozszerzać odpowiedzialność pełnomocnika za jego zawinione działania na zasadach wskazanych w art. 415 i nast. KC³⁶ to przedmiotowe stanowisko spotkało się z krytyką w doktrynie³⁷. Nie jest zatem możliwe zaaprobowanie stanowiska, że podwyższony miernik staranności nie dotyczy pełnomocnika, gdyż ten odpowiada jedynie za zachowanie należytej staranności. Konkludując zdaniem autora akcentowanie różnic między miernikami staranności obowiązującymi członka zarządu i pełnomocnika jest przedmiotowe.

Względy praktyczne działania członka zarządu w charakterze pełnomocnika spółki

Niewątpliwie możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu do reprezentacji spółki stanowi korzystne i praktyczne rozwiązanie dla przedsiębiorców. Zdarzają

³⁵ Por. np. P. Piniór, B. Jochemczyk, *Z problematyki prawnej udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu spółki kapitałowej*, „Prawo Spółek”, 2004, nr 6, s. 25–27.

³⁶ Por. wyrok SN z 18.03.2010 (V CSK 319/09), OSP 2014, Nr 5, poz. 46.

³⁷ Por. w szczególności M. Bławat, s. 595.

się bowiem sytuacje, gdy potrzeba dokonania określonej czynności prawnej (względnie określonych czynności prawnych) występuje w okresie, gdy z jakichkolwiek przyczyn niemożliwe jest lub znacznie utrudnione wspólne działanie członków zarządu uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki w szczególności ze względów natury faktycznej takiej jak np. pobyt jednego z członków zarządu w szpitalu, czy na urlopie. Wiedząc o możliwości wystąpienia takich przeszkód zostaje udzielone pełnomocnictwo szczególne bądź rodzajowe. Jeden z członków zarządu uprawnionych do łącznej reprezentacji spółki z przyczyn obiektywnych wydaje się osobą właściwszą do działania w charakterze pełnomocnika spółki, w której pełni funkcję członka zarządu, choćby z racji lepszego rozeznania w sprawach spółki, niż osoba trzecia.

Problem tzw. pełnomocnictw korporacyjnych

KSH w określonych sytuacjach, podobnie jak Kodeks handlowy przewiduje w przypadkach przewidzianych w ustawie instytucję tzw. „pełnomocnika korporacyjnego”. Od zwykłego pełnomocnika różni go źródło umocowania, gdyż nie jest nim już oświadczenie woli zarządu złożone zgodnie z zasadami reprezentacji, a wola wspólników³⁸. Obejmuje ono reprezentowanie spółki:

- » w umowie i sporze z członkiem zarządu (art. 210 § 1 i art. 379 § 1 KSH);
- » w procesie o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 253 § 1 i art. 426 § 1 KSH).

Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, autor przedstawi swoją koncepcję w zakresie wskazanym w pkt. 1) – art. 210 § 1 (379 § 1 KSH) – zgodnie z, którym w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia). Problematyczną kwestią jest, czy wspomnianym pełnomocnikiem może być członek zarządu. W szczególności judykatura dopuszcza taką możliwość. Podstawowe znaczenie w tym zakresie ma wyrok NSA z 8.04.1998 r.³⁹, w którym to sąd dopuścił zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników będącego równocześnie członkiem zarządu tejże spółki. Podobnie SN w wyroku z dnia 26.09.1996 r.⁴⁰ uznał za dopuszczalne zawarcie umów zlecenia przez członków zarządu ze spółka z o.o. reprezentowaną przez innych członków zarządu działających jako jej pełnomocnicy, dodatkowo wskazując, że żaden przepis prawa tego nie zabrania, aby pełnomocnikiem spółki do zawierania umów

³⁸ Należy podkreślić, że pełnomocnik zgromadzenia nie jest pełnomocnikiem spółki sensu stricto, ze względu na to, że jego umocowanie wynika z uchwały zgromadzenia wspólników, a nie z pełnomocnictwa udzielonego przez organ czy osobę uprawnioną do reprezentowania spółki (na specyficzny charakter pełnomocnictwa z art. 210 KSH wskazał również SN w wyr. z 15.6.2012 r., II CSK 217/11, Biul. SN 2012, Nr 9, poz. 8, zgodnie z którym, „skoro pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 210 § 1 KSH, oparte jest na innym źródle umocowania niż pełnomocnictwo przewidziane w Kodeksie cywilnym, inny jest charakter i zakres obule pełnomocnictwa, a ponadto w kodeksie spółek handlowych zawarte jest uregulowanie odnośnie do formy uchwały powołującej pełnomocnika, forma pełnomocnictwa udzielonego przez zgromadzenie wspólników na podstawie art. 210 § 1 KSH nie podlega regule ustanowionej w art. 99 § 1 KC”.

³⁹ Wyrok NSA z 8.04.1998 (SA/BK 94/98), „Monitor Podatkowy” 2000, nr 1, poz. 40.

⁴⁰ Wyrok SN z 26.09.1996 (III ARN 47/96, OSNP 1997/7) poz. 110.

z członkami zarządu byli jego członkowie. Należy wskazać, że doktryna podkreśla, iż mimo, że art. 210 § 1 oraz 379 § 1 KSH określa zakres reprezentacji spółki od strony pozytywnej, to *de facto* wyraża zakaz reprezentacji spółki przez organ (zarząd), a tym bardziej przez jego członka⁴¹. Dodatkowo za wskazanym zapatrywaniem opowiada się także *ratio legis* analizowanych przepisów. Wyłączenie możliwości reprezentacji spółki przez zarząd w umowach, których drugą stroną jest członek zarządu, ma na celu wyeliminowanie istniejącego wówczas konfliktu interesów pomiędzy członkiem zarządu (osobą fizyczną) z jednej strony oraz spółką z o.o. (osobą prawną) z drugiej strony. Dopuszczenie do działania w charakterze pełnomocnika korporacyjnego innego członka zarządu sprzeciwiałoby się celowi omawianej regulacji, oraz całkowicie wypaczałoby jej sens jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz bezstronności podejmowanych decyzji w spółce. Ponadto regulacje art. 210 § 1 oraz 379 § 1 mają charakter *ius cogens*, co wyklucza ich modyfikację uchwałą wspólników lub na poziomie umowy spółki. Nie jest zatem możliwe delegowanie tych uprawnień na jednego z członków zarządu działającego w charakterze pełnomocnika spółki.

Wnioski autora

Mimo, że możliwość udzielenia pełnomocnictwa szczególnego lub rodzajowego została dopuszczona w utrwalonym orzecznictwie SN, to budzi ona liczne kontrowersje. Kommentowane rozwiązanie należy w pełni zaaprobować głównie na swój praktyczny wymiar i ułatwienia jakie wprowadza w mechanizmie funkcjonowania spółki kapitałowej oraz wytrzymują one krytykę przedstawicieli doktryny. Jednocześnie należy wykluczyć możliwość umocowania członka zarządu do działania na podstawie pełnomocnictwa ogólnego, gdyż zaciera ono granice reprezentacji organicznej i prowadzi do niepożądanych konsekwencji na gruncie obrotu gospodarczego. ●

⁴¹ J.P. Naworski, [w:] J.P. Naworski, K. Strzelczyk, T. Siemiątkowski, R. Potrzezszcz, *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa, s. 406.

Kara grzywny i jej wykonanie – teoria a praktyka

Magdalena Słapek, aplikant radcowski

Wprowadzona uchwaloną 15.01.2015 r. nowelizacją kodeksu karnego nowa polityka karna wprowadza zmiany w obecnej strukturze orzekanych kar. Obecnie jedną z najczęściej stosowanych kar jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara ta traktowana jest przez społeczeństwo jak fikcja skazania, a tym samym nie spełnia ona celu ogólnoprewencyjnego zgodnie z założeniem. Wprowadzone zmiany mają polegać na częstszym orzekaniu kary grzywny i kary ograniczenia wolności. Kara ograniczenia wolności lub grzywny będzie mogła zostać orzeczona wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 8, a więc np. przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k). Poniższy artykuł skupia się na przesłankach i trybie orzekania kary grzywny i sposobach jej wykonania. Przeprowadzone badania na podstawie akt sądu rejonowego wskazują w jakim wymiarze najczęściej orzeka się grzywnę oraz wskazują na jej skuteczność w oparciu o częste dobrowolne wykonanie kary.

1. Wymiar kary grzywny

W kodeksie karnym z 1997 r. przyjęto inną niż we wcześniejszych uregulowaniach systematykę i hierarchię kar. Grzywna jako kara z założenia najłagodniejsza została uplasowana na pierwszym miejscu w katalogu kar, co stanowi wyraz dyrektywy kryminalno-politycznej i zmierza do określenia wyraźnie innego miejsca grzywny w systemie środków karnych. We wcześniejszym systemie prawnym karę grzywny orzekano rzadko. W latach 90. najczęściej orzekaną karą była kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem (ponad 50% wszystkich kar). Zaraz po niej najczęściej orzekano karę pozbawienia wolności (ok. 26%), a tuż po niej karę grzywny czy to samoistnej czy – zdecydowanie częściej – wymierzonej obok kary pozbawienia wolności (ok. 19%). W drugiej połowie lat 90 kara pozbawienia wolności była stosowana zdecydowanie rzadziej, wyparta przez coraz częstsze stosowanie kary grzywny¹. Odmiennie sytuacja wyglądała w innych krajach europejskich, gdzie kara grzywny stanowiła ok. 70% (w Anglii nawet do 90%) wszystkich orzekanych kar. Według systematyki wprowadzonej kodeksem z 1997 r. kara grzywny, mimo że wymieniona na pierwszym miejscu w katalogu kar zasadniczych, de facto stanowi najłagodniejszą formę karania za popełnione przestępstwo jedynie w ujęciu abstrakcyjnym². W praktyce najłagodniejszą formą będzie

¹ J. Hołda, Z. Hołda, *Prawo karne wykonawcze*, wyd. II, Zakamycze 2004, s. 37.

² S. Paweła, *Kara grzywny w projektach kodeksów karnego i wykonawczego z 1990 r.*, PiP 1991, nr 3.

kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, bez orzekania obok niej kary grzywny i bez orzekania zobowiązań³.

Kara grzywny jest karą, która ma nieść za sobą dolegliwość ekonomiczną – ingerować w sferę dóbr majątkowych sprawcy⁴. Dolegliwość ta „ma charakter osobisty i nie może negatywnie wpływać na majątek innych osób. Kara ta jest określana w pieniądzu, a zatem w postaci ściśle majątkowej i odnosi się do całości mienia skazanego, tj. do ogółu jego praw majątkowych (mienia), z wyłączeniem praw niemajątkowych⁵”.

Kara grzywny ma charakter niezolacyjny, nie powoduje negatywnych konsekwencji, jakie niesie za sobą pozbawienie wolności (a nawet jej ograniczenie) w postaci m.in. kontaktu z często silnie zdemoralizowanym środowiskiem (jaki stanowią skazani przebywający w zakładach karnych). Nie niesie ze sobą konieczności ograniczenia kontaktów z rodziną i środowiskiem społecznym skazanego, a przede wszystkim nie stygmatyzuje skazanego zachowując przy tym swój cel, jakim jest powstrzymanie skazanego od ponownego popełnienia przestępstw. Kara grzywny w swoich granicach ustawowych pozwala na znaczną swobodę organu orzekającego w zakresie wymiaru kary, jest podzielna i elastyczna, uzależniona od okoliczności, które sąd musi wziąć pod uwagę, jak stopień winy czy sytuacja majątkowa skazanego. Przede wszystkim kara grzywny uszczupla zasoby materialne sprawcy i pozbawia go korzyści z przestępstwa, co spełnia rolę indywidualno-prewencyjną, a też wpływa na obraz postrzegania przestępstw przez społeczeństwo (rola ogólnoprewencyjna) jako nieoptymalnych, pogarszających sytuację sprawców jak i postrzegania przez społeczeństwo skazanych, jak i całego systemu wymiaru sprawiedliwości jako słusznego, sprawiedliwego i rzetelnie karającego sprawców, dającego społeczeństwu pewne zadośćuczynienie, chroniącego porządku i bezpieczeństwa⁶.

System orzekania grzywny w stawkach dziennych nie ma jakiegokolwiek powiązania z pojęciem „dnia” – ma to podkreślać dwuetapowy sposób wyznaczania kary grzywny sprowadzający się do przymusu ciężącego na organie orzekającym przeprowadzania 2 faz (etapów) wymiaru grzywny¹: ustalenia wymiaru kary i dostosowania dolegliwości do sytuacji skazanego.

Celem wprowadzenie systemu stawek dziennych była eliminacja „automatyzmu” przypisywania danej wartości grzywny (grzywny kwotowej) określonym przestępstwom przy braku szczegółowego uzasadniania jej wysokości⁷. System kwotowy jest krytykowany z uwagi na ową niesprawiedliwość, zwłaszcza jeśli porównuje się sytuacje dwóch osób, np. współsprawców przestępstwa, których udział i stopień winy są identyczne, ale odmienna jest ich sytuacja majątkowa, co powoduje odmienne postrzeganie stopnia dole-

³ L. Sługocki, *Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie*, Warszawa 1984, s. 20.

⁴ M. Malezini, [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Warszawa 2010, s. 274.

⁵ R. Zawłocki [w:] „Kodeks Karny – Część ogólna. Komentarz do art. 32–116”, *Duże Komentarze Becka*, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2010 r., s. 26

⁶ M. Melezini, *System Prawa Karnego*, t. VI... , s. 275.

⁷ W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych*, Warszawa 2011, s. 63.

gliwości kary⁸. Liczba stawek jest ustalana w oderwaniu od stanu majątkowego skazanego, jedynie na podstawie obowiązujących kryteriów sądowego wymiaru kary. Natomiast wysokość jednej stawki określana jest w oparciu o majątek i dochody skazanego. Tym samym dolegliwość kary, a więc stopień jej surowości zależy od ustawowego zagrożenia i dyrektyw jakie stosuje sąd, a nie od zamożności skazanego⁹. Wskazując na zalety systemu nie można nie zwrócić uwagi na fakt, iż nie podlega on inflacji, co w związku z wymiarem grzywien kwotowych tworzyło potrzebę ciągłych nowelizacji kodeksu karnego, jak i przeciwstawia się ewentualnym dążeniom ustawodawcy do fiskalizacji wymiaru sprawiedliwości¹⁰. Jedną z głównych wad natomiast systemu jest trudność z gromadzeniem informacji o sytuacji majątkowej skazanego – sądy polskie w dużej mierze opierają się na oświadczeniu oskarżonego, bez przeprowadzania wywiadu środowiskowego i bez zaświadczenia o zarobkach otrzymywanego z zakładu pracy.

Podstawą do orzeczenia kary grzywny jest wskazanie jej bezpośrednio w przepisie opisującym dane przestępstwo jako kary, która grozi za popełnienie danego przestępstwa. Kara grzywny występuje w zagrożeniach karnych kodeksu karnego 121 razy w 9 konfiguracjach z innymi karami kryminalnymi (w tym w dwóch konfiguracjach jako kara grzywny do 180 stawek dziennych). Można wyróżnić cztery postaci tej kary:

- » Karę grzywny samoistnej (grzywny orzekanej jako jedyna kara za dane przestępstwo),
- » Karę grzywny kumulatywnej (grzywny orzekanej obok kary pozbawienia wolności),
- » Karę grzywny orzekanej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności albo kary ograniczenia wolności,
- » Karę grzywny jako karę zastępczą (orzeczaną zamiast kary ograniczenia wolności).

Ramy, w jakich może zostać wymierzona grzywna są ustanowione treścią art. 33 i art. 38 k.k. – minimalna liczba stawek zgodnie z regulacją kodeksową wynosi 10, przy czym granica wymiaru ustawowego kary grzywny nie jest ustalona kodeksowo. Mimo że została określona maksymalna liczba i wynosi po nowelizacji 540 stawek, zwrot „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej” wskazuje na możliwość orzeczenia wyższej kary. W przypadku stawki dziennej jej wymiar jest ściśle określony i wynosi od 10 do 2000 złotych. Kara nadzwyczajnie obostrzona natomiast nie może przekroczyć 810 stawek dziennych. Oczwistym jest, że w przypadku grzywien przekraczających w górnej granicy ustawowego zagrożenia liczbę stawek 540, nie jest możliwe ich nadzwyczajne obostrzenie. Wymienione granice obowiązują jedynie wtedy, gdy ustawodawca nie wyznaczył bezpośrednio innych granic.

2. Formy wykonania grzywny

Wśród form wykonania grzywny wyróżnia się zasadniczą formę – dobrowolne uiszczenie zasądzonej kwoty oraz formę pośrednią tj. uiszczenie kwoty w ratach lub egzekucję.

⁸ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne – część ogólna*, Zakład Kraków 2010.

⁹ W. Szkotnicki, *Nowa regulacja prawna grzywny w projektowanych zmianach prawa karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 5, s. 71.

¹⁰ J. Szumski, *Uwagi o samoistnej karze grzywny*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, s. 8.

Stosuje się również zastępczą karę pozbawienia wolności albo orzeka pracę społecznie użyteczną.

2.1. Dobrowolne uiszczenie

Po uprawomocnieniu się wyroku sąd bez zbędnej zwłoki wpisuje grzywnę do dziennika należności sądowych i wzywa skazanego do dobrowolnego uiszczenia kary grzywny w terminie 30 dni. Zanim to jednak nastąpi, skazany może sam uiścić kwotę grzywny w kasie sądu po wydaniu wyroku i jego uprawomocnieniu chcąc uniknąć dalszego postępowania wykonawczego. Może to uczynić nawet po ustąpieniu wyroku, a tym samym przed uprawomocnieniem się orzeczenia, co też często skazani czynią mając świadomość pozostałych konsekwencji prawnych, jakie grożą w sankcji za dane przestępstwo, z których grzywna jest dolegliwością najmniejszą¹¹.

Inną możliwością w zakresie tej samej dobrowolnej formy uiszczenia kary grzywny jest uiszczenie kwoty grzywny po otrzymaniu przez skazanego wezwania do jej zapłacenia. Jest to forma najbardziej pożądana przez wymiar sprawiedliwości i najbardziej efektywna zarówno pod względem ekonomicznym jak i organizacyjnym¹² – pozwala na uniknięcie dalszych formalności, skraca postępowanie wykonawcze do niezbędnego minimum i ogranicza w sposób znaczny jego koszty oraz przyspiesza bieg terminu zatarcia skazania, co również jest bardzo istotne dla sytuacji skazanego. Również ta forma jest najbardziej adekwatna pod względem celu jej wymierzenia, zgodna z dyrektywami wymiaru kary – jest jednorazową dolegliwością finansową, którą skazany musi ponieść w krótkim czasie od momentu uprawomocnienia się wyroku. W wezwaniu Sąd podaje wysokość grzywny w formie jednej kwoty pieniężnej stanowiącej iloczyn liczby stawek dziennych z ich wysokością określoną wyrokiem.

Termin 30-dniowy, rozpoczyna się dopiero po wystąpieniu szeregu czynności proceduralnych: wydaniu wyroku, uprawomocnieniu się wyroku, zaopatrzeniu wyroku w klauzulę wykonalności, skierowaniu wyroku do wykonania, wydaniu zarządzenia o wykonaniu wyroku przez przewodniczącego sądu, wysłaniu wezwania i jego otrzymaniu przez skazanego pokwitowanego jego podpisem na zwrotnym potwierdzeniu odbioru. Czas ten daje skazanemu większą możliwość zgromadzenia niezbędnych do uiszczenia całej kwoty grzywny środków pieniężnych. Jest to związane z koniecznością określania stanu majątkowego skazanego jako całości – nie tylko stanu z rachunków bankowych na dzień przeprowadzania badania, ale też wszystkich ruchomości i nieruchomości, jakie wchodziły w skład jego majątku osobistego i którymi może on dysponować.

2.2. Uiszczenie po terminie

Ideą prawa karnego wykonawczego jest doprowadzenie do jak najszybszego i skutecznego wykonywania orzeczonych kar, opartego na jasnych i zrozumiałych dla podmiotów je stosujących zasadach, a zarazem dających obu stronom możliwość zmian orze-

¹¹ L. Sługocki, *Kara grzywny...*, s. 14.

¹² W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, s. 184.

kanych kar lub stopnia ich dolegliwości przez szereg postępowań incydentalnych. Ma to również na celu dostosowania się do sytuacji faktycznych, jakie mogą nastąpić w trakcie przeprowadzania postępowania wykonawczego¹³. Instytucja rozłożenia grzywny na raty (art. 49 k.k.w.) jest jedną z możliwych modyfikacji wykonania tej kary. Zasadą jest, że skazany powinien uregulować kwotę grzywny dobrowolnie w terminie 30 dni od otrzymania wezwania do zapłaty kary. Jeśli to jednak nie nastąpi, nieuiszczenie grzywny nie spowoduje automatycznie konieczności orzekania przez sąd wobec skazanego zastępczej kary, może zostać uruchomione jedno z postępowań incydentalnych.

Celem orzeczenia rozłożenia na raty jest ułatwienie skazanemu wykonania kary we właściwej kwocie z zastrzeżeniem możliwości uwolnienia się od konieczności spłacania rat czasowo przez jednorazowe dokonanie płatności reszty rat w każdym, dogodnym dla skazanego czasie. Pod względem ekonomicznym zawiera w sobie zagrożenie – dogodne dla skazanego – zmniejszenia dotkliwości kary wobec skazanego, jednakże pod względem prawnym szkodzi skazanemu przesuwając termin rozpoczęcia biegu zatarcia skazania.

Wystąpienie o rozłożenie na raty nie jest ograniczone żadnym terminem, skazany może wystąpić z wnioskiem w każdym czasie, a sąd zobowiązany jest wyznaczyć posiadzenie w tej sprawie. Okres rozłożenia grzywny na raty nie może przekraczać roku, chyba że jest to wyjątkowy przypadek, wtedy okres ten może zostać wydłużony do 3 lat. Kodeksowo nie jest uregulowane w jakich odstępach czasowych mają być uiszczane raty, ani w jakich stawkach mają być płacone, z reguły jednak jest to odstęp miesięczny. Początek biegu terminu rozłożenia na raty rozpoczyna postanowienie w tej sprawie.

Powodem dla sądu do orzeczenia rozłożenia na raty jest zła sytuacja ekonomiczna skazanego – nie jednak na tyle zła by konieczne było umorzenie kary, tj. skazany mimo że może nie mieć środków na zapłatę kary w formie jednorazowej, powinien posiadać środki umożliwiające mu zapłacenie kary w równych odstępach czasu (przykładem jest przyszłe miesięczne wynagrodzenie ze stosunku pracy).

Instytucja rozłożenia grzywny na raty ma za zadanie chronić skazanego przed poniesieniem zbyt ciężkich dla niego skutków przez jednorazową zapłatę. Może ona tworzyć skutki zarówno na gruncie ekonomicznym – prowadząc do ograniczenia możliwości zaspokojenia potrzeb życiowych przez skazanego lub jego rodzinę – jak i innymi wliczając w to tymczasowy zły stan zdrowia skazanego czy wypadki losowe, których wystąpienia nie dało się przewidzieć w momencie orzekania kary. Celem tej instytucji jest dostosowanie kary do sytuacji ekonomicznej skazanego i jego rodziny.

Zarówno doktryna jak i orzecznictwo SN nie wskazuje, jakimi konkretnymi kryteriami powinien kierować się sąd przy rozłożeniu grzywny na raty. Jednakże fakt „pociągania za sobą zbyt ciężkich skutków” wskazuje na konieczność zważenia przez sąd stanu majątkowego skazanego, jego zarobków, pozostałych dochodów jakie uzyskuje (np. z pro-

¹³ W. Ginalski, *Modyfikacje kary grzywny w trakcie jej wykonywania*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. VI, red. L. Bogunia, Wrocław 2000, s. 173.

wadzeni gospodarstwa rolnego lub samodzielnej działalności gospodarczej, najmu czy dzierżawy itd.), sytuacji rodzinnej skazanego (w tym obowiązków łożenia na utrzymanie dzieci czy innych osób będących na utrzymaniu skazanego), stan zdrowia skazanego oraz jego wykształcenie, które wskazuje na możliwości zarobkowe czy poziom respektowania pozycji skazanego przez społeczeństwo¹⁴. Okoliczności brane pod uwagę są tymi samymi, które sąd powinien zważyć, aby ustalić wysokość stawki dziennej na podstawie art. 33 § 3 k.k. Na sądzie spoczywa obowiązek gruntownego zbadania zebranego materiału dowodowego i ustalania czy w konkretnej sprawie występuje wymieniona przestępka.

Warto tu zauważyć, że samo posiadanie majątku, z którego mogłaby być przeprowadzona egzekucja, niekoniecznie stanowi pozytywną przesłankę orzeczenia rozłożenia grzywny na raty – egzekucja nieruchomości, w której skazany zamieszkuje wraz z rodziną, mogłaby spowodować, że rodzina skazanego zostałaby bez środków do podstawowej egzystencji. Nawet w sytuacji, kiedy skazany złożył wniosek o rozłożenie grzywny na raty po zainicjowaniu postępowania komorniczego, sąd może cofnąć wniosek egzekucyjny i orzec o rozłożeniu grzywny na raty¹⁵.

Sąd orzekając o rozłożeniu grzywny na raty powinien mieć na uwadze zasadę humanitaryzmu, tj. raty nie powinny być wysokie ani naruszać podstaw egzystencjalnych skazanego czy jego rodziny, a zarazem w momencie wydawania postanowienia sąd powinien zakładać, że skazany nie uchybi płatności ani jednej raty¹⁶.

Wniosek o rozłożenie grzywny na raty może złożyć skazany albo jego obrońca lub pełnomocnik, prokurator oraz małżonek skazanego. Wniosek może być złożony na piśmie lub ustnie, w tym drugim przypadku musi być sporządzony protokół. Wniosek powinien zawierać dowody, które uzasadniają, że jednorazowe i natychmiastowe uiszczenie grzywny uczyniłoby zbyt ciężkie dla skazanego skutki¹⁷. Legitymacja małżonka do złożenia wniosku wynika z art. 28 k.k.w. umożliwiającego ściągnięcie grzywny przez skierowanie do egzekucji z majątku wspólnego małżonków. Odpowiedzialność majątkowa małżonków ma charakter posiłkowy, tj. jest brana pod uwagę dopiero egzekucja nie może być przeprowadzona z majątku osobistego skazanego pełniącego rolę dłużnika.

Okres rozłożenia grzywny na raty wynosi rok, chyba że wysokość grzywny jest znaczna, a wypadki zasługują na szczególne uwzględnienie, wtedy grzywna może być rozłożona na maksymalnie 3 lata. Termin „znacznej wysokości grzywny” nie jest definiowany przez kodeks.

Orzeczenie o rozłożeniu grzywny na raty nie ma charakteru ostatecznego, może zostać odwołane, jeśli zostaną spełnione przesłanki z art. 50 k.k.w. Kiedy ujawnione zostaną nowe lub nieznane okoliczności sąd może zmienić postanowienie o rozłożeniu grzywny na raty.

¹⁴ L. Stugocki, *Kara grzywny...*, s. 170.

¹⁵ W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, s. 193.

¹⁶ Postanowienie SA z dnia 6.06.2011 r., II Akz 451/01, PiP 2001, nr 12, s. 32.

¹⁷ M. Wysocka, *Odroczenie i rozłożenie na raty kary grzywny*, Wrocław 2005, s. 309.

W postanowieniu o uchyleniu rozłożenia na raty sąd może albo zarządzić ponowne wezwanie skazanego do dobrowolnego uiszczenia grzywny w terminie ustawowym (30 dni), w przypadku braku wpłaty ze strony skazanego orzec o ściągnięciu grzywny w drodze egzekucji wydając w tym celu wniosek egzekucyjny oraz orzec o wykonaniu zastępczej kary pozbawienia wolności. Co ważne, w przypadku odwołania rozłożenia grzywny na raty nie może zostać orzeczona postanowieniem zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną. Jej orzeczenie uzależnione jest od wcześniejszego wykazania bezskuteczności egzekucji. Wezwanie do dobrowolnego uiszczenia nie spełnia jedynie funkcji informacyjnej, jest ono konieczne do rozpoczęcia postępowania egzekucyjnego i pełni funkcję gwarancyjną w stosunku do ochrony praw skazanego, który powinien być świadomy trwających przeciwko niemu postępowań sądowych, zwłaszcza kiedy generują one koszty sądowe czy egzekucyjne.

Problematyczną kwestią jest wysokość grzywny, jaka pozostała do spłacenia skazanemu, jeśli przed odwołaniem rozłożenia na raty już dokonał jakiś wpłat. Sąd jest wtedy zobowiązany do określenia kwoty będącej przedmiotem postępowania wykonawczego¹⁸.

Skutkiem rozłożenia grzywny na raty nie tylko zostaje zmodyfikowany przebieg postępowanie wykonawczego, ale zmienia sposób wykonania kary poprzez ingerencję w wykonanie zastępcze. W związku z tym, że sąd może orzec o rozłożeniu grzywny na raty w każdym czasie, również w czasie odbywania przez skazanego zastępczej kary pozbawienia wolności, jeśli postanowieniem sądu w trakcie wykonywania kary zastępczej zostanie orzeczono rozłożenie grzywny na raty postanowienie o odbyciu kary traci moc, skazany może przecież dokonywać wpłat poszczególnych rat pozostając na wolności¹⁹.

W świetle zniesionego nowelizacją z 2011 r. mechanizmu odroczenia wykonania kary grzywny, warunkowe zawieszenie jej wykonania jako jedyne pozwala na ograniczenie wykonywania kary zastępczej, a przy tym może bezproblemowo realizować cele kary – zwłaszcza przez zagrożenie sankcją wykonania kary – i spełnia przesłanki prewencji szczególnej. Zagrożenie wykonania kary jest tym dotkliwsze dla skazanego, im bardziej dotkliwie odczułby on skutki egzekucji kary grzywny w porównaniu do jego – często nieciekawej – sytuacji ekonomicznej. Okres próby w przypadku zawieszenia wykonania kary grzywny wynosi od roku do trzech lat. Co istotne, nie może on zostać wydłużony wobec młodocianych. Odmienne w stosunku do instytucji zawieszenia pozostałych kar, obowiązki nakładane na skazanego nie mogą być zmieniane w trakcie okresu próby, nie można też zwolnić skazanego od ich odbywania. Największą zaletą tego rozwiązania jest bardziej realna możliwość restytucji szkody wobec pokrzywdzonego, która mogłaby nie zostać w pełni wykonana w przypadku jednoczesnego wykonania kary grzywny. Po pozytywnym upływie okresu próby sąd rezygnuje z egzekucji grzywny i następuje zatarcie skazania na mocy art. 76 § 1 k.k.²⁰. Biorąc pod uwagę dane statystyczne, tendencja orzekania tej formy kary jest malejąca, co może być spowodowane

¹⁸ W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, s. 200–201.

¹⁹ *Ibidem*, s. 195.

²⁰ M. Pilarska, *O skutkach uchylenia się od kary grzywny w Nowej Kodyfikacji Karnej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1998, z. 41, s. 149.

postrzeganiem przez społeczeństwa takiej formy kary jako mało dotkliwej dla skazanego²¹, niepociągającej za sobą żadnych negatywnych dla skazanego konsekwencji (ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z istnienia obowiązków związanych z okresem próby).

Przesłankami do orzeczenia przez sąd pracy społecznie użytecznej są, zgodnie z uregulowaniem art. 45 § 1 k.k.w.: bezskuteczność przeprowadzonej wobec skazanego egzekucji lub bezsporne zagrożenie tej bezskuteczności poparte znajomością przez sąd okoliczności sprawy, wyrażenie przez skazanego na to orzeczenie zgody oraz warunek ilościowy w postaci wysokości kary grzywny, która nie może przekraczać 120 stawek dziennych. Istotą pracy społecznie użytecznej jest świadczenie nieodpłatnej pracy, która jest poddana kontroli, orzeczona wyrokiem sądu, w którym jednocześnie sąd wskazuje na miejsce i rodzaj pracy, jak i liczbę godzin pracy, jaką ma przearcować skazany przy ustaleniu czasu trwania tego obowiązku przez sąd zgodnie z ustawowym równoważnikiem. Orzeczenie pracy społecznie użytecznej powinno przebiegać w ramach udzielenia przez skazanego zgody, więc wskazanym jest aby był on obecny na rozprawie i sąd mógł przeprowadzić jego wysłuchanie. Powinna mieć charakter albo oświadczenia pisemnego załączonego do akt sprawy albo ustnego oświadczenia złożonego do protokołu.

Przesłanki zastosowania wobec skazanego formy zastępczej w postaci pozbawienia wolności określone zostały w art. 46 § 1 k.k.w., który stanowi, że sąd zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności, jeśli egzekucja grzywny okazała się nieskuteczna lub okoliczności przemawiają za tym, że byłaby nieskuteczna, skazany nie wyraził zgody na orzeczenie wobec niego pracy społecznie użytecznej lub orzeczenie wobec niego tej formy jest bezskuteczne lub niecelowe. Przy wymierzaniu kary zastępczej pozbawienia wolności sąd stosuje, podobnie jak w przypadku pracy społecznie użytecznej, ustawowe przeliczniki przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równoważny jest 2 stawkom dziennym grzywny. Kodeks wprowadza również ograniczenie maksymalnej wysokości kary zastępczej, która zgodnie z art. 46 § 2 k.k.w. nie może przekroczyć 12 miesięcy pozbawienia wolności jak i górnej granicy kary pozbawienia wolności zagrażającej za to przestępstwo. W przypadku, kiedy kara pozbawienia wolności w ogóle nie jest przewidziana w ustawowym zagrożeniu za dane przestępstwo, maksymalna wysokość kary pozbawienia wolności wynosi 6 miesięcy. Doktryna i piśmiennictwo wskazują, że górna granica 12 miesięcy zastępczej kary pozbawienia wolności właściwie nie jest wymierzana, dlatego też przy karze zastępczej należy rozpatrywać granice ustawowe od 5 dni do 9 miesięcy pozbawienia wolności²².

W związku z wprowadzonym ustawą dozorem elektronicznym²³ jest możliwe odbywanie przez skazanego orzeczonej wobec niego zastępczej kary pozbawienia wolności w warunkach dozoru elektronicznego na terenie miejsca zamieszkania, co dla skazanego może być wielkim ułatwieniem i pozwala na zachowanie podstawowego celu, jakim kierował

²¹ W. Dadak, *Grzywna samoistna...*, s. 170.

²² S. Lental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 245–246.

²³ Ustawa z 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960 ze zm.).



się sąd orzekając karę grzywny zamiast kary ograniczenia wolności czy kary pozbawienia wolności (jeśli takie były w dyspozycji danego przestępstwa przewidziane) a mianowicie nieodizolowania skazanego od rodziny. W przypadku wykonania części kary grzywny poprzez wpłacenie przez skazanego części zasądzonej kwoty albo częściowe wykonanie pracy społecznie użytecznej, sąd jest zobowiązany ponownie określić wymiar kary stosując przelicznik korzystny dla skazanego. Kara zmniejsza się wtedy o odpowiednią ilość dni, stosownie do wysokości spłaconej już lub przepracowanej części kary. Sąd może podczas przeliczenia zmienić wysokość stawki dziennej lub zmienić ilość orzeczonych stawek, nie może jednak dokonywać zmian w zakresie iloczynu tych dwóch zmiennych, którym jest kwota zasądzona wyrokiem pomniejszona o część już spłaconą. Po orzeczeniu zastępczej kary pozbawienia wolności sąd, na wniosek skazanego, może orzec o zamianie kary na pracę społecznie użyteczną, taka możliwość jest jednak jednokrotna, inaczej przepis ten byłby nadużywany przez skazanych którzy próbowaliby w ten sposób wydłużyć postępowanie wykonawcze i przymus odbycia zasądzonej im kary²⁴. Do wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności stosuje się przepisy kodeksu karnego wykonawczego o odroczeniu wykonania kary, przerwie w wykonaniu kary, warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary jak i warunkowym zawieszeniu wykonania kary.

Wykonanie egzekucyjne można określić jako formę względnie obligatoryjną – sąd może z niej zrezygnować jeśli wykonanie kary grzywny miałoby okazać się bezskuteczne. Jest ono „jedyną formą przymusowego wykonania grzywny w postaci, która przez uzyskanie z majątku skazanego środków na zapłatę grzywny odpowiada rodzajowi orzeczonej kary²⁵”. Orzeczona prawomocnym wyrokiem grzywna jeśli nie zostanie wykonana dobrowolnie przez skazanego, jest kierowana obligatoryjnie do postępowania egzekucyjnego, które toczy się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Sposób, w jaki jest prowadzona egzekucja grzywien jest regulowany przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1991 r. w sprawie sposobu prowadzenia egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłaty sądowych i kosztów postępowania²⁶. To rozporządzenie reguluje między innymi sposób wszczęcia postępowania dokonywany przez przesłanie komornikowi właściwemu sądowi rejonowemu wydającemu orzeczenie w I instancji tytułu wykonawczego z poleceniem jego wykonania²⁷. Po otrzymaniu polecenia wykonania wyroku komornik z urzędu zobowiązany jest dokonać wszelkich czynności zmierzających do wyegzekwowania należnej kwoty pieniężnej, jest on zobowiązany dokonać czynności mających na celu ujawnienie majątku i zarobków dłużnika, i dokonuje tego z urzędu (§ 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2006 w sprawie egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych²⁸). W myśl tego rozporządzenia może również wystąpić do sądu z wnioskiem o wyjawienie majątku skazanego. Do polecenia egzekucyjnego sąd jest zobowiązany dołączyć informacje na temat skazanego, w tym na temat jego miejsca pracy

²⁴ W. Ginalski, *Zastępcza kara pozbawienia wolności (art. 46 kodeksu karnego wykonawczego)*, NPKP 2000, t. V, s. 143.

²⁵ *Ibidem.*, s. 180–181.

²⁶ Dz.U. Nr 77, poz. 339.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 1991 r. w sprawie sposobu prowadzenia egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłaty sądowych i kosztów postępowania (Dz.U. Nr 77, poz. 339).

²⁸ Dz.U. Nr 42, poz. 288.

lub innych źródeł utrzymania jego i jego małżonka. Egzekucja przeprowadzona przez komornika następuje przez zajęcie rachunków bankowych skazanego, potrącenie należności ze stosunku pracy czy emerytury lub renty, a nawet praw twórcy wynalazku, wzoru użytkowego czy projektu racjonalizatorskiego. Co istotne, egzekucja bardziej ingerująca w majątek skazanego jak egzekucja z nieruchomości lub stosowanie wobec skazanego (będącego w rozumieniu przepisów o postępowaniu egzekucyjnym dłużnikiem) środków przymusu wymagają wyrażenia przez sąd takiej woli w postaci polecenia sądu. Egzekucja może być również prowadzona z majątku wspólnego małżonków, nie dotyczy to jednak grzywien orzeczonych za przestępstwa, w których pokrzywdzonym jest właśnie małżonek skazanego lub osoba wobec której skazany jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym. Również nieprzyczynienie się przez skazanego do powstania majątku wspólnego lub względu współżycia społecznego stanowią barierę zarządzania wobec majątku wspólnego małżonków przeprowadzenia egzekucji na rzecz grzywny, na którą skazany jest tylko jeden małżonek. Małżonek, który nie jest skazany na karę grzywny może wnieść tzw. powództwo przeciwegzekucyjne w trybie art. 843 k.p.c.²⁹. Art. 25 § 3 kkw wprowadzony nowelą z 2003 r. zakłada, że w pierwszej kolejności zaspokojeniu podlegają roszczenia cywilne mające na celu naprawienie szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W przypadku dobrowolnego wniesienia należności, kodeks odsyła do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, którego art. 451 dotyczy „zarachowania” i pozwala na wskazanie przez skazanego, który dług ma zostać uregulowany jako pierwszy. W zakresie pozostałych należności uregulowanych w art. 25 kkw kodeks odsyła do stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 1025 k.p.c.). Niemożność ściągnięcia grzywny w drodze egzekucji powinna być faktyczna. Powinna zostać stwierdzona przez komornika w sporządzonym przez niego protokole zawierającym opis bezskutecznych czynności egzekucyjnych. Protokół powinien być zgodny z wymogami art. 809 k.p. Zwiększeniu skuteczności egzekucji kary grzywny ma służyć wprowadzone nowelizacją kodeksu karnego z 15.01.2015 r. obowiązkowe wpisanie zalegającego dłużnika do rejestru dłużników i Biur Informacji Gospodarczej.

Grzywna może również zostać umorzona. Przesłankę do jej umorzenia w całości lub części określa art. 51 k.k.w. tj. niemożność uiszczenia grzywny przy braku celowości lub niemożności orzeczenia wykonania kary w innej formie. Ważną przesłanką jest, aby przyczyną, dla których skazany nie może uiścić grzywny nie były od skazanego zależne. Umorzenie grzywny wydaje się być celowe w przypadku, kiedy stopień społecznej szkodliwości czynu jest stosunkowo niski, a niemożność jej wykonania prowadziłaby do orzeczenia wobec skazanego zastępczej kary pozbawienia wolności. Sąd powinien zważyć również koszty pobytu skazanego w zakładzie karnym, które miesięcznie wynoszą ok. 2 tysięcy złotych i obciążają Skarb Państwa.

3. Wykonanie kary grzywny w praktyce

Mając na uwadze liczne zalety kary grzywny, gdzie na pierwszym miejscu wymienia się osiągnięte, poprzez jej wykonanie, przychód na rzecz Skarbu Państwa, postulowane jest

²⁹ K. Postulski, [w:] Z. Holda, K. Postulski, *Kodeks Karny Wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 182.



zwiększenie jej wykonywania, zastępując w ten sposób karę pozbawienia wolności czy inne kary ograniczające lub pozbawiające wolności.

Badania przeprowadzone w Sądzie Rejonowym w Żaganiu (sprawy z lat 2009–2012) wyraźnie pokazują tendencję do dobrowolnego uiszczania kwoty grzywny po otrzymaniu wezwania, co zdecydowanie zmniejsza koszty ponoszone przez sądy. Drugą często wykonywaną formą jest rozłożenie grzywny na raty, co również wskazuje na chęć skazanego do wykonania kary w przypadku braku odpowiednich ku temu dochodów.

Analizując sylwetkę skazanego zauważalna jest tendencja do orzekania kary grzywny wobec mężczyzn, od 30 do 50 roku życia, posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe i pracujących w zakładzie pracy. Wśród badanych dominowali ci, którzy zarabiali mniej niż 1000 zł utrzymując się z renty, emerytury lub prac dorywczych. Zdecydowana większość skazanych nie była wcześniej skazana, co pozwala pokusić się o stwierdzenie, że orzekanie wobec sprawców przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego lub innego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających (art. 178 § 1 lub rt. 178 § 2 k.k.) kary grzywny realizuje założenia prewencji ogólnej.

W większości przestępstwa za które jest wymierzana kara grzywny stanowią przestępstwa kierowania pojazdem mechanicznym lub rowerem w stanie nietrzeźwości, wymierzana grzywna zazwyczaj nie wynosi więcej niż 2000 złotych (2 przypadki), najmniej zaś 100 złotych (3 przypadki). Najczęściej wymierzaną grzywną jest grzywna w wysokości 500 zł (19 przypadków), zaraz po niej sąd również skłania się ku wymierzaniu kolejno 200 zł (14 przypadków) i 600 lub 400 złotych (odpowiednio po 11 przypadków). Można również zauważyć tendencję do orzekania większej liczby stawek dziennych przy małej wysokości 1 stawki dziennej – co ciekawe, najczęściej jest to najniższa możliwa według kodeksu karnego wykonawczego stawka, tj. 10 złotych (66 przypadków). Stawka 20 złotych wymierzana jest wyraźnie rzadziej (19 przypadków).

Badając stan spraw, w których Sąd Rejonowy w Żaganiu przeprowadzał postępowanie wykonawcze w latach 2009–2012 nie sposób nie natknąć się na sprawy, które jeszcze nie zostały zakończone. Wśród 4 badanych spraw z lat 2009–2010 powodem opóźnienia wykonania wyroku było w dwóch przypadkach orzeczenie pracy społecznie użytecznej, której jeszcze skazani nie zaczęli wykonywać, w pozostałych dwóch przypadkach jest on w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. W jednej sprawie odroczone wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności na 2020 r., mimo że skazany był tymczasowo aresztowany. Można pokusić się o tezę, że na terenie Żagania, gminy a nawet powiatu żagańskiego nie istnieje wystarczająco dużo miejsc pracy do odbywania zastępczej pracy społecznie użytecznej. Wpływ na to może mieć wysoki w tym rejonie odsetek bezrobocia (stopa bezrobocia do aktywnych zawodowo: 22.9%)³⁰.

³⁰ *Bezrobocie rejestrowane*, http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analzy/bezrobocie-rejestrowane?p_p_id=101_INSTANCE_NdWEmSW4euAS&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&p_p_col_id=column-&p_p_col_pos=2&p_p_col_count=3&p_r_p_564233524_resetCur=true&_101_INSTANCE_NdWEmSW4euAS_navCategoryId=1139958.

Jak wskazują badania, egzekucja grzywny nie jest wykonywana często i stanowi dla sądu pewną ostateczność. Liczba orzeczeń zastępczej kary pozbawienia wolności również jest zadziwiająco niska, sądy stronią od tego. Umorzenie postępowania wykonawczego następuje jedynie z powodu śmierci skazanego, inne formy w badanych aktach nie były stosowane.

Zastanawiające jest orzekanie kary grzywny wobec osób, które już podczas przestępczania w roli oskarżonych oświadczają, że nie posiadają żadnych dochodów i pozostają na utrzymaniu innych osób (zwykle są to rodzice skazanego). Nie można oceniać roli kary grzywny w systemie karnym bez zwrócenia uwagi na jej wady, z których największą jest możliwość wykonania kary przez innego członka rodziny skazanego, a w ten sposób unika on najważniejszego zadania tej kary, jakim jest poniesienie przez sprawcę przestępstwa osobistej dolegliwości. Forma, w jakiej najczęściej jest wykonywana kara grzywny, jak wynika z przeprowadzonych badań, wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo stosowania przez skazanych takiego rozwiązania. ●

Zmiany pojęcia „konsument” w prawie polskim, jako odzwierciedlenie ewolucji modelu ochrony konsumenta

Konrad Gralec, aplikant radcowski, doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego

I. Wstęp

Niniejsze opracowanie poświęcone jest głównie pojęciu „konsument” w prawie polskim. Posługując się analizą historyczną przedstawia ono ewolucję powyższego pojęcia poprzez ukazanie zmian, jakie towarzyszyły mu od Rozporządzenia Rady Ministrów z 30 maja 1995 roku, w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów¹ po Ustawę z 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta². Jak widać powyżej, w obrocie gospodarczym pojęcie konsumenta obowiązuje już niemal dekadę. Z okazji tego niepełnego dziesięciolecia oraz uchwalenia nowej, wspomnianej nowelizacji prawa konsumenckiego w Polsce, jest to dobry moment na analizę ewolucji najważniejszego pojęcia dla wyżej wymienionej nauki dogmatycznej prawa.

Na wstępie warto również zaznaczyć problemy definicyjne, jakie wiązały się z omawianym pojęciem. Podczas tworzenia w Polsce systemu ochrony konsumentów konieczne było dokonanie pewnych rozstrzygnięć, które bardzo mocno odbiły się na samym pojęciu „konsumenta”. Na teoretycznoprawne dylematy wskazuje S. Koroluk³, wymienia on je w sposób prostych zapytań, które przytaczam poniżej:

- » „czy ochrony należy udzielać tylko osobom fizycznym, czy także np. osobom prawnym lub jednostkom organizacyjnym nieposiadającym podmiotowości prawnej?
- » czy za konsumenta można uznawać także przedsiębiorcę, który dokonując konkretnej transakcji nie działa w związku z prowadzoną przez siebie działalnością?
- » czy jest godna powyższej ochrony osoba fizyczna, niebędąca przedsiębiorcą, lecz dokonująca inwestycji gospodarczej, np. lokaty kapitału?

¹ Dz. U. 1995 nr 64, poz. 328.

² Dz. U. 2014 poz. 827.

³ S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta w Kodeksie cywilnym – propozycja interpretacji*, „Monitor Prawniczy” 10/2003, <http://sip.legalis.pl>, dostęp 12.03.2015.



- » czy celowym jest uznawanie za konsumentów takich osób, które zawierają umowy z podmiotami niebędącymi przedsiębiorcami?⁴

Warto podkreślić, że powyższe pytania (zwane przez S. Koroluka dylematami) nie są nowym, ale, w moim przekonaniu, odpowiedź na nie ma decydujący wpływ na pojęcie konsumenta, które, jak wskazano w tytule, jest odzwierciedleniem ochrony konsumentów przyjętej w danym czasie w Polsce. Dlatego też, każda definicja zostanie przepuszczona przez pryzmat powyższych pytań, co dodatkowo pokaże wymienioną wyżej ewolucję. W tym miejscu warto również zaznaczyć bogactwo literatury dotyczącej omawianego zagadnienia. Żadna jednak ze znalezionych przeze mnie prac nie skupiała się na problemie ewolucyjnego ukazania zmian pojęcia konsumenta (od początku jego istnienia po najnowszą nowelizację). Opracowania prawnicze, takie jak corocznie wydawane komentarze oraz monografie, w szczególności powstałe po każdej nowelizacji, skupiały się tylko na ukazaniu jednostkowych zmian w omawianym pojęciu. Szczególną przydatnością do opisanego wybranego problemu obok Komentarzy do kodeksu cywilnego między innymi pod redakcją E. Gniewka⁵, K. Osajdy⁶, K. Pietrzykowskiego⁷, wykazuje się Tom 1 Systemu Prawa Prywatnego pod red. M. Safjana⁸. Warto też docenić liczny dorobek monograficzny E. Łętowskiej⁹, oraz ciekawą pracę M. Kólikowskiej-Olczak i B. Pachucy-Smulskiej¹⁰, ukazującą model ochrony konsumenta w Polsce w porównaniu z innymi systemami prawnymi członków Unii Europejskiej.

II. Początki pojęcia konsumenta w prawie Polskim

Założeniami aksjologicznymi wprowadzenia do prawa prywatnego przepisów mających na celu ochronę konsumentów jest przywrócenie równego uczestnictwa w obrocie z ich profesjonalnymi partnerami. Równość została naruszona w wyniku produkcji i handlu nowoczesnymi technologiami¹¹ oraz oczywiście silniejszej pozycji przedsiębiorców na rynku. Część autorów widzi te przepisy jako wynik konfliktu między przedsiębiorcami a konsumentami, powstałego w gospodarce opartej na regułach wolnej gry rynkowej¹². Warto zaznaczyć, że początkiem ochrony konsumenta w państwach dzisiejszej Unii Europejskiej był traktat z Maastricht, który postawił podwaliny pod dzisiaj bardzo rozwinięte regulacje tak zwanego prawa konsumenckiego. Co więcej, ów traktat założycielski ustanowił ochronę konsumentów za główny cel Wspólnoty¹³.

⁴ S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta...*

⁵ E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2007–2014.

⁶ K. Osajda. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2006–2014.

⁷ K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹⁰*, tom I, Warszawa 2003–2013.

⁸ M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne część ogólna*, tom 1, Warszawa 2012.

⁹ Np. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2001.

¹⁰ M. Królikowska-Olczak, B. Pachuca-Smulska, *Ochrona konsumenta w prawie polskim i Unii Europejskiej*, Warszawa 2013.

¹¹ M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne część ogólna*, t. 1, M. Safjan (red.), Warszawa 2012, s. 1110.

¹² S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta...*

¹³ A. Tischner, *Model przeciętnego konsumenta w prawie europejskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1/2006, s. 201.

W prawie polskim pojęcia zbliżone do „konsumenta” pojawiły się już w roku 1990, o czym obszerniej w dalszej części niniejszej pracy. Jednakże pojęcie to samo w sobie pierwszy raz pojawiło się w słowniczku pojęciowym zawartym w § 3 pkt 2 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów z dnia 30 maja 1995 roku, które weszło w życie 1 lipca 1995 roku (dalej: Rozporządzenie konsumentkie). Zawierało ono następującą definicję: „konsument – każdego, kto nabywa towar dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą”. Już po pobieżnej lekturze powyższej definicji widać, że prawodawca uczynił niniejszą definicję bardzo nieostrą, być może miało to na celu rozszerzenie jej na większą liczbę podmiotów.

Po pierwsze, zaznaczyć trzeba posłużenie się przez ustawodawcę słowem „każdy”, które w mojej ocenie może oznaczać zarówno tylko osoby fizyczne lub zarówno osoby fizyczne jak i osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej ale posiadające zdolność prawną (dalej: ułonne osoby prawne). Z analizy logiczno-językowej wnioskowość należy, że użycie tego właśnie słowa miało rozszerzyć ochronę konsumenta na wszystkie wymienione podmioty prawa cywilnego. Co więcej, w nawiązaniu do powyżej wyszczególnionych dylematów/pytań S. Koroluka, zaznaczyć należy, iż prawodawca rozszerzył to pojęcie o osoby prowadzące działalność gospodarczą, które dokonując nabycia towaru nie działają w związku z prowadzoną przez siebie działalnością.

W tym miejscu należy również zaznaczyć ograniczenie definicji, a przez to obrotu konsumenckiego, tylko do „nabycia towaru”, tak więc prawo konsumenckie obowiązywało tylko w stosunku do umów sprzedaży towarów. Należy to szczególnie podkreślić, gdyż w trakcie obowiązywania Rozporządzenia konsumentkie niemożliwe było nabycie jako konsument praw, zamówienie usługi czy dokonanie inwestycji (np. założenie lokaty). Było to dodatkowo potęgowane przez zakres regulacji Rozporządzenia konsumentkie, gdyż zgodnie z § 1 omawianego rozporządzenia stosowało się je do umów sprzedaży rzeczy ruchomych. Tak więc nie dość, że z obrotu konsumenckiego wyłączone zostały np. usługi oraz zbywalne prawa, wyłączone zostały również nieruchomości. Nie były to jedyne wyłączenia z obrotu konsumenckiego, zgodnie z § 2 owego rozporządzenia warunki sprzedaży konsumenckiej nie dotyczyły też leków, dzieł sztuki, przedmiotów mających wartość muzealną, przedmiotów kolekcjonerskich, gazet, czasopism, amunicji myśliwskiej, amunicji sportowej oraz papierów wartościowych. Jak widać, pierwsze kroki prawa konsumenckiego w Polsce były mocno ograniczone przez wyłączenia stosowania Rozporządzenia konsumentkie. Po części odpowiada to trzeciemu pytaniu postawionemu przez S. Koroluka, gdyż inwestycja kapitału, taka jak np. kupno papierów wartościowych czy założenie lokaty bankowej, nie zostały uwzględnione w tym czasie w ochronie konsumentów.

Powracając do samej definicji pojęcia „konsument” należy podkreślić jej dalszą nieostrość w kontekście tego, czy konsumentem mogą być osoby, które nabywają towar z podmiotami nie będącymi przedsiębiorcami (sprzedawcami), co odpowiada czwartemu pytaniu S. Koroluka ochrony konsumentów. Z językowo-logicznego punktu widzenia wydaje się, że prawodawca zdecydował się na włączenie tych osób do grona konsumentów.

Warto ponadto podkreślić formę prawną wprowadzenia podwalin prawa konsumenckiego do polskiego prawa prywatnego. Prawodawca zdecydował się na zawarcie go w rozporządzeniu, a nie w ustawie. Prawdopodobnie było to podyktowane powodami politycznymi oraz tym, że obowiązująca w owym czasie ustawa zasadnicza nie traktowała w takim szczególe o źródłach prawa jak obecna. Szczegółowa analiza tego problemu wykracza jednak poza zakres merytoryczny niniejszego artykułu.

Co więcej, należy już teraz zaznaczyć rozwijaną w późniejszym okresie klauzulę „*dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą*”. Tak więc ochrona konsumentów obejmowała tylko takie zakupy konsumenckie, które nie są powiązane z działalnością gospodarczą. W późniejszym okresie klauzula związku zostaje uszczegółowiona, o czym w dalszej części niniejszej pracy, już teraz warto jednak nadmienić, że to, czy w danej umowie sprzedaży podmiot mógł być uznany za konsumenta, należy badać każdą sprawą z osobna, ponieważ różne czynności prawne są inne z względu na swoje przedmioty i podmioty. Podmiot może występować w różnych rolach w zależności od przedmiotu oraz okoliczności, i to właśnie powyższe elementy stosunku prawnego będą decydować o jej związku z działalnością gospodarczą.

Na uboczu powyższych rozważań szczątkowo zaznaczyć należy orzecznictwo Sądu Najwyższego, rozszerzające zastosowanie prawa konsumenckiego m.in. do umów sprzedaży w których zawarto zadatek (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 13 lutego 2002 roku Sygn. akt IV CKN 672/00) czy, odnoszące się bardziej do kwestii procesowych związanych z ochroną konsumenta, Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 15 marca 2000 roku, sygn. akt. I CKN 1325/99 oraz bardzo ważna Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 29 lutego 2000 roku sygn. akt III CZP 26/99. Znacznie rozszerzyły one sprawy o ochronę konsumentów o sprawy wynikające z umowy najmu lokalu mieszkalnego przeznaczonego do zaspokajania osobistych potrzeb mieszkaniowych najemcy i osób bliskich, gdy wynajmującym jest przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie najmu lokali oraz spraw, których przedmiotem jest roszczenie nabywcy towaru w stosunku do producenta lub sprzedawcy, powstałe w związku z promocją towaru. Jednakże szczegółowa analiza tego problemu wykracza poza zakres merytoryczny niniejszego artykułu.

Rozporządzenie konsumenckie jako akt wykonawczy do Kodeksu Cywilnego obowiązywał do 01 lipca 2002 roku. Został on uchylony Ustawą o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny¹⁴, który wprowadziła pojęcie konsumenta do kodeksu cywilnego.

III. „Konsument” w kodeksie cywilnym

W najważniejszej z punktu widzenia prawa prywatnego w Polsce ustawie tj. w Kodeksie Cywilnym, definicja konsumenta, jak wskazano powyżej, pojawiła się w brzmieniu nadanym Ustawą z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz

¹⁴ Dz.U. 2000 r., Nr 22, poz. 271.



odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (dalej: UoChK), która weszła w życie 1 lipca 2012 roku.

Zgodnie z treścią znowelizowanego wówczas art. 384 § 3 Kodeksu Cywilnego¹⁵ za konsumenta uważało się „osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą”. Przed szczegółowym omówieniem powyższej definicji należy podkreślić to, że doktryna przyjęła, iż to określenie pojęcia konsumenta, bez względu na usytuowanie przepisu w części szczegółowej KC, ma znaczenie dla całego prawa cywilnego¹⁶. Uczyniono więc z niej definicję źródłową pojęcia konsumenta w prawie polskim. Warto mieć przy tym na względzie że według E. Łętowskiej¹⁷ słowo „konsument” występujące w owym czasie oraz obecnie w art. 449¹ § 3 KC było użyte w innym, „ekonomicznym” znaczeniu. Z tym zdaniem zgodził się M. Pazdan¹⁸. Osobiście uważam, że dla z teoretycznego punktu widzenia, takie różne rozumienie ustawowych pojęć stoi w sprzeczności z regułami wykładni językowej. Jednakże powyższemu pogładowi nie można mu zarzucić praktycznej niepoprawności, którą bez wątplenia zyskuje z punktu widzenia celu opisywanego przepisu.

Przechodząc do analizy wyżej wymienionej definicji konsumenta, w pierwszej kolejności warto wskazać na jej odmienności w stosunku do poprzedniej definicji. Słowo „każdy” zdecydowano się zastąpić słowem „osoba”. Taka zmiana, w mojej ocenie, była nielogiczna z punktu widzenia założenia racjonalnego ustawodawcy, gdyż nadal za osoby w sensie prawnym uznaje się osoby fizyczne oraz osoby prawne. Dziwi, że wyłączono spod zakresu pojęciowego konsumenta ułomne osoby prawne. Być może miało to na celu wyłączenie spod wyżej wymienionego zakresu różnego rodzaju instytucji. Jednak wydaje się to niezasadne, gdyż powszechnie w doktrynie prawniczej i obrocie przyjęto, że KC reguluje stosunki prawne między osobami fizycznymi, prawnymi i ułomnymi osobami prawnymi¹⁹. Użycie słowa osoba spowodowało, że doktryna zaczęła doszukiwać się ograniczenia zakresu ochrony konsumentkiej tylko do osób fizycznych, o czym szerzej przy omawianiu kolejnej zmiany definicji pojęcia. Odpowiada to na część dylematów ochrony konsumentkiej zaproponowanych przez S. Koroluka²⁰.

Kolejną zmianą, jakiej w 2002 roku dokonał ustawodawca, było rozszerzenie zakresu ochrony konsumentkiej do wszystkich umów, a więc odejście od opisywanych powyżej licznych włączeń, a stosowanie jej tylko do zakupu towarów. Spowodowało to znaczne rozszerzenie ochrony konsumentów w Polsce. Trend ten będzie się utrzymywał w następnych definicjach, o czym w dalszej części pracy.

¹⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 Nr 16, poz. 93 z późn zm.), dalej: **KC**.

¹⁶ M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 1111; powołując się na E. Łętowską, *Ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2000, Nb 35, s. 84; W. Popioleka [w:] *Komentarz KC*, t. I, 2002 s. 793; C. Żuławska [w:] *Komentarz do KC*, s. 128.

¹⁷ E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 85.

¹⁸ M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego...*, s. 1112.

¹⁹ Tak m.in. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2007–2014, s. 3.

²⁰ S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta...*

W pierwszej kodeksowej definicji omawianego pojęcia zawarto określenie drugiej strony, z którą konsument dokonuje umowy. Przepis art. 384 § 3 KC przyznaje status konsumenta tylko temu, kto zawierał umowę z przedsiębiorcą. Niezbędne jest więc wyjaśnienie, kto posiada status przedsiębiorcy. Moim zdaniem, pomocnym w określeniu tego statusu jest wpis do rejestru działalności gospodarczej. Pogląd ten spotyka się z aprobatą doktryny²¹. Szczegółowe rozważania na temat pojęcia przedsiębiorcy będą tematem następnego opracowania, niemniej jednak, powszechnie przyjmuje się, że w nauce prawa cywilnego koronne miejsce ma definicja przedsiębiorcy zawarta w części ogólnej Kodeksu Cywilnego²².

Powracając do pytań postawionych we wstępie niniejszej pracy warto zaznaczyć, że omawiana definicja przyznawała status konsumenta nawet przedsiębiorcy, który dokonując konkretnej transakcji nie działa w związku z prowadzoną przez siebie działalnością – co odpowiada na drugi dylemat ochrony konsumentów oraz, w przeciwieństwie do definicji z Rozporządzenia konsumenckiego, uznaje za konsumentów osoby, które dokonują bardziej skomplikowanych umów np. mających na celu lokatę kapitału. Omawiana definicja zmienia też zakres ochrony w ten sposób, że pozbawia jej takich osób, które zawierają umowy z podmiotami niebędącymi przedsiębiorcami, co jednoznacznie zdawało się być celem ustawodawcy w definicji zawartej w art. 384 §3 KC.

Byt pojęcia „konsument” w części szczegółowej KC potrwiał stosunkowo krótko, bo do 25 września 2003 roku. Nowelizacja z 14 lutego 2003 roku wprowadziła do KC nową jednostkę redakcyjną, mianowicie art. 22¹, o następującym brzmieniu: „Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”.

Była to, jak do tej pory, największa nowelizacja definicji konsumenta w polskim prawie prywatnym. Wedle uzasadnienia projektu ustawy, intencją prawodawcy było utworzenie nowej ogólnej definicji konsumenta, mającej znaczenie dla całego prawa prywatnego. Może to dziwić, gdyż, jak wskazano powyżej, prawie cała doktryna prawnicza zgodnie uznała, że już poprzednia definicja miała charakter źródłowy. Regułą ogólnie przyjętą miało być wąskie rozumienie omawianego pojęcia, obejmujące jego zasięgiem tylko osoby fizyczne. Miało to być o zgodne z tendencją przeważającą w europejskim prawie konsumenckim²³. Rozwiązanie to odbiło się szerokim echem w doktrynie i spotkało się zarówno z krytyką jak i z aprobatą.²⁴

Jak już wspomniano, przeniesiono definicję konsumenta z części szczegółowej do części ogólnej kodeksu cywilnego, co w moim odczuciu dodatkowo podniosło rangę prawa

²¹ Więcej: S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta...*

²² Definicja zawarta jest w 43¹ kodeksu cywilnego, w brzmieniu Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

²³ Tak: M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 1110; powołując się na E. Łętowska, *Ustawa o ochronie...*, s. 83; C. Żuławska [w:] *Komentarz do KC...*, s. 127.

²⁴ Szerzej o aprobacie: Z. Radwański, *Prawo cywilne*, Warszawa 2005, s. 205; szerzej o krytyce: K. Kańska, *Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym na tle tendencji europejskich*, KPP 1/2004, s. 7 i n.

konsumenckiego jako nauki dogmatycznej w polskim prawie prywatnym. Omówiona definicja konsumenta ma bez wątpienia znaczenie dla całego systemu prawa polskiego. Do owego kodeksowego określenia zaczęto odsyłać wiele szczegółowych aktów prawnych²⁵. Ich wymienianie jednakże wydaje się niecelowe dla niniejszego problemu, pokazuje to jednak pożądaną proces ujednolicenia wewnętrznego systemu aktów prawnych w naszym kraju.

Ponownie, zgodnie z celem niniejszej pracy, należy pokazać różnicę w pojmowaniu konsumenta oraz pokazać jej wpływ na ochronę konsumentów w Polsce. Już na pierwszy rzut oka widać, że ustawodawca zdecydował się przyznać status konsumenta wyłącznie osobom fizycznym. Prawodawca pozbawił tym samym statusu konsumenta osoby prawne oraz ułomne osoby prawne. Takie ograniczenie jest spowodowane przyjęciem zaznaczonej powyżej wąskiej koncepcji konsumenta²⁶. Ową koncepcję opisuje szczegółowo uzasadnienie projektu ustawy²⁷. Warto tu pokreślić, że opisywana nowelizacja była wykonaniem prawa europejskiego, jednakże wprowadzona wtedy dyrektywa kierowała się założeniem harmonizacji minimalnej, nie wykluczała więc przyznania ochrony konsumentkiej także osobom prawnym w prawie krajowym. Podobnie przyjmuje orzecznictwo większości państw członkowskich.²⁸

Kolejną zmianą zakresu ochrony praw konsumentów było kolejne rozszerzenie ochrony, tym razem na wszystkie czynności prawne, a nie tylko umowy. Dodatkowo umocniło to konsumentów lokujących kapitał. Bez wątpienia, czynność prawna jest pojęciem zakresowo szerszym od pojęcia umowy, jednakże dodatkowo umożliwiło to, wbrew założeniom aksjologicznym, uznanie za konsumenta osoby fizycznej sporządzającej testament²⁹. Co więcej, ten legislacyjny zabieg usunął mogące pojawić się wątpliwości co do utraty przymiotu konsumenta przy czynności jednostronnej, jaką jest odstąpienie od umowy czy udzielenie pełnomocnictwa³⁰. Ponadto, ochrona konsumenta zmieniła się w odpowiedzi na czwarty dylemat/pytanie S. Koroluka, gdyż w omawianym stanie prawnym możliwe było uznawanie za konsumentów także takich osób, które zawierają umowy z podmiotami niebędącymi przedsiębiorcami.

Kolejną zmianą legislacyjną było dodanie do definicji konsumenta słów „w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową”. Pojawiło się więc tak zwane kryterium bezpośredniego związku między czynnością prawną a działalnością gospodarczą lub zawodową³¹. Aby ustalić taki związek, należy badać każdą sprawę z osobna, gdyż człowiek występuje w różnych rolach w życiu społecznym, i możliwe jest aby np. radca

²⁵ Szeroki wykaz ukazują M. Królikowska-Olczak, B. Pachuca-Smulka (red.), *Ochrona konsumenta w prawie polskim i Unii Europejskiej*, Warszawa 2013, <http://sip.legalis.pl>, dostęp 12.03.2015.

²⁶ Tak: S. Łazarewicz [w:] *Ochrona konsumenta w prawie polskim i Unii Europejskiej*, M. Królikowska-Olczak, B. Pachuca-Smulka (red.), Warszawa 2013, <http://sip.legalis.pl>, dostęp 12.03.2015; odwołując się do P. Machnikowskiego, *Komentarz do art. 22¹ KC*, 2013, s. 31.

²⁷ Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2116, s.6 i nast.

²⁸ S. Łazarewicz [w:] *Ochrona konsumenta...*

²⁹ O czym krytycznie: P. Machnikowski, *Komentarz do art. 22¹ KC...*, s. 31.

³⁰ S. Łazarewicz [w:] *Ochrona konsumenta...*

³¹ M. Pazdan, *Komentarz do art. 22¹ KC*, <http://sip.legalis.pl>, dostęp 12.03.2015.

prawny prowadzący własną kancelarię występował jako konsument np. kupując dziecku zabawkę oraz jako przedsiębiorca np. kupując togę radcy prawnego. S. Koroluk proponuje dokładne badanie, czy dokonywana czynność jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez daną osobę działalności³². Warto zaznaczyć, że dla ustalenia takiego bezpośredniego związku często nie będzie mieć znaczenia wpis do rejestru przedsiębiorców, co dodatkowo może komplikować ustalenie tego, jaką funkcję w danym stosunku prawnym pełni konkretny podmiot. Z punktu widzenia praktyki, zazwyczaj rozstrzygający wpływ na powyższe może mieć złożenie zamówienia na fakturę, posługując się nadanym numerem identyfikacji podatkowej. Jest tak, gdyż zwykle konsument nie ma interesu w uzyskaniu faktury aby zaliczyć dany zakup do kosztów uzyskania przychodu.

W omawianej definicji pominięto określenie drugiej strony stosunku prawnego, z którą lub w stosunku do której konsument dokonuje czynności prawnej. Wykładnia logiczno-językowa więc prowadzi do uznania, że drugą stroną stosunku prawnego może być każdy podmiot prawa cywilnego³³. Dodatkowo potęguje to twierdzenie fakt świadomego usunięcia słów „z przedsiębiorcą”, co po analizie historyczno-prawnej prowadzi do wniosku, że ustawodawca świadomie i celowo rozszerzył ochronę konsumentów, by dodatkowo chronić konsumentów przed np. sprzedającym, który nie posiada zarejestrowanej działalności lub jest w trakcie jej rejestrowania.

IV. Pojęcie „konsument” – zmiany wynikające z ustawy o prawach konsumenta

Jak wskazano powyżej, prawo konsumenckie, w tym pojęcie konsumenta, ulega ciągłej ewolucji. Jego najnowszą odsłoną w Polsce jest ustawa o prawach konsumenta implementacja Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/83/UE o prawach konsumenta³⁴ do ustawodawstwa polskiego. Przyjęta została w 25 czerwca 2014 roku, weszła w życie 25 grudnia 2014 roku. Koniecznym jest zaznaczyć, że ustawodawca unijny zrezygnował z przyjętej we wcześniejszych dyrektywach konsumenckich koncepcji harmonizacji minimalnej, gdyż w dyrektywie 2011/83/UE zdecydował się na zastosowanie harmonizacji maksymalnej. Zgodnie z art. 4 dyrektywy „Państwa członkowskie nie mogą utrzymywać ani wprowadzać do swojego prawa krajowego przepisów odbiegających od tych, które zostały ustanowione w niniejszej dyrektywie, w tym również przepisów surowszych lub łagodniejszych w celu zapewnienia innego poziomu ochrony konsumenta, chyba że niniejsza dyrektywa stanowi inaczej”.

Ustawa o prawach konsumenta zmieniła definicję konsumenta pozostawiając ją w części ogólnej kodeksu cywilnego, tj. art. 22¹ KC. Omawiana nowelizacja zmieniła brzmienie tego przepisu na „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą

³² S. Koroluk, *Zmiana definicji konsumenta...*

³³ Inaczej S. Łazarewicz [w:] *Ochrona konsumenta...*

³⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U. UE seria L 394/64).

z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.” W swej bardzo o prostej istocie nowelizacja dodała zwrot „z przedsiębiorcą”.

Przez dodanie znanych z uchylonego w 2002 roku art. 384 § 3 KC słów „z przedsiębiorcą”, ustawodawca zmienił normatywnie model ochrony konsumenckiej. Do tej pory możliwe było przyjęcie, że konsumentem jest osoba, która dokonuje czynności prawnej z podmiotem prawa nie będącym przedsiębiorcą. Jakkolwiek, było to w sprzeczności ze zdaniem większości doktryny³⁵. Zmieniając opisywany przepis ustawodawca wrócił po części do stanu prawnego uchylonego w 2002 roku, co oznacza, że orzecznictwo i doktryna z tamtego okresu mogą wrócić do aktualności. W pozostałym zakresie zarówno sposób ochrony, jak i definicja pozostały bez zmian.

Ponadto, J. Strzebińczyk³⁶ zaznacza, że przedsiębiorcą jako drugą stroną czynności prawnej dokonywanej z konsumentem, w świetle nowego ujęcia definicji konsumenta może być tylko (ponad wszelką wątpliwość) przedsiębiorca w rozumieniu wskazanego powyżej art. 43¹ KC. Może nim więc być dowolny pomiot prawa cywilnego (osoba fizyczna, prawna oraz ułomna osoba prawna) prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, wpisaną do odpowiedniego rejestru przedsiębiorców.

V. Inne ustawy w których występują pojęcia zbliżone

W polskim prawie prywatnym znajdują i znajdowały się również ustawy, w których pojawiają się inne definicje konsumenta, stosowane wyłącznie na gruncie danego aktu. Przy czym, jak wskazano powyżej, definicja obecnie znajdująca się w art 22¹ KC ma charakter źródłowy. Wśród tych definicji były oraz są takie, które przewidywały szerszy lub węższy zakres przedmiotowego pojęcia. Ponadto, część tych konsumenckich aktów prawnych wskazywała, którym podmiotom i w odniesieniu do jakich czynności przysługiwała jaka ochrona (zmieniają one więc zakres ochrony konsumenta do szczegółowego zakresu spraw). Często (choć nie zawsze) nie posługiwały się one słowem „konsument”, zastępując go innym, często synonimicznym np. „nabywca” czy „klient”.

Najstarsze takie określenie występowało w art. 2 pkt 11 ustawy z 24 lutego 1990 roku o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym³⁷, która obecnie już nie obowiązuje. Posługiwała się ona zwrotem: „nabywca usługi”. Później, w wyniku nowelizacji (Dz.U. z 1995 r. Nr 80, poz. 405) w 1996 roku zastąpiono go zwrotem „konsument” w brzmieniu: „rozumie się przez to każdego kto nabywa towary i usługi do celów nie związanych z działalnością gospodarczą.”

Najszerzą definicję podmiotu chronionego przewiduje obowiązująca ustawa z 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych. Zgodnie z przepisem art. 3 pkt 11 tej ustawy

³⁵ Tak m.in.: J. Strzebińczyk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2007–2014, s. 30.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Dz.U. Nr 14, poz. 88.

„klientem” jest osoba, która zamierza zawrzeć lub zawarła umowę o świadczenie usług turystycznych na swoją rzecz lub na rzecz innej osoby, a zawarcie tej umowy nie stanowi przedmiotu jej działalności gospodarczej, jak i osobę, na rzecz której umowa została zawarta, a także osobę, której przekazano prawo do korzystania z usług turystycznych objętych uprzednio zawartą umową³⁸.

M. Królikowska-Olczak, oraz B. Pachuca-Smulska dokonując komparatystycznej analizy definicji konsumenta oraz znaczeń pokrewnych obowiązujących w 2013 roku wskazały, że „w prawie polskim termin »konsument« zazwyczaj definiowany jest przez odwołanie do faktu dokonywania czynności prawnej bądź przez jej określenie jako umowy, bądź też przez wskazanie jej rodzaju”³⁹. Wskazały one też na orzecznictwo sądowe obejmujące wspomnianą definicję, która nie raz została przez Sąd rozszerzona⁴⁰.

IV. Zakończenie

Kończąc rozważania na temat pojęcia konsumenta w prawie polskim należy ukazać zmiany sposobu ochrony praw konsumentów, który towarzyszyły polskiemu prawu od niemal dziesięciu lat. Na pierwszy rzut oka można zauważyć tendencje do z jednej strony zawężania kręgu podmiotów mogących występować w obrocie jako konsumenci, gdyż w Rozporządzeniu konsumentkim każdy podmiot prawa cywilnego mógł w pewnych sytuacjach występować jako konsument, a według brzmienia KC po najnowszej nowelizacji, konsumentem mogą być tylko osoby fizyczne. Z drugiej strony poszerzenia katalogu spraw, w których dana osoba mogła być konsumentem – w Rozporządzeniu konsumentkim była to tylko umowa sprzedaży a w najnowszym KC jest to każda czynność prawna.

Przez lata definicja konsumenta ulegała rozsądnemu uszczegóławianiu, moim zdaniem zasadnym i logicznym było wprowadzenie do definicji bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową, gdyż wyjaśniło to liczne mogące pojawić się rozbieżności oraz wzbogaciło model o klauzulę bezpośredniego związku.

Najnowsza definicja jest odpowiedzią na liczne *de lege data* z strony doktryny⁴¹, gdyż definicja obowiązująca do 2014 roku umożliwiała sporządzenie każdej jednostronnej czynności prawnej jako konsument, w tym sporządzenie testamentu.

De lege data postulował bym uzupełnienie definicji konsumenta o proponowany w pierwotnym projekcie ustawy o prawach konsumenta § 2 w brzmieniu „Przepisy o ochronie konsumentów stosuje się również do osoby fizycznej, która dokonując czynności związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, działa także w celu niezwiązanym z tą działalnością i cel ten przeważa”, gdyż umożliwiło by to ba-

³⁸ S. Łazarewicz [w:] *Ochrona konsumenta...*

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Więcej: Uchwała Sądu Najwyższego z 15 marzec 2000 roku, I CKN 1325/99.

⁴¹ Np. P. Machnikowski, *Komentarz do art. 22¹ KC...*, Nb 5 i 6.

danie, który cel jest ważniejszy i stworzyło by Sądom i Organom Państwowym legalne ramy analizy danego stanu faktycznego.

Na zakończenie wypada wskazać, że nauka dogmatyczna jaką jest prawo ochrony konsumenta, podlega ciągłej ewolucji spowodowanej między innymi bogatą legislacją Unii Europejskiej oraz postępującą digitalizacją obrotu gospodarczego. Model ochrony konsumenta wypracowany obecnie na pewno, tak jak dotychczas, będzie podlegał ewolucji, a wraz z nim definicja konsumenta. ●



Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

E-mail: sekretariat@oirp.wroclaw.pl

msadowski@oirp.wroclaw.pl

g.bar@bar-rojowska.pl

biuro.rady@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: www.oirp.wroclaw.pl